

Świat **brydża**

nr 10 (147) październik 2002
cena 8,00 zł (w tym VAT)

**Magazyn Polskiego Związku
Brydża Sportowego**

Brązowy medal dla Polski!

Mistrzostwa Świata w Montrealu

Nasz Gość

**Laczezar
Petkow**

*Ambasador Republiki Bułgarii
w Polsce*

**Słupsk
po raz dwunasty
Sopot w nowej scenerii**



POMAGAMY SPEŁNIAĆ MARZENIA

Troszczysz się o swoją przyszłość? Myślisz, jak zapewnić sobie i swoim bliskim bezpieczeństwo? W okresie niskiej inflacji oraz spadających stóp procentowych wszyscy poszukują dodatkowych możliwości zainwestowania swoich pieniędzy. Poza tradycyjnymi produktami oszczędnościowymi, umożliwiamy naszym klientom lokowanie środków w funduszach inwestycyjnych. Poprzez oszczędzanie nawet niewielkich kwot możesz odłożyć kapitał pozwalający realizować marzenia Twoje i Twoich bliskich!

POMNAŻAMY PIENIĄDZE

Fundusze są jednym z najbardziej popularnych na świecie sposobów pomnażania pieniędzy. Dzięki dokonywanym przez specjalistów inwestycjom w różne instrumenty rynku kapitałowego uzyskujesz dostęp do możliwości, które z reguły są zarezerwowane dla klientów dysponujących znacznymi środkami lub dostęp do tych inwestycji jest utrudniony i w wielu przypadkach nieopłacalny.

KORZYŚCI INWESTOWANIA W FUNDUSZ

PLYNNOŚĆ

Z inwestycji w fundusz można wycofać się w każdej chwili bez utraty prawa do już wypracowanego dochodu.

BEZTERMINOWOŚĆ

Umowy z funduszem są zawierane bezterminowo, nie jest wymagane zadeklarowanie okresu oszczędzania.

DOSTĘPNOŚĆ

Szeroka sieć placówek Banku oraz możliwość składania zleceń telefonicznych umożliwia dostęp do oszczędności na terenie całej Polski. Uczestnicy funduszy mają stały dostęp do zainwestowanych pieniędzy. Można wycofać wszystkie środki lub określoną kwotę. W dowolnym momencie można dopłacić wolne środki dokonując przelewu na wskazany rachunek. Niskie kwoty inwestycji: pierwsza wpłata 1000 zł, kolejne dopłaty już od 100 zł.

WIĘKSZE MOŻLIWOŚCI ZYSKU

Fundusze ze względów ustawowych nie mogą gwarantować zysku, ale w perspektywie długoterminowej zazwyczaj przynoszą korzyści większe niż inne, alternatywne sposoby lokowania pieniędzy. Funduszami zarządzają specjaliści w sprawach inwestycji na rynku finansowym. W imieniu klientów funduszy negocjują korzystniejsze warunki inwestycji.

PODATEK ODROZCZONY W CZASIE

Podatek od zysków nie pomniejsza zainwestowanego kapitału, jest kapitalizowany, a odlicza się go w momencie wycofywania zainwestowanych środków.

BEZPIECZEŃSTWO

Nadzór i kontrolę nad Towarzystwem oraz nad funduszami sprawuje Komisja Papierów Wartościowych i Giełd. Aktywa funduszy stanowią wydzieloną masę majątkową oraz są przechowywane przez bank pełniący rolę depozytariusza (BPH PBK SA), a uczestnik funduszu jest jedynym właścicielem swoich oszczędności. Fundusz inwestycyjny nie może ogłosić upadłości.

ZASADY DZIAŁANIA

- ✓ Za wpłacone środki fundusz zbywa tzw. jednostki uczestnictwa i zapisuje je na osobistym rejestrze (rachunku) uczestnika funduszu.
- ✓ Fundusz dokonuje odkupienia jednostek uczestnictwa na każde żądanie klienta.
- ✓ Z chwilą odkupienia, jednostki są umarzane z mocy prawa i klient otrzymuje środki pieniężne (przelew na konto lub do wypłaty w kasie – zgodnie z dyspozycją klienta).
- ✓ Nie ma konieczności posiadania rachunku maklerskiego.

OFEROWANE FUNDUSZE

Ofერujemy Państwu pięć funduszy różniących się głównie przedmiotem inwestycji oraz sposobem alokacji środków powierzonych przez inwestorów:

- ✓ CA IB Fundusz Inwestycyjny Otwarty Obligacji
- ✓ CA IB Specjalistyczny Fundusz Inwestycyjny Otwarty Zrównoważony – Aktywnego Zarządzania
- ✓ CA IB Fundusz Inwestycyjny Otwarty Akcji (inwestuje w akcje renomowanych spółek)
- ✓ CA IB Otwarty Fundusz Inwestycyjny Top Ameryka (inwestuje w akcje 100 największych spółek notowanych na giełdach amerykańskich)
- ✓ CA IB Otwarty Fundusz Inwestycyjny Top Europa (inwestuje w akcje 50 czołowych spółek europejskich)
- ✓ CA IB Specjalistyczny Fundusz Inwestycyjny Otwarty Rynku Pieniężnego (wyłącznie dla osób prawnych)

FUNDUSZE CA IB SĄ DOSTĘPNE W PLACÓWKACH BANKU BPH PBK S.A.!

Wymagane prawem informacje są zawarte w prospektach informacyjnych Funduszy dostępnych w Towarzystwie oraz u Dystrybutorów. Indywidualna stopa zwrotu jest uzależniona od dnia zbycia oraz dnia odkupienia jednostek uczestnictwa przez Fundusz, a także od poziomu opłat manipulacyjnych.



Jan Pawlikanec

Brydż na ząb

Spróbuj człeku coś napisać
kiedy cię ząb zaboli
ani kotleta nie możesz ugryźć
ani zaprosić Joli
na znaczków oglądanie
czy na inne... zadanie

Zdaje ci się że prócz ciebie
cały świat szczęśliwy wkoło
a ty wyjąć z bólu musisz coś napisać
jeszcze do tego ma być na wesoło
i w tym niestety sęk
jak wyjść z tych Tantala męk

Porządny człowiek jak nie wie co robić
to rzuca wszystko i idzie na karty
– poszedłem i ból wnet ustąpił
gdym słuchał jak przeróżne czarty
piękno świata deformują
i jak rządzą i co knują

Bo przy brydżyku ludzie biadola
jak świat rozkradają i kraj –
więc czymże jakiś ból zęba
w porównaniu do tamtych jaj?



Janusz Maliszewski

Zatrzymał pędzące autokary pośrodku niczego!!!

Młode znalazły zółwia!!! W Makowie nikt nie gra!!! Prześwietlali latarkami na wylot każdy kąt!!! Magda gra ciałem przeciwko mistrzowi!!! Resztki proszku gaśniczego zalegają stoły!!! Dżentelmeni z Łodzi pozwolili wbić bramkę!!! Do gorszących scen nie doszło!!! Buraczki dokładamy trzy razy!!! Przyszedł Herakles i sprawę załatwił!!! Jego oczy śledzą nasz każdy ruch!!! Do Wesołego Miasteczka – jakżeśmy się tam świetnie bawili!!!

Ileż dramatyzmu w tych kilku zdaniach! Taka „Viva” (że użyję poetyki kolegi po piórze z południowych regionów) miałaby tytułów na kilka numerów. A to tylko kilka cytatów ze strony internetowej, którą uczestnicy Brydżowego Ogólnopolskiego Obozu Młodzieżowego (BOOM 2) w Muszakach tworzyli na bieżąco w nielicznych wolnych chwilach po zajęciach. Ponadto kilkaset zdjęć, podstawowe informacje, podziękowania dla gości i przyjaciół Obozu, wyniki turniejów brydżowych i gier sportowych. I świeżutkie jak bułeczka, a śliczne jak cukierek – logo obozowe. Strona z Obozu „podczepiona” jest do oficjalnej strony internetowej PZBS-u i świadczy to o poważnym podejściu aktualnego Zarządu do sprawy rozwoju brydża w Polsce.

Ale nie tylko to! Już po raz drugi ponad setka młodzieży z całego kraju miała okazję spędzić prawdziwie sportowe i tanie wakacje z brydżem. Plaża, piłka nożna, siatkówka, koszykówka i tenis stołowy znakomicie uzupełniały mnogość zajęć brydżowych – rekreacja przeplatała się z naprawdę ciężką pracą. W warunkach zupełnej „bryndzy” rynkowej; w sytuacji, gdy UKFiS został rozwiązany, a reorganizowane Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu (sic!) nie wyasygnowało ani złotówki dla wspomnienia sportowych wakacji młodzieży brydżowej – podjęta z konieczności decyzja o dofinansowaniu Obozu ze strony PZBS pozwoliła przetrwać tej pożytecznej imprezie. I przysporzyła brydżowi kilkudziesięciu zagorzałych, a bardzo młodych zwolenników.



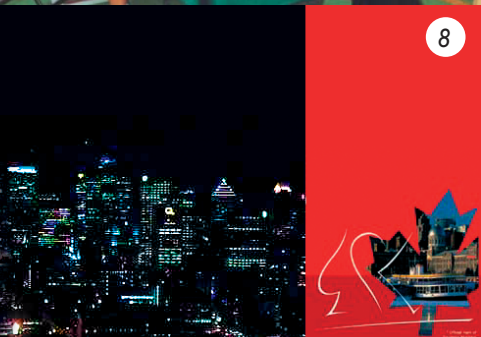
Świat brydża



20



37



8



16

3 Zatrzymał pędzące
autokary pośrodku niczego!

5 Od prezesa

Relacje

8 II. Mistrzostwa Świata
Par i Teamów
Montreal, Kanada

10 Brząz dla BURGAYA i Polski!
Decydujące rozdania na MŚ Teamów

16 42. Międzynarodowy
Kongres Bałtycki

20 Słupsk po raz dwunasty
Festiwal Solidarności

27 Ze zmiennym szczęściem...
46. DME w Salsomaggiore Terme

Teoria

38 Silne otwarcie 2BA
Porozmawiajmy o licytacji

40 Karta konwencyjna
Twoim przyjacielem jest!
Kącik sędziowski

41 Konwencyjka Mittelmana
Kącik konwencji

44 Licytacja po otwarciu
1 BA i kontrze
Problemy licytacji dwustronnej

Technika

15 Problemy

15 Co zalicytujesz?

15 Pierwszy wist
Problemy wistowe

18 Trafiła kosa na kamień!

32 Trudne problemy

34 Pojedynek licyacyjny

40 Zagrajmy to razem

Pokój otwarty

7 Laczezar Petkow
Nasz Gość

19 THE REAL DEAL
Dziwny jest ten brydż

25 Z jaskini Zielonego Smoka
Brydż na wesoło

26 Ciocia gra
Kubuś w Krainie Brydża

33 Pogawędki z Czarkiem

36 Brydżyści są z Marsa,
a brydżystki z Wenus

37 Nasz System – Zielony
Poszukiwanie wspólnego języka

42 Pan Stefan

49 WIELKI SZLEM
Skrzynka pocztowa

Szkoła

15 Brydżowe fundamenty

30 Lewy przebitkowe
Szkółka Brydżowych Mistrzów

Varia

46 Rozwiązania KONKURSU 7,8/02

48 Konkurs ŚB 10/02

49 KMP'2002

50 Wyniki

51 Księgarnia wysyłkowa

51 Adresy WZBS



Drogi Czytelniku,

Po Drużynowych Mistrzostwach Europy w Salso-maggiore ZG stanął przed problemem, kogo wysłać na Otwarte Mistrzostwa Świata do Kanady. Ponieważ żadna z naszych reprezentacji nie wykonała zadania wynikowego, więc, zgodnie z regulaminem, PZBS zobowiązany był do wysłania tylko trzech par, czyli reprezentacji Polski 2, powołanej po rozgrywkach kadrowych. Chcąc jednak dać szansę kilku naszym innym czołowym parom, ZG, po konsultacji z kapitanem, ostatecznie wysłał 2 teamy: **Kowalski** – Tuszyński, Gawryś – Jassem, Romański – Szymanowski oraz **Olański** – Starkowski, Gierulski – Skrzypczak, Bizoń – Kowalski. PZBS pokrył również koszty pobytu za okres trwania turnieju par obrońcom mistrzowskiego tytułu, parze Kwiecień – Pszczoła.

Oficjalnie PZBS delegował również na mistrzostwa parę juniorów Lula – Świątek, którzy mieli występować w konkurencjach juniorskich w teamie polsko – izraelskim. Koszty pobytu tego teamu pokrywał nasz rodak, obecnie mieszkający w USA, Wiktor Markowicz. Dla naszej pary była to nagroda za zajęcie najlepszego miejsca pośród polskich par na ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata Par Juniorów w Stargardzie Szczecińskim. Z powodu małej liczby uczestników osobnego turnieju teamów dla juniorów, niestety, nie było. Nasi juniorzy natomiast wygrali skromny turniej par na impy, ale to dzięki nim usłyszeliśmy na ceremonii zamknięcia Mazurka Dąbrowskiego.

Dodatkowo na koszt własny udała się do Montrealu sporo grupa innych zawodników, w tym silny team **Burgay** – Mariani, Balicki – Żmudziński, Kwiecień – Pszczoła. Udział znanej włoskiej pary w polskim teamie wywołał spore zamieszanie. Mistrzostwa teamów, tzw. „Rosenblum Cup”, były zawsze turniejem, w którym mogli starować zawodnicy tylko z tej samej federacji. Panowie Burgay i Mariani, aczkolwiek oficjalnie członkowie PZBS, mają z naszym krajem i Związkiem niewiele wspólnego, co, oczywiście, wzbudzało liczne komentarze. Ostatecznie ich udział w polskim teamie został zaakceptowany przez WBF. Nie miało to jednak większego znaczenia, gdyż tuż przed rozpoczęciem zmieniono formułę teamów na „transnationals”. W tej formule też „Rosenblum Cup” ma być rozgrywany w przyszłości.

Mistrzostwa w Montrealu rozpoczęły się od turnieju par mikstowych, gdzie bardzo dobre piąte miejsce

zajął para **Małgorzata Pasternak – Konrad Araszkiewicz**. Gratulacje!

W eliminacjach turnieju teamów nasze drużyny zagrały bardzo dobrze. Burgay i Olański wygrali swoje grupy, a Kowalski zajął drugie miejsce. Również początek w fazie „knock-out”, do której przeszły 64 drużyny, rozpoczął się obiecująco. Wszystkie 3 teamy wygrały swoje mecze. W 1/16 doszło do bratobójczego pojedynku Kowalskiego z Olańskim. Wygrał Kowalski, ale niestety w 1/8, prawie bez walki oddał mecz słynnym Włochom z teamu „Lavazza” (którzy wygrali cały turniej).

Tymczasem team Burgaya siedł jak burza. W półfinale grał z teoretycznie najsłabszym teamem z czwórki – reprezentacją Indonezji. Niestety, tu okazało się, że posiadanie bogatego sponsora, oprócz wielu zalet, ma też, niestety, i poważne minusy. Burgay postanowił wziąć sprawy w swoje ręce i grał prawie cały półfinał, odsuwając od gry Kwietnia z Pszczołą. Choć jest on dobrym zawodnikiem, tym razem nie miał najlepszego dnia i mecz został przegrany. Szkoda. Trudno przewidzieć, kto wygrałby finał Burgay – Lavazza, ale na pewno ten mecz byłby godziną finału, gdyż faktyczny finał z Montrealu przypominał momentami grę do jednej bramki.

W finale turnieju par ostatecznie grało 5 naszych duetów. Po ciężkiej, 5-sesyjnej walce najlepsze miejsca zajęli: 5. Gawryś – Jassem, 7. Kowalski D. – Bizoń, 8. Kwiecień – Pszczoła. Choć trzy polskie pary w pierwszej dziesiątce potwierdzają wysoką pozycję naszego brydża, to jednak chętnie zamieniłbym te 3 miejsca na jeden medal.

Mistrzostwa w Montrealu pokazały dość ciekawą sytuację. W brydżu męskim bardzo słabo wypadli Amerykanie, natomiast w kobiecym fatalnie wypadła Europa. W pierwszej dziesiątce finału pań aż 9 par stanowiły Amerykanki. Honor Europy uratowała francuska para, zdobywając srebrny medal. Dużym zaskoczeniem była słaba postawa zawodniczek z Niemiec. Nie odegrały żadnej roli w turnieju teamów i żadna ich para nie awansowała do finału turnieju par.

Mistrzostwa w Montrealu zakończyły tego-roczny udział naszych reprezentacji w oficjalnych międzynarodowych imprezach. Byliśmy jedną z nielicznych europejskich federacji, która była

reprezentowana we wszystkich tegorocznych drużynowych mistrzostwach Europy i świata. Osobiście nie pamiętam, aby w jednym roku było aż tyle imprez: Ostenda, Salsomaggiore, Torquay, Brugge, Montreal. W sumie, dodając do tego udział w Grand Prix MKOI w Salt Lake City, PZBS wydał na oficjalne wyjazdy naszych reprezentacji znacznie więcej, niż wynosiła oficjalna dotacja z UKFIS (obecnie PKS). Środki na ten cel pozyskaliśmy od naszych sponsorów („Prokom Software”, „Skandia”), za co im bardzo dziękuję, oraz ze środków własnych.

W kraju odbyły się wszystkie 4 kongresy wakacyjne, tj. Sława, Sopot, Słupsk i Warszawa. Wielka chwała i gratulacje działaczom za to, że w tak trudnym roku udało się nie tylko przeprowadzić tak trudne imprezy, ale w Sławie i Sopocie nawet znacznie podnieść poziom organizacji czy zwiększyć pulę nagród.

W ubiegłym roku, podczas Grand Prix Warszawy, odbyły się Mistrzostwa Polski Par Mikstowych. Impreza była bardzo udana. Wystartowało ponad 100 par, które grały najpierw 3 sesje eliminacji i 2 finału. W tym roku Zarząd zdecydował się „uatrakcyjnić imprezę”, organizując jednocześnie Mistrzostwa Par i Teamów. Niestety, okazało się, że był to kiepski pomysł. Mając do dyspozycji tylko 3 dni na obie imprezy, każda konkurencja obejmowała zaledwie po 3 sesje. Turniej par składał się z jednej sesji eliminacji, po czym tylko 16 par grało 2-sesyjny finał. Nic więc dziwnego, że spora grupa uczestników była rozczarowana i zaprotestowała przeciw takiej imprezie. Podzielałam oburzenie uczestników. Nie ma teraz sensu wskazywać palcem winnych zaistniałej sytuacji. Jest to jednak nauczka, że nie można regulaminu mistrzostw odkładać na ostatnią chwilę ani nie warto zmieniać czegoś, co było dobre i się sprawdziło.

Sprawa była omawiana na ostatnim posiedzeniu ZG. Aby uniknąć podobnej sytuacji, Komisja Regulaminów Sportowych powinna przygotować do końca roku wszystkie regulaminy imprez, które odbędą się w roku 2003. Przede wszystkim tych mistrzostw Polski, które będą jednocześnie eliminacjami do Otwartych Mistrzostw Europy w Menton (czerwiec 2003).

Choć nie ulega wątpliwości, że tegoroczne Mistrzostwa Polski Par Mikstowych były imprezą nieudaną, to jednak liczba głosów krytycznych była dla mnie niemiłym zaskoczeniem. Skargi osobiste, siarczyste komentarze, oficjalne pisemne protesty. Nie przesadzę, jeśli stwierdzę, że za tę imprezę otrzymaliśmy więcej głosów krytycznych niż w sumie wszystkich pozytywnych za 2 lata działalności. Momentami miałem wrażenie, że niektóre osoby mają wręcz satysfakcję, że nastąpiła wpadka.

W opinii wielu zawodników tegoroczne Mistrzostwa Świata w Montrealu były jak dotąd najslabiej zorganizowaną imprezą tej rangi. Niemniej jednak, na ceremonii zamknięcia społeczni działacze otrzymali pamiątkowe dyplomy i gorące brawa od zawodników. Tam bowiem wiadomo, że miejscowi działacze poświęcili swój prywatny czas, często kosztem

rodziny czy własnego wypoczynku, by zrobić coś dla innych. I to się tam ceni.

U nas działalność związkowa uległa dużej przemianie. Praca w ZG to już nie żadne „konfiturki” (np. w ubiegłym roku część członków Zarządu nie otrzymywała nawet zwrotu kosztów podróży), a wyjazdy zagraniczne, kiedyś przedmiot wielu gorących dyskusji, dziś już praktycznie straciły na znaczeniu. I choć dla nas najważniejsi są zawodnicy, to jednak warto pamiętać, że jest tu zawsze jakieś „sprzężenie zwrotne”.

O ile mogę zrozumieć, że działacze brydżowi długo jeszcze będą obiektem krytyki, w końcu sami chcą działać, to już naprawdę nie mogę zrozumieć ataków na członków komisji odwoławczych, czyli „Jury d'Appeal”. W skład takich komisji wchodzi z reguły znani zawodnicy, którzy mają również pojęcie o prawie brydżowym i potrafią umiejętnie je zastosować. Gdy po zakończonych rozgrywkach uczestnicy udają się na odpoczynek czy kolację, kilku zawodników zmienia się w działaczy. Poświęcając swój prywatny czas, angażując całą swą brydżową wiedzę i doświadczenie, by podjąć właściwą decyzję. Czasami ta zupełnie społeczna praca zajmuje im kilka godzin.

W zamian, zamiast słów podziękowania, zdarza się, jak to miało miejsce na tegorocznych kongresach, że zostają publicznie skrytykowani i to za pomocą słów z rynsztoka. Niestety, jak się okazało, te osoby pozostały bezkarne, i to budzi moje oburzenie i zdecydowany protest.

Przypominam wszystkim sędziom, że jesteśmy dyscypliną sportową. I tak jak w innych dyscyplinach każde nieparlamentarne słowo wobec sędziego, a nawet dwuznaczny gest powinien skutkować natychmiastowym wyrzuceniem zawodnika z boiska. (Oczywiście, taka ochrona obejmuje również członków Jury d'Appeal). Następnie informacja o takim fakcie powinna zostać przekazana do właściwego WGiD, który powinien nałożyć odpowiednie sankcje. Osobiście uważam, że za publiczne znieważanie członka Jury d'Appeal powinna obowiązywać automatyczna dyskwalifikacja, np. na pół roku, a w wypadku powtórzenia – usunięcie ze Związku.

Choć jest to zawsze obowiązkiem sędziego, to ponownie apeluję o zdecydowane działanie w takich sytuacjach. Przypominam również, że zasada „Zero tolerancji” obowiązuje sędziów na wszystkich szczeblach zawodów.

Rada Związku PZBS na spotkaniu w dniu 22 września 2002 r. wybrała Przewodniczącego i Zastępcę Przewodniczącego Rady Związku. Zostali nimi: **Włodzimierz Buze** – Przewodniczący RZ (Prezes Mazowieckiego ZBS) i **Józef Pochroń** – Zastępca Przewodniczącego RZ (Prezes Pomorskiego ZBS).

W imieniu własnym oraz ZG PZBS składam wybranym gratulacje i życzę owocnej pracy.

(-) Radosław Kielbasiński
Prezes PZBS

Bardzo dużo dobrego życia

Wywiad z Ambasadorem Republiki Bułgarii Laczezarem Petkowem

– Od jak dawna gra Pan w brydża?

– Zacząłem grać, gdy miałem trzynaście lub czternaście lat. Chodziłem w Sofii do gimnazjum z językiem wykładowym angielskim. Mieliśmy wielu nauczycieli z Wysp Brytyjskich. Dzięki nim właśnie poznaliśmy tajniki brydża. Nie było obowiązkowych lekcji, ale graliśmy w chwilach wolnych, na przerwach, wielokrotnie pozostawialiśmy po lekcjach. Tak wciągający był ten sport. Byliśmy jedyną chyba szkołą w Bułgarii, gdzie wszyscy grali w brydża – chłopcy i dziewczynki bez wyjątku.

– Rozumiemy, że na studiach rozwijał Pan swoją brydżową pasję?

– Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych studiowałem w Sofii stosunki międzynarodowe i ekonomię. Gra w brydża była bardzo popularna wśród studentów. Pamiętam, że modny był Culbertson. Wiedzę o licytacji, rozgrywce, wiście czerpałem z książek, choć literatura fachowa wówczas nie była u nas tak dostępna, jak w Polsce. Trafiały się książki mocno "zacytane".

– W Związku Radzieckim traktowano brydża jako grę imperialistyczną. Jak było w Bułgarii?

– Żadnej nagonki nie było, ale na pewno nie mieliśmy takiej tradycji, jak u was. O tym, jak ona była wielka, mogłem przekonać się na plażach Morza Czarnego. W brydża grali nie tylko młodzi Polacy, ale również, co robiło na nas szczególnie duże wrażenie, starsi panowie, którzy w tym czasie chętnie przyjeżdżali do nas na wypoczynek. Studiowałem też w Moskwie i tam poznałem wielu Polaków, z którymi dużo grywałem. Gospodarzy trudno było przekonać, choć wielokrotnie ich namawialiśmy. Dodam tylko, że w młodości nie miałem w zwyczaju, podobnie jak moi znajomi, grać na pieniądze. Do tego bardziej nadawał się poker, bardzo popularny w naszym kraju.

– Czym była gra w brydża w czasach, gdy Pan studiował?

– Posiadanie tej umiejętności należało do dobrego tonu. W towarzystwie po prostu wypadało grać w brydża. Ludzie spotykali się, żeby spędzić kilka godzin przy stoliku. Ja z przyjaciółmi grywałem w soboty. Umawialiśmy się na późne śniadanie, ok. dwunastej-trzynastej. Graliśmy do samego wieczora. Dzisiaj podobnie jest chyba w przypadku golfa. Ludzie spotykają się, żeby nie tylko powbić piłkę do dołka, ale również porozmawiać czy załatwić jakąś sprawę w biznesie. Tak bardzo dużo jest dobrego życia w takich spotkaniach brydżowych.

– Co takiego ciekawego jest w brydżu?

– Jest to przede wszystkim gra wymagająca myślenia. Uczący szybkiego podejmowania decyzji, co we współczesnym świecie, w biznesie jest bardzo ważne.

– Z naszych obserwacji wynika, że to np. gry komputerowe czy Internet, a nie brydż przyciągają do siebie młodych ludzi. Czy podobnie jest w Bułgarii?

– Dochodzę do takich samych wniosków. Młoda generacja nie gra w brydża tak dużo, jak nasze pokolenie. W Europie czy w USA komputer już mocno wszedł w życie człowieka. Sprawy codzienne zabierają coraz więcej czasu. Traci się jednak w ten sposób relacje między ludźmi. Teraz dużo ogląda się obrazków, a mało rozmawia. Spotkania brydżowe były świetną okazją do wymiany poglądów, myśli czy chociażby plotek. Tak się jednak zmienia świat.

– Pracował Pan w dyplomacji w kilku krajach. Jak zachował Pan wspomnienia brydżowe?

– Często grałem na Malcie, gdzie zachowała się dobra, brydżowa tradycja z Wysp Brytyjskich oraz kluby w starym stylu. W takich miejscach dużo czasu spędzali przy kartach oficerowie angielscy. Moim partnerem był ożeniony tam Anglik. Często wpadaliśmy do takiego klubiku. Taki fragment starej, dobrej Anglii... oraz mały kawałek Imperium Brytyjskiego. Witał nas kelner w liberii. Wszystko tam było stylowe. Meble pamiętały epokę wiktoriańską. Obowiązywał strój wieczorowy. Gin z tonikiem smakował bardziej niż normalnie. Obowiązkowa była przerwa na kolację. Karty rozdawaliśmy, pudełek nie było.

– Czy grał Pan z polskimi dyplomatami?

– Nie miałem okazji. Natomiast mój kolejny brydżowy kontakt z waszymi rodakami miał miejsce w Chicago, gdzie zostałem zaproszony przez przyjaciół. Gdy tam spotkałem Polaków, to pomyślałem, że na pewno zagramy w brydża. I tak w rzeczywistości było. Zresztą w Chicago jest też duża dzielnica bułgarska.

– Na placówce w Warszawie jest Pan od kilku miesięcy. Czy miał Pan już okazję spróbować swoich sił u nas?

– Bardzo dużo pomógł mi w nawiązaniu brydżowych kontaktów Pan Zembrzuski. Grałem już kilka razy. Na robra umawiałem się m.in. u Pani Elizabeth Bkanowski. Byli tam też Amerykanie z Banku Światowego. Początki nie były chyba takie najgorsze. Zamierzam poszukać brydżystów wśród akredytowanych w Warszawie swoich kolegów dyplomatów. Znam wiele osób z tutejszego korpusu. Na pewno wśród nich znajdą się chętni. Chciałbym w przyszłości organizować w Ambasadzie Bułgarii cykliczne spotkania brydżowe.

Rozmawiali Radosław Kielbasiński i Eugeniusz Andrejuk

Laczazar Petkow, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Bułgarii w Polsce. Absolwent Stosunków Międzynarodowych i Ekonomicznych Uniwersytetu Sofijskiego oraz Akademii Wyższej Dyplomacji w Moskwie i przy brytyjskim MSZ (specjalizacja dla starszych dyplomatów), konsul generalny w Nowym Jorku, zastępca ambasadora w Moskwie.



11. Mistrzostwa Świata Par i Teamów

Montreal, Kanada, 16–31 sierpnia 2002 roku

O tytuły i medale walczone prawie we wszystkich możliwych konkurencjach – w kategoriach open, kobiet, mikstów, juniorów i seniorów. Wśród najlepszych brydżystów z całego świata nie zabrakło Polaków – w stolicy Kanady reprezentowało nas prawie czterdziestu zawodników. Oto komplet wyników z Montrealu, według kolejności rozgrywania konkurencji.

Pary mikstowe

W eliminacjach wystartowały 434 pary, w tym dwie polskie i jedna polsko-izraelska. Do finału zakwalifikowano 182 duety, Polacy dostali się tam z łatwością. **Wyniki finału:**

- 1. Becky Rogers – Jeff Meckstroth (USA) 61,19%**
- 2. Babette Hugon – Jean-Jacques Palau (Francja) 58,59%**
- 3. Sabine Auken – Jens Auken (Niemcy/Dania) 58,26%**
5. Małgorzata Pasternak – Konrad Araszkiewicz (Polska) 57,11%
7. Migry Zur Campanile – Jacek Pszczoła (Izrael/Polska) 51,93%
104. Ewa Miszewska – Michał Kwiecień (Polska) 50,26%

W tak licznie i silnie obsadzonych mistrzostwach piąte miejsce Małgosi Pasternak z Konradem Araszkiewiczem należy uznać za bardzo dobre osiągnięcie. Serdecznie im go gratulujemy!

POWER ROSENBLUM CUP (teamy open)

W turnieju wystartowało 160 zespołów, w tym cztery polskie. Podzielono je na 16 10-teamowych grup eliminacyjnych. W grupach grano 10-rozdaniowe mecze każdy z każdym. Po cztery najlepsze zespoły z każdej grupy kwalifikowały się do fazy play off (64 drużyny). Wszystkie trzy polskie teamy reprezentacyjne spisały się znakomicie, bez najmniejszego wysiłku awansując do głównej rozgrywki. Najlepiej wypadł BURGAY (Leandro Burgay – Carlo Mariani, Cezary Balicki – Adam Żmudziński, Michał Kwiecień – Jacek Pszczoła), który zdecydowanie wygrał grupę A, i to z najlepszym wynikiem (198 VP) spośród zwycięzców wszystkich grup. Swoją grupę (K) wygrał też wyraznie OLAŃSKI (Wojciech Ołański – Włodzimierz Starkowski, Piotr Bizoń – Dariusz Kowalski, Bogusław Gierulski – Jerzy Skrzypczak), gromadząc 184 VP. Team KOWALSKI (Apolinary Kowalski – Piotr Tuszyński, Piotr Gawryś – Krzysztof Jassem, Jacek Romański – Marek Szymanowski) uplasował się w grupie N na 2. pozycji, z dorobkiem 171 VP, minimalnie ustępując zwycięzcom.

Team LEWACIAK zajął w grupie J 8. miejsce (114 VP) i został wyeliminowany z dalszej gry. Taki sam los spotkał polsko – izraelski team LULA (9. miejsce w grupie P z 91 VP).

W pucharowej fazie turnieju grano mecze 64-rozdaniowe (4 x 16; w pierwszej rundzie 60-rozdaniowe, 4 x 15). Przegrywający odpadał. Oto wyniki spotkań z udziałem zespołów polskich:

1/32 FINAŁU

- BURGAY – BARRETT (USA) 160 : 83** impów
KOWALSKI – ÅGÅRD (Dania) 143 : 100
OLAŃSKI – VAN PROOIJEN (Holandia) 83 : 66

1/16 FINAŁU

- BURGAY – KALISH (Izrael) 134 : 96**



Na podbój Montrealu ruszają (z warszawskiego lotniska Okęcie), od lewej: Apolinary Kowalski, Dariusz Kowalski, Piotr Tuszyński, Bogusław Gierulski, Jerzy Skrzypczak, Wojciech Ołański i Włodzimierz Starkowski.

KOWALSKI – JOHNSON (USA) 134 : 120

OLAŃSKI – DEUSCH (USA) 137 : 106

1/8 FINAŁU

BURGAY – RIGAL (USA) 129 : 91 (26:9, 35:20, 38:30, 30:32)

KOWALSKI – OLAŃSKI 141 : 102 (45:17, 39:18, 19:25, 38:42)

Niestety, w tym bratobójczym spotkaniu jeden z polskich teamów musiał zostać wyeliminowany.

ĆWIERĆFINAŁY

BURGAY – MONACHAN (Anglia) 164 : 123 (49:30, 37:29, 37:14, 41:50)

KOWALSKI – LAVAZZA (Włochy) 87 : 161 (10:48, 33:29, 15:41, 29:43)

Do półfinałów awansowali:

MUNAWAR (Indonezja): Eddie Manoppo – Henky Lasut, Frankie Karwur – Denny Sacul, Taufik Asbi – Robert Parasian Tobing;

BURGAY (Polska): Leandro Burgay – Carlo Mariani, Cezary Balicki – Adam Żmudziński, Michał Kwiecień – Jacek Pszczoła;

FREDIN (Szwecja): Peter Fredin – Magnus Lindqvist, Fredrik Nystrom – Peter Stromberg-Bertheau;

LAVAZZA (Włochy): Maria Teresa Lavazza, Guido Ferraro, Norberto Bocchi – Giorgio Duboin, Lorenzo Lauria – Alfredo Versace.

PÓŁFINAŁY

BURGAY – MUNAWAR III : 126 (30:29, 40:37, 38:37, 3:23)

LAVAZZA – FREDIN 123 : 102 (50:5, 13:42, 21:35, 39:19)

FINAŁ

LAVAZZA – MUNAWAR 160 : 70 (41:27, 36:21, 47:13, 36:9)

MECZ O 3. MIEJSCE (32 rozd., 2 x 16)

BURGAY – FREDIN 89 : 76 (47:46, 42:28)

McCONNEL CUP (teamy pań)

W mistrzostwach wzięło udział tylko 36 zespołów. W finale amerykański team **SANBORN** pokonał swoje rodaczki z zespołu **RADIN**, a w meczu o brązowy medal **BESSIS (Francja)** wygrał z **VRIEND (Holandia)**. Polki nie startowały.

Turnieje juniorów

Nie rozegrano zaplanowanych turnieju teamów i indywiduala (niska frekwencja), odbyły się tylko dwa turnieje par: na maksy i na impy.

Najlepszymi maksowiczami okazali się **Francuzi Olivier Bessis – Godefroy de Tessieres (64,66%)**. Startowało 17 par. Polacy Radosław Lula – Piotr Świątek zajęli 14. miejsce (43,70%).

Turniej na impy (18 par) zakończył się natomiast zdecydowanym zwycięstwem **Radosława Luli z Piotrem Świątkiem (plus 1,54 impa/rozdanie)**. Serdecznie naszym młodym brydżystom gratulujemy!

Teamy seniorów

W turnieju wzięło udział 31 drużyn, w tym dwie z udziałem zawodników polskich. Bardzo dobrze spał się team OTVOSI (Erwin Otvosi – Marek Borewicz, Wit Klapper – Jerzy Russyan, Krzysztof Lasocki), który zakwalifikował się do czteroteamowego finału. Niestety, OTVOSI przegrał półfinał (32 rozdania) z amerykańskim zespołem **FREED 45 : 70** (30:34, 15:36), a następnie mecz o 3. miejsce z holenderską drużyną **SCHIPPERS 56 : 63** (39:23, 17:40). W finale (32) amerykańsko-kanadyjski team **HOLT** pokonał **FREEDA 57 : 52** (13:21, 44:31).

Team MARKOWICZ (Wiktor Markowicz, Julian Klukowski, Jerzy Zaremba, Wiktor Melman, Shalom Zeligman) został ostatecznie sklasyfikowany na 13. pozycji.

Pary open

W mistrzostwach wystartowało ponad 350 duetów (te, które wypadły dobrze w turnieju teamów, wchodziły od razu na wyższe szczeble rywalizacji par), w tym 10 polskich. Pięć z nich awansowało do 72-parowego finału. **Oto ostateczne rezultaty tej rywalizacji:**

1. Fulvio Fantoni – Claudio Nunes (Włochy)	57,35%
2. Zia Mahmood – Michael Rosenberg (USA)	57,05%
3. Diego Brenner – Gabriel Chagas (Brazylia)	55,02%
4. Chip Martel – Lew Stansby (USA)	54,62%
5. Piotr Gawryś – Krzysztof Jassem (Polska)	54,02%
6. Eric Eisenberg – Henri Kaas (Francja)	53,91%
7. Piotr Bizoń – Dariusz Kowalski (Polska)	53,60%
8. Michał Kwiecień – Jacek Pszczola (Polska)	53,50%
9. Alejandro Bianchedi – Ernesto Muzzio (Argentyna)	53,45%
10. Waleed El Ahmady – Tarek Sadek (Egipt)	52,88%
14. Apolinary Kowalski – Piotr Tuszyński (Polska)	52,73%
42. Bogusław Gierulski – Jerzy Skrzypczak (Polska)	49,48%

Pozycje par polskich w tym niezwykle trudnym współzawodnictwie należy ocenić bardzo wysoko.

Pary kobiet

Wystartowało ponad 90 par, z których najlepsze 32 zagrały potem w finale. Zwyciężyły **Amerykanki Karen McCallum – Debbie Rosenberg (55,17%)** przed **Francuzkami Anne-Frederique Lévy – Blandine de Heredia (54,59%)** oraz kolejną parą z **USA, Kerri Sanborn – Irina Levitina (54,48%)**.

Pary seniorów

W turnieju zagrało 71 duetów, w tym 4 polskie, z czego 28 (3) zakwalifikowało się do finału. Zwyciężyli w nim **Bułgarzy Christo Drumew – Iwan Tanew (54,76%)**.

Miejsca par, w składzie których znajdowali się zawodnicy polscy:

16. Stefan Szenberg – Jerzy Zaremba	51,01%
18. Julian Klukowski – Witold Markowicz	50,99%
25. Wit Klapper – Jerzy Russyan	48,48%

Turniej par na impy wygrali Japończycy Masayuki Ino – Tadashi Imakura (plus 169 impów), a Polacy Wojciech Olański – Włodzimierz Starkowski uplasowali się w nim na trzeciej pozycji (plus 160).

Pojedynek licytacyjny

Ręce W

Ręce E – str. 45, omówienie oraz tabela wyników – str. 34.

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**.

♠ W64 ♥ K72 ♦ 65 ♣ AD863

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠ A9 ♥ A1095 ♦ A762 ♣ 972

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**; **N** licytuje 4♥.

♠ AW62 ♥ A5 ♦ AK105 ♣ AD7

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**.

♠ A6432 ♥ D7 ♦ A5 ♣ A542

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠ K ♥ K97 ♦ ADW654 ♣ AW5

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠ KD106 ♥ 42 ♦ A3 ♣ AK962

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**.

♠ K ♥ AK852 ♦ D73 ♣ AK52

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠ A52 ♥ AK76 ♦ AW1054 ♣ 7

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**; **N** licytuje 2♠, a **S** podnosi je do 3♠.

♠ — ♥ AKD87 ♦ A102 ♣ AK872

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**.

♠ W72 ♥ D1087 ♦ K10 ♣ K952

Dnia 26 sierpnia 2002 r.
zmarł w wieku 56 lat

Józef Stanisławski

Mistrz Międzynarodowy, zdobywca tytułu Mistrza Polski Par w 1980 r., znakomity pedagog i wychowawca wielu pokoleń brydżystów z regionu słupskiego, człowiek niezwykle skromności i bogatej osobowości.

Cześć jego Pamięci

Koleżanki, Koledzy, OZBS Słupsk

Wojciech Siwiec

Brąz dla BURGAYA i Polski!



Obejrzyjmy najbardziej interesujące rozkłady decydującej fazy montrealskich otwartych mistrzostw świata teamów, w których reprezentująca Polskę drużyna BURGAY wywalczyła brązowy medal. Prezentowane rozdania pochodzą z ćwierćfinałowego meczu BURGAY – MONACHAN (Anglia) oraz dramatycznego półfinału BURGAY – MUNAWAR (Indonezja).

Ćwierćfinał BURGAY – MONACHAN 164 : 123 impów

Rozd. 17/II; obie przed partią, rozd. N.

♠ 9 8 6 5 3 2	♠ K D	♠ A 4
♥ 2	♥ 10 3	♥ A D W 8 7 6
♦ D W 4	♦ A 8 2	♦ K 7 6
♣ A D W	♣ K 9 6 5 4 3	♣ 10 7
		♠ W 10 7
		♥ K 9 5 4
		♦ 10 9 5 3
		♣ 8 2

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Justin Hackett	Balicki	Jason Hackett
—	1 BA (!?)	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 ♠	pas
4 ♠	pas...		

1 systemowo 14–16 PC

Wist: ♣6; 9 lew, 50 dla **NS**.

Po niefortunnym wiście Justina Hacketta szanse Żmudzińskiego niezwykle wzrosły. Niestety, po wzięciu lewy ♣D w ręce Adam zgrał ♠A oraz ♣A, po czym waleta trefli przebił na stole ♠4. Jason Hackett nadbił ♠10 i dopuścił ♦A brata, a ten zagrał kolejnego trefla. Jason przebił go ♠W, a Justin musiał jeszcze wziąć lewę na króla atu. Bez jednej.

Skuteczniej niż Żmudziński poradził sobie z tym problemem (rozgrywką kontraktu 4♠ po wiście treflowym) Holenderka Anneke Simons (W) w równoległym ćwierćfinale turnieju pań VRIEND – SANBORN. W drugiej lewie rozgrywająca wyszła z ręki ♦D (!). Irina Levitina (N)

wskoczyła ♦A (lepiej było przepuścić), a potem kontynuowała karem. Simons pobiła je królem w dziadku i dopiero teraz zagrała ♣A, ♣W, przebijając na stole ♠4. Sanborn (S) nadbiła ♠10, ale nie miała już czym dopuścić do ręki partnerki, aby ta zagrała trefla na rozłączenie atutów. Oba pikowe honory zawodniczek **NS** spadły potem w jednej lewie, więc końcówka została zrealizowana.

Po pierwszym wiście w trefla końcówkę pikową można jednak było wygrać, wyrabiając dodatkową lewę kierową przy pomocy ekspasu króla, aby potem pozbyć się na nią z ręki ♣W (albo, ale to już raczej wyłącznie w widne karty, wpuszczając gracza N pikiem po uprzednim wyeliminowaniu mu kar i kierów). Nie była to jednak rozgrywka ani prosta, ani tym bardziej oczywista, zwłaszcza po otwarciu N IBA (14–16 PC!), jakie padło przeciwko Adamowi Żmudzińskiemu.

PZ

W	N	E	S
Wright	Pszczola	Hallberg	Kwiecień
—	1 ♣	1 ♥	pas
1 ♠	pas	3 ♥	pas
3 BA	pas...		

Wist: ♣5; 8 lew, 50 dla **NS**; rozdanie remisowe.

Reprezentujący Anglię Nowozelandczyk Lionel Wright wziął pierwszą lewę ♣D i zaimpasował kiery waletem. Walet utrzymał się, chociaż Kwiecień bezwzględnie powinien był zabić go ♥K i zagrać w trefla! Rozgrywający kontynuował zatem ♥A i bloktą tegoż koloru. W trzeciej rundzie kierów Pszczola pozbył się ♣3 (najprawdopodobniej Jacek obawiał się, że Michał miał tylko jednego trefla), czym okrutnie zmylił partnera. Kiedy bowiem Kwiecień utrzymał się ♥9, nie kontynuował trefli, tylko wyszedł w ♦9. Wright wstawił z ręki ♦W, którego Pszczola pobił asem i zawistował ♠K. Gdyby rozgrywający zabił tę lewę asem i kontynuował wyrabianie kierów, do ♥K Pszczola odblokowałby się ♠D i Kwiecień ściągnąłby dwie wziętki w tym ostat-

nim kolorze (♠W 10), obkładając kontrakt bez jednej. Wright postąpił nieco inaczej, mianowicie przepuścił ♠K (Michał dołożył wówczas ♠W), kontynuację damą pikową pobił asem i oddał Kwietniowi lewę na ♥K. Ten jednak ściągnął również kładącą wziętkę na ♠10.

Do sukcesu nie doprowadziłyby też Wrighta gra przez piki. Po jego zagranu ♠A, pik – utrzymałby się bowiem Pszczola i wyszedłby w kiera. Nawet gdyby rozgrywający zabił na stole asem i wyszedłby w karo – do figury w ręce, Jacek obłożyłby kontrakt, nie bijąc tej lewy asem.

Rozd. 19/II; WE po partii, rozd. S.

♠ A 9 8 4 2	♠ K D 10 5 3	♠ W 6
♥ A 8 6 5	♥ W	♥ K D 10 7 4 2
♦ 10	♦ 8 7 4 3	♦ A K 6 5
♣ A D 6	♣ K 8 7	♣ 5
		♠ 7
		♥ 9 3
		♦ D W 9 2
		♣ W 10 9 4 3 2

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Justin Hackett	Balicki	Jason Hackett
—	—	—	3 ♣
pas	3 BA	4 ♥	pas
pas	5 ♣ (??)	ktr.	pas...

Wist: ♥W; 9 lew, 300 dla **WE**.

Niezdiscyplinowany (czytaj: często szaleńczy) styl licytacji braci Hackettów obrócił się w tym rozdaniu przeciwko nim samym. Najwyraźniej Justin dobrze nie wiedział, czego może oczekiwać od partnera po jego otwarciu 3♣, najpierw zapowiedział bowiem atakujące 3BA (które nie miało najmniejszych szans na sukces), a potem – po odważnych, lecz absolutnie uzasadnionych 4♥ Balickiego – atakująco-obronne 5♣. Zamiast więc obłożyć, i to nie bez jednej, Polaków, Anglicy sami wpadli bez dwóch. Obrońcy wzięli lewę kierową, dwie karowe oraz wziętkę na ♠K: w drugiej lewie Balicki doszedł bowiem ♦K i zagrał ♥K,

♥10, a Żmudziński nadbił drugą z tych lew ♣K i połączył atuty.

PZ

W	N	E	S
Wright	Pszczola	Hallberg	Kwiecień
—	—	—	2 ♠ ¹
pas	3 ♣	4 ♥	pas...

¹ 5–10 PC, 6+♣/♦ albo 5+♥–5+♠

Wist: ♠7; 7 lew, 300 dla **WE**; 12 im-pów dla **Polski**.

Po otwarciu **Kwieciana** 2♠ *tutti-frutti*



Polacy ograniczyli się do zapowiedzi absolutnie koniecznych. A w obronie wzięli wszystko, co im się należało: ♠A, pikową przebitkę, trefla, asa atu oraz dwie lewy karowe.

Rozd. 21/II; NS po partii, rozd. N.

♠ D 8 3			
♥ D W 8 3			
♦ 7 6 5 2			
♣ D 4			
♠ 10 7 5 4			♠ A W 6 2
♥ 9 4 2			♥ A
♦ A W 9 8			♦ K D
♣ K 9			♣ 10 7 6 5 3 2
	N	E	
	W	S	
♠ K 9			
♥ K 10 7 6 5			
♦ 10 4 3			
♣ A W 8			

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Justin Hackett	Balicki	Jason Hackett
—	pas	2 ♣ ¹	pas...

¹ Precision

Wist: ♦4; 10 lew, 130 dla **WE**.

Trudno mieć pretensje do Żmudzińskiego, że ze swoją ręką nie dojrzał szansy na końcówkę

PZ

W	N	E	S
Wright	Pszczola	Hallberg	Kwiecień
—	pas	1 ♣	1 ♥
ktr. ¹	1 BA ²	3 ♠	pas
4 ♠	pas...		

¹ kontra negatywna, przyrzeka cztery piki; ² bilansowe podniesienie do 2♥

Wist: ♥6; 10 lew, 420 dla **WE**; 7 im-pów dla **MONACHANA**.

Gracze **WE** nisko uzgodnili piki i zagrali w ten kolor końcówkę. Przy ♣A leżącym przed królem oraz podziale atutów 3-2 obrońcy byli bezradni.

Rozd. 26/II; obie po partii, rozd. E.

♠ 8 7 3 2			
♥ 7 3			
♦ K 9 5 4 2			
♣ K 7			
♠ W 5 4			♠ D 10 6
♥ 10 6			♥ A K 9 8 5
♦ 10 8 6 3			♦ W
♣ W 10 3 2			♣ 9 8 6 5
	N	E	
	W	S	
♠ A K 9			
♥ D W 4 2			
♦ A D 7			
♣ A D 4			

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Justin Hackett	Balicki	Jason Hackett
—	—	pas	2 ♣ ¹
pas	2 ♦ ²	pas	2 ♥ ³
pas	2 ♠ ⁴	pas	2 BA ⁵
pas	3 ♣ ⁶	pas	3 ♦ ⁷
pas	3 ♥ ⁸	ktr.	rkr. ⁹
pas	pas	pas	

¹ acol; ² negat; ³ przejściowe, najczęściej silna ręka w składzie zrównoważonym; ⁴ relay; ⁵ skład zrównoważony ⁶ Stayman odwrotny; ⁷ brak starszej piątki, co najmniej jedna starsza czwórka; ⁸ cztery piki, brak czterech kierów; ⁹ do gry!

Wist: ♥10; 8 lew, 400 dla **WE**.

Po wistowej kontrze Cezarego na sztuczne 3♥ Jason Hackett zdecydował się na grę tego kontraktu z rekontrą! Zdaniem wybitnego znawcy tematu, Marcina Leśniewskiego, była to decyzja ogromnie ryzykowna, prawdziwie juniorska – przecież 3♥ wcale nie były gwarantowane, wiadomo natomiast było, że na **NS** na pewno wychodzi popartyjna końcówka. Przeciwno 3♥ z rekontrą Adam zawistował w atu, a Cezary przejął tę lewę królem (co było posunięciem dla sukcesu obrony absolutnie koniecznym) i znakomicie odwrócił w trefla (do obłożenia kontraktu prowadziło też zagranie w ♦W). Jason Hackett wzięł lewę ♣D w ręce, ściągnął ♦D i kontynuował ♦A. Balicki przebił i znów zagrał w trefla (choć teraz można też było zawistować już w pika). Rozgrywający utrzymał się ♣K w dziadku i wyszedł stamtąd w atu. Cezary dołożył ♥8 (to przepuszczenie było niezbędne), więc Jason wzięł lewę w ręce damą, po czym powtórzył stamtąd ♥W (gdyby udało mu się zneutralizować atuty Balickiego, mógłby wykorzystać lewy karowe). Cezary zabił ♥A i z żelazną konsekwencją zagrał

w trefla. Rozgrywający pobił w ręce ♣A i z nadzieją, że prawemu obrońcy skończyły się już trefle, znów odszedł w kiera. Cezary dostał zatem wziętkę na ♥9, ale trefla też jeszcze znalazł – i to właśnie była lewa wpadkowa.

PZ

W	N	E	S
Wright	Pszczola	Hallberg	Kwiecień
—	—	pas	1 ♣
pas	1 ♦	1 ♥	2 BA
pas	3 BA	pas...	

Wist: ♥10; 11 lew, 660 dla **NS**; 14 im-pów dla **BURGAYA**.

Obrońcy wzięli tylko dwie lewy karowe.

Rozd. 27/II; obie przed partią, rozd. S.

♠ 10 6			
♥ 7			
♦ D 9 4			
♣ A W 9 8 5 3 2			
♠ 7			♠ A D W 9 2
♥ A 9 4 2			♥ K D 5
♦ 8 7 5 3 2			♦ A K W 10
♣ K 6 4			♣ 7
	N	E	
	W	S	
♠ K 8 5 4 3			
♥ W 10 8 6 3			
♦ 6			
♣ D 10			

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Justin Hackett	Balicki	Jason Hackett
—	—	—	pas
pas	3 ♣	ktr.	pas
3 ♥	pas	3 ♠	pas
3 BA	pas	pas (?)	pas

Wist: ♣8; 7 lew, 100 dla **NS**.

Adam zabił pierwszą lewę ♣K, ponieważ jednak zagranie kar na impas nie wchodziło w rachubę, szybko wpadł bez dwóch.

Jedyną drogą dojścia do wykładanych 5/6♦ byłoby zgłoszenie tego koloru przez Cezarego po 3BA partnera.

PZ

W	N	E	S
Wright	Pszczola	Hallberg	Kwiecień
—	—	—	pas
pas	2 ♠ ¹	ktr.	pas
3 ♥	pas	3 ♠	pas
3 BA	pas	4 ♦ (!!)	pas
5 ♦	pas...		

¹ *tutti-frutti*, jak poprzednio

Wist: ♣D; 11 lew, 400 dla **WE**; 11 im-pów dla **MONACHANA**.

Zamaist Cezarego bohaterem rozdziału został Gunnar Hallberg, który w pra-

wie takiej samej pozycji licytacyjnej zdecydował się na pokazanie swojego drugiego koloru. A partner z radością podniósł go do szczebla końcówki. Także rozgrywka była bardzo elegancka: Hallberg przebił drugiego trefla, ściągnął $\spadesuit A$, zgrał $\spadesuit A$, przebił na stole pika, przebił w ręce króla trefli, ściągnął $\heartsuit K$ i – już zupełnie w widne karty – zagrał $\spadesuit D$ na ekspas (w trakcie dotychczasowej rozgrywki ujawniło się, iż układ ręki **N** to 2-1-3-7).

Rozd. 28/II; NS po partii, rozd. W.

		$\spadesuit A K D 9 6$ $\heartsuit A 7$ $\diamondsuit A K$ $\clubsuit D 10 7 3$	
$\spadesuit W 7 5$ $\heartsuit 6 4$ $\diamondsuit W 10 9 8 6 2$ $\clubsuit A 6$	N W E S	$\spadesuit 10 8$ $\heartsuit K W 10 2$ $\diamondsuit D 7 4$ $\clubsuit K 9 5 4$	
		$\spadesuit 4 3 2$ $\heartsuit D 9 8 5 3$ $\diamondsuit 5 3$ $\clubsuit W 8 2$	

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Justin Hackett	Balicki	Jason Hackett
pas	2 $\clubsuit$ ¹	pas	2 $\diamond$ ²
pas	2 $\heartsuit$ ³	pas	2 $\spadesuit$ ⁴
pas	2 BA ⁵	pas	3 $\diamond$ ⁶
pas	3 $\heartsuit$	pas	3 BA
pas...			

¹ 2, 3, 4, 5 jak w jednym z poprzednich rozdań; ⁶ transfer na kiery

Wist: $\clubsuit 4$; 10 lew, 630 dla **NS**.

Cezary wyszedł naturalnie w trefla i Justin Hackett szybko pokazał dziesięć lew. Kładący kontrakt wist karowy mógłby oddać jedynie brydżowy sztukmistrz.

PZ

W	N	E	S
Wright	Pszczola	Hallberg	Kwiecień
2 $\diamond$ ¹	ktr.	3 $\diamond$	pas
pas	ktr.	pas	3 $\heartsuit$
pas	3 BA	pas	4 $\heartsuit$
pas	4 $\spadesuit$	pas...	

¹ słabe dwa na karach

Wist: $\spadesuit 10$; 10 lew, 620 dla **NS**; **roz-danie remisowe**.

Przy tym stole 3BA zostałoby na pewno obłożone, chwała więc Kwiećniowi, że nie spasował na ten kontrakt (choć 4 $\spadesuit$ także były do położenia po wzięciu blotką trefli i wzięciu przez obrońców przebitki w tym kolorze). Inna sprawa, iż gdyby Pszczola bardzo chciał grać firmówkę, zapowiedziałby ją co najmniej okrażenie

wcześniej. Rozgrywkowe zadanie Jacka nie należało do najłatwiejszych, rozwiązał je jednak znakomicie, po trzykrotnym zaatutowaniu wychodząc z ręki $\clubsuit D$ (!). Przy rozłożonych figurach treflowych dawało mu to ogromną szansę na dostanie się do stołu $\clubsuit W$ (by wykorzystać lewę na $\heartsuit D$) albo... wzięcie lewy na $\clubsuit D$ w pierwszej rundzie tego koloru! I tak właśnie się stało – Wright bowiem $\clubsuit D$ przepuścił. Pszczola ściągnął wówczas $\heartsuit A$ i wyszedł z ręki blotką kierową. Gdy Hallberg dołożył $\heartsuit 10$, Jacek nie trafił tej palcówki, dodał bowiem ze stołu blotkę, w chwilę później obrońca **E** rozwiązał mu jednak wszystkie problemy, wychodząc trefla. Pszczola, oczywiście, dodał ze stołu blotkę.

Ale gdyby nawet Hallberg zagrał wówczas w karo, Pszczola łatwo dałby sobie radę, zagrywając w następnej lewie z ręki blotkę trefli do ósemki na stole. Jacek znał już bowiem układ ręki **W**: 3-2-6-2, wiedział też, że gracz ten musi posiadać jeden honor treflowy (licytacja, pierwszy wist).

Półfinał

BURGAY – MUNAWAR

III : 126 impów

Rozd. 2/I; strona NS po partii, rozd. E.

		$\spadesuit 10 8$ $\heartsuit A 9 8 3$ $\diamondsuit A K 10 9 6$ $\clubsuit 7 4$	
$\spadesuit A K D 9 5$ $\heartsuit K W 10$ $\diamondsuit D 8 3$ $\clubsuit 9 6$	N W E S	$\spadesuit 7 3 2$ $\heartsuit D 5 4$ $\diamondsuit 7 2$ $\clubsuit A K W 10 3$	
		$\spadesuit W 6 4$ $\heartsuit 7 6 2$ $\diamondsuit W 5 4$ $\clubsuit D 8 5 2$	

PO

W	N	E	S
Karwur	Balicki	Sacul	Żmudziński
—	—	pas	pas
1 BA (?)	pas	3 BA (!)	pas...

Wist: $\diamond A$; 8 lew, 50 dla **NS**.

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Manoppo	Pszczola	Lasut
—	—	pas	pas
1 BA (?)	pas	3 BA	pas...

Wist: $\diamond A$; 7 lew, 100 dla **NS**; **2 impy dla MUNAWARA**.

Obaj gracze **W** otworzyli IBA z pięcioma bardzo dobrymi pikami, co zaskut-

kowało wyraźnie gorszą od bezatutowej końcówką pikową. Tę drugą wygrałoby się raczej bez problemów (choć po wistach atutowych konieczne byłoby zaekspasowanie $\clubsuit D$), przeciwko 3BA obrońcy **N** zegrali natomiast trzy razy kara z góry i kontrakt nie miał najmniejszych szans. Karwur nie wykorzystał nawet nadziei teoretycznej, nie zaimpasował bowiem $\clubsuit D$, tylko po ściągnięciu pików zagrał w kiery (?). W ten sposób zaoszczędził wszakże jedną lewę wpadkową.

Rozd. 5/I; strona NS po partii, rozd. N.

		$\spadesuit A D 8 7$ $\heartsuit A 6 2$ $\diamondsuit 5 3 2$ $\clubsuit 10 9 2$	
$\spadesuit 6 4 3$ $\heartsuit W 10 8 4$ $\diamondsuit D 7 6 4$ $\clubsuit 6 4$	N W E S	$\spadesuit W 5$ $\heartsuit K 9 7 5 3$ $\diamondsuit A 10$ $\clubsuit K D W 5$	
		$\spadesuit K 10 9 2$ $\heartsuit D$ $\diamondsuit K W 9 8$ $\clubsuit A 8 7 3$	

PO

W	N	E	S
Karwur	Balicki	Sacul	Żmudziński
—	pas	1 $\heartsuit$	ktr. (!)
3 $\heartsuit$	4 $\spadesuit$ (!)	pas...	

¹ blokujące

Wist: $\clubsuit K$; 10 lew, 620 dla **NS**.

Nie było jak zainwitować końcówki, więc **Balicki** po prostu ją zapowiedział.



Wygranie 4 $\spadesuit$ nie należało jednak do zadań łatwych, co więcej – wymagało ścisłej współpracy rozgrywającego z obrońcami. W pierwszej lewie Cezary przepuścił

$\clubsuit K$, a Sacul kontynuował $\clubsuit D$, dążąc – jak się wydawało – do zniszczenia przyszłej fortę treflowej w dziadku, na którą rozgrywający mógłby pozbyć się z ręki kara. Balicki zabił $\clubsuit A$, ściągnął $\spadesuit A$ i wyszedł z ręki w karo (nie mógł, niestety, przedtem jeszcze dwa razy zaatutować, gdyż wtedy już na pewno zabrakłoby mu dziesiątej lewy; przy założeniu, rzecz jasna, iż $\diamond D$ leży za impasem). W tym momencie Sacul stał się najlepszym przyjacielem Polaków, od razu wskoczył bowiem asem, a potem ściągnął $\clubsuit W$

i kontynuował ♥K (??). Więcej już Cezaremu nie było trzeba: pobił w ręce ♥A, zgrał ♠K oraz ♠D, a potem przeszedł do dziadka ♦K, na dobrą ♣8 wyrzucił z ręki blotkę karową i zagrał ze stołu ♦W, ekspansując Karwurowi damę. W ten sposób niemożliwe stało się realnym: Balicki wziął pięć lew atutowych i ♥A oraz nie tylko dwie treflowe, ale również dwie karowe.

Jak już wspominałem, wystarczyło, aby Sacul – po ♦A i ściągnięciu ♣W – zagrał po raz czwarty w trefla, aby hipotetyczna dziesiąta wziętka rozgrywającego bezpowrotnie zniknęła.

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Manoppo	Pszczola	Lasut
—	pas	1 ♥	pas
3 ♥	pas	pas	ktr.
pas	3 ♠	pas...	

Wist: ♣K; 9 lew, 140 dla **NS**; 10 im-pów dla **BURGAYA**.

Po pasie Henky'ego Lasuta w pierwszym okrażeniu licytacji o żadnej końcówce nie mogło być mowy. To dobrze dla Indonezyjczyków, gdyż Polacy lewy nie puścili.

Rozd.10/I; obie strony po partii, rozd. E.

♠ 9 2	♠ AK 5	♠ DW 10 7 6
♥ 8 7	♥ D 4 3 2	♥ 10 9 6
♦ DW 10 8 7 3	♦ K 6 4	♦ A 9 2
♣ AK 2	♣ D 10 8	♣ 9 3
	♠ 8 4 3	
	♥ AK W 5	
	♦ 5	
	♣ W 7 6 5 4	

PO

W	N	E	S
Karwur	Balicki	Sacul	Żmudziński
—	—	pas	pas
3 ♦ (!)	pas	pas	ktr.
pas	pas (?)	pas...	

Wist: ♠A; 9 lew, 670 dla **WE**.

Balicki zapomniał o zasadzie, że na ukarnienie kontry na częściówkowy kontrakt przeciwników konieczna jest solidna opozycja atutowa. Tym bardziej że akcja wznowiająca będącego po pasie partnera sugerowała rękę wybitnie układową, na pewno z krótkością w kolorze przeciwnika. Przeciwno 3♦ z kontrą Cezary zawiśował ♠A (o to już trudno mieć do niego

pretensje) i Karwur bez problemu zrobił swoje, wyrobił sobie bowiem pika, aby wyrzucić z ręki trefla i być w stanie do końca wyimpasować Balickiemu króla atu.

Kontrakt położyłby wist treflowy (albo kierowy, a potem zmiana na trefla), pozwalający później skrócić rękę **E**, co zapewniłoby obrońcom lewę na ♦K.

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Manoppo	Pszczola	Lasut
—	—	pas	pas
1 ♦ (?)	ktr.	1 ♠	2 ♥
pas	pas	pas...	

Wist: ♠2; 10 lew, 170 dla **NS**; 13 im-pów dla **MUNAWARA**.

Proszę zwrócić uwagę, że taktyczne otwarcie Karwura 3♦ znacznie lepiej ustawiło parze **WE** dalszą licytację aniżeli anemiczne 1♦ Kwietnia. W następnym okrażeniu Michał nie mógł nic powiedzieć po 2♥ Lasuta, gdyż nie miał „punktów” (otwarcie 1♦ było przecież podlimitowe). A na **WE** praktycznie wychodziły 3♦.

Także w obronie nasi reprezentanci nie wspięli się w tym rozdaniu na wyżyny swojego brydżowego kunsztu i indonezyjski rozgrywający zrobił 2♥ z dwoma nadróbkami.

Rozd. 11/I; obie przed partią, rozd. S.

♠ 8 7 2	♠ 8 7 2	♠ 9 6 5 3
♥ AD 7 4	♥ AD 7 4	♥ —
♦ K 6 5	♦ K 6 5	♦ W 8 4 3
♣ 6 4 3	♣ 6 4 3	♣ KD W 10 7
♠ AK W	♠ AK W	
♥ K 9 8 3	♥ K 9 8 3	
♦ A 10 9 7 2	♦ A 10 9 7 2	
♣ A	♣ A	
♠ D 10 4	♠ D 10 4	
♥ W 10 6 5 2	♥ W 10 6 5 2	
♦ D	♦ D	
♣ 9 8 5 2	♣ 9 8 5 2	

PO

W	N	E	S
Karwur	Balicki	Sacul	Żmudziński
—	—	—	pas
1 ♣	pas	2 ♣	pas
2 ♦	pas	3 ♦	pas
3 BA	pas	pas (?)	pas...

1 16+ PC

Wist: ♥4; 8 lew, 50 dla **NS**.

Prymitywna licytacja Indonezyjczyków, po trosze wymuszona stosowanym systemem silnotreflowym, doprowadziła ich do wątpliwych 3BA w rozdaniu, gdzie bezproblemowo wychodził im szlemik

karowy. Co gorsza, Karwur nie potrafił przepuścić kierów (zabił pierwszą lewę ♥K?) i kontrakt firmowy przegrał, gdy bowiem oddał potem lewę na ♦K, Polacy zdjęli jeszcze cztery kiery.

PZ

W	N	E	S
Kwiecień	Manoppo	Pszczola	Lasut
—	—	—	pas
1 ♦	pas	1 ♠	pas
2 ♥	pas	3 ♣	pas
3 ♠	pas	5 ♦	pas...

1 czwarty kolor

Wist: ♦6; 12 lew, 420 dla **WE**; 10 im-pów dla **BURGAYA**.



Obie krótkości w rękach **WE** paliły się, więc Kwiecień z **Pszczolą** przestali na końcówce karowej, ale zrobili nielicytowanego szlemika.

Rozd. 7/III; obie po partii, rozd. S.

♠ AD 6 2	♠ AD 6 2	♠ 10 4 3
♥ D 8	♥ D 8	♥ A 3 2
♦ A 9 5 3 2	♦ A 9 5 3 2	♦ 10 6 4
♣ 9 4	♣ 9 4	♣ K 10 3 2
♠ 9 8 5	♠ 9 8 5	
♥ 10 9 7	♥ 10 9 7	
♦ W 8	♦ W 8	
♣ AD W 7 5	♣ AD W 7 5	
♠ KW 7	♠ KW 7	
♥ KW 6 5 4	♥ KW 6 5 4	
♦ KD 7	♦ KD 7	
♣ 8 6	♣ 8 6	

PO

W	N	E	S
Karwur	Balicki	Sacul	Żmudziński
—	—	—	1 ♥
pas	2 ♦	pas	2 ♥
pas	2 ♠	pas	3 ♦
pas	3 ♥	pas	3 ♠
pas	4 ♦	pas	4 ♥
pas...			

Wist: ♣D (!); 11 lew, 650 dla **NS**.

Po starannej licytacji Polacy wykryli dziurę treflową i uniknęli beznadziejnych 3BA. Wprawdzie z siedmioatutowek lepsze były 4♠ – ze względu na przewagę jakościową pików nad kierami, ale końcówkę w ten drugi kolor też się wygrywało (dzięki podziałowi kierów 3-3). W rzeczywistości Karwur wyszedł w drugiej lewie w kiera, a jego partner pobił ♥D asem i kierem kontynuował, więc Adam wziął jedenaście lew.

PZ

W	N	E	S
Mariani	Manoppo	Burgay	Lasut
—	—	—	1♥
pas	1♠	pas	1BA
pas	3BA(?)	pas...	

Wist: ♣W; 7 lew, 200 **WE**; 13 **impów dla BURGAYA**.

Manoppo nie bawił się w żadne subtelności licytacyjne, tylko szybko wrzucił 3BA. Równie szybko obrońcy ściągnęli pięć lew treflowych oraz ♥A.

Rozd. 11/III; obie przed partią, rozd. S.

♠ A 9 2	♥ K 5	♦ 10 6 3 2	♣ K D 8 4
♠ D 10 7 5 3	♥ D 10 9 4 2	♦ A 9	♣ 3
♠ K 6	♥ 7 6 3	♦ K 7 5	♣ A W 10 6 5
♠ W 8 4	♥ A W 8	♦ D W 8 4	♣ 9 7 2

PO

W	N	E	S
Karwur	Balicki	Sacul	Żmudziński
—	—	—	pas
1♦ ¹	1♠	2♣	2♠
3♣	3♥	pas	3♠
3BA	pas...		

¹ przygotowawcze

Wist: ♠5; 9 lew, 400 dla **WE**.

Cóż, po takiej licytacji Balicki musiał wyjść w pika. Karwur zabił królem na stole, zgrał ♣W i ♣K, po czym wyszedł z ręki w karo. Cezary bardzo dobrze



wskoczył asem (inaczej rozgrywający wzięłby ♦K i wyrobiłby sobie dziewiątkę lewą na ♥K) i kontynuował ♠3. Niestety, to zagranie okazało się wypuszczające, Karwur przepuścił bowiem Żmudzińskiemu ♠W. Adam ratował się, jak tylko mógł

najlepiej, w następnej lewie wyszedł bowiem ♦8 (!), spod damy z waletem. Rozgrywający nie wstawił wprawdzie z ręki dziesiątki, ale przepuścił dołożoną przez Balickiego dziewiątkę! (gdyby pobił ją ♦K, Żmudziński wzięłby jeszcze ♥A oraz ♦D W). W ten sposób ręce obrońców zostały wreszcie i ostatecz-

nie rozcięte. Cezary kontynuował ♠D, ale rozgrywający pobił ją asem, ściągnął jeszcze trzy trefle, a potem zagrał kiera – do króla w ręce. I to była jego dziewiąta wziętka.

Czy widzicie subtelny błąd, jaki popełnił w piątej lewie Balicki? Otóż Cezary powinien był wówczas zagrać nie blotką, tylko honorem pikowym: damą albo dziesiątką (!!). Franky Karwur musiałby tę lewę przepuścić (do damy Żmudziński dołożyłby waleta), ale wówczas Cezary kontynuowałby karem! Wyrobiłoby to dwie lewy karowe Adamowi, które ten odciągnąłby po dostaniu się do ręki ♥A. Piękny problem wistowy, nieprawdaż?

PZ

W	N	E	S
Mariani	Manoppo	Burgay	Lasut
—	—	—	pas
1♣	1♠	1BA	2♠
2BA ¹	pas	3♣	pas
pas	3♥	pas	3♠
pas..			

¹ kolory młodsze

Wist: ♦5; 9 lew, 140 dla **NS**; 11 **impów dla MUNAWARA**.

Także w pokoju zamkniętym rozdanie to nie było dla BURGAYA udane – Leandro pierwszym wistem spod ♦K wypuścił bowiem Indonezyjczykom częściówkę. Później obrońcy grali usilnie treflami do skrótu, ale nic im to już nie pomogło.

Rozd. 14/III; obie przed partią, rozd. E.

♠ K 6 2	♥ K W 6 5	♦ K W 6	♣ 10 8 7
♠ D W 8 3	♥ D 10 2	♦ A D 8	♣ A 9 4
♠ 10 5	♥ A 7 4	♦ 10 9 7 5 3	♣ D 3 2
♠ A 9 7 4	♥ 9 8 3	♦ 4 2	♣ K W 6 5

PO

W	N	E	S
Karwur	Balicki	Sacul	Żmudziński
—	—	pas	pas
1♦ ¹	1BA ²	pas	pas
pas			

¹ przygotowawcze; ² naturalne, 15–17 PC

Wist: ♦5; 9 lew, 150 dla **NS**.

PZ

W	N	E	S
Mariani	Manoppo	Burgay	Lasut
—	—	pas	pas
pas	1BA ¹	pas	2♣
pas	2♠	pas	4♠(!?)
pas..			

¹ 15–17 PC

Wist: ♦9; 10 lew, 420 dla **NS**; 7 **impów dla MUNAWARA**.

Lasut wrzucił końcówkę z kartą, w której Żmudziński nawet jej nie zainwitował! Ale wszystkie potrzebne impasy stały, podziały też były nie najgorsze, więc racja okazała się być po stronie Indonezyjczyków.

Rozd. 16/III; WE po partii, rozd. W.

♠ D 3	♥ A K D 2	♦ A W 9 7 4 3	♣ 10
♠ 9 8 6	♥ 9 8 3	♦ K D 6	♣ D 9 7 5
♠ K 10 5 4 2	♥ W 10 6 5	♦ 8 2	♣ 8 3
♠ A W 7	♥ 7 4	♦ 10 5	♣ A K W 6 4 2

PO

W	N	E	S
Karwur	Balicki	Sacul	Żmudziński
1♦ ¹	pas	1♠(!)	2♣
2♥ ²	3♣	3♥(!)	pas
4♥	pas...		

¹ przygotowawcze; ² rewers: 5♦-4♥, ale do 15 PC

Wist: ♣5; 10 lew, 620 dla **WE**.

Sacul nie tylko odpowiedział one-over-one, ale potem uzgodnił jeszcze partnerowi kiera. Obrońcy zawistowali dwa razy w trefle, więc Karwur przebił w ręce i zagrał ♦A, karo. Balicki kontynuował treflem pod podwójny renons, ale rozgrywający przebił ♥5 na stole, przeszedł do ręki ♥D, blotkę karo przebił w dziadku ♥10, wrócił do ręki, przejmując ♥W królem, ściągnął ♥A i pikował przeciwnikom karty.

PZ

W	N	E	S
Mariani	Manoppo	Burgay	Lasut
1♦ ¹	pas	1♥ ²	2♣
2♦	3♣	3♦	pas...

¹ sztuczne, silne otwarcie; ² sztuczna odpowiedź negatywna

Wist: ♣5; 9 lew, 110 dla **WE**; 11 **impów dla MUNAWARA**.

Bez uzgodnienia kierów o żadnej końcówce nie mogło być mowy. ♦

Problemy

Brydżowe fundamenty

Licytacja

Mecz; obie strony przed partią.

W	N	E	S
—	—	1♥	?

Co zalicytujesz z ręką:

a)

♠AK1086 ♥73 ♦KW7 ♣AW10?

b)

♠AD87 ♥— ♦KW8 ♣AD10975?

Odpowiedź znajdziesz na str. 23

Rozgrywka

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

♠ AD 10 3		♠ W 9 5
♥ AK		♥ 5 4 2
♦ AK 4		♦ 6 5 3
♣ W 9 7 6		♣ A D 10 3

Jako **W** otworzyłeś 2BA, które partner podniósł do trzech.

Na ten firmowy kontrakt **N** zawistował ♦D, a **S** dołożył dwójkę (wist i zrzutki naturalne). Zaplanuj rozgrywkę.

Odpowiedź znajdziesz na str. 35

Wist

Mecz; obie strony po partii, rozd. S.

♠AK986	♠D32
♥83	♥AK92
♦KW4	♦2
♣W109	♣87654

N
W E
S

W	N	E	S
—	1♠	pas	2♦
pas	2♠	pas	3♣
pas	4♦	pas	5♦
pas...			

W wistuje ♥D i następnie ♥4 do Twojego króla. Zaplanuj obronę. Odpowiedź znajdziesz na str. 25

Jak będziesz się bronił?

Mecz; obie strony po partii, rozd. S.

dziadek			
♠	A 9		
♥	K 7 5 2		
♦	D W 6		
♣	A D 10 4		
		Ty	
		♠	K 10 8 4 2
		♥	8 6 3
		♦	A 10 3
		♣	K 2

W	N	Ty	S
—	—	—	1BA ¹
pas	2♣ ²	pas	2♦ ³
pas	3BA	pas...	

¹ 12-14 PC; ² Stayman; ³ brak starszej czwórki

Kontrakt: 3BA (S). Twój partner (W) zawistował (odmiennie, zrzutki odwrotne) ♦8. Rozgrywający dołożył ze stołu ♦6. Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie problemu na str. 26

Co zalicytujesz?

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. W.

W	N	E	S
—	—	1♦	ktr.
pas	1♠	pas	?

1. ♠DW98 ♥A1084 ♦D8 ♣K84	2. ♠K86 ♥A1087 ♦AW8 ♣W62
-----------------------------------	-----------------------------------

3. ♠AD87 ♥K987 ♦7 ♣AK76	4. ♠AK76 ♥KW7 ♦A7 ♣KD65
----------------------------------	----------------------------------

5. ♠A10 ♥KD97 ♦A109 ♣AD96	6. ♠AD876 ♥AK87 ♦9 ♣KD5
------------------------------------	----------------------------------

7. ♠A3 ♥AKW1065 ♦97 ♣AK3	8. ♠A6 ♥AW98 ♦7 ♣AKW875
-----------------------------------	----------------------------------

9. ♠AKD6 ♥A4 ♦7 ♣AK8765

Odpowiedzi znajdziesz na str. 29

Jak rozegrasz?

Mecz; obie strony przed partią, rozd. N.

Ty		dziadek									
♠ 10 8	<table><tr><td></td><td>N</td><td></td></tr><tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr><tr><td></td><td>S</td><td></td></tr></table>		N		W		E		S		♠ W 5 2
		N									
W			E								
		S									
♥ A D 10 7 6 4	♥ K 9										
♦ D 8 4 2	♦ A 9 3										
♣ A		♣ W 7 5 4 3									

Ty	N	E	S
—	1BA ¹	pas	2♠ ²
3♥	pas	4♥(!)	pas...

¹ 12-14 PC; ² 5+♠, naturalne, nieforsujące

Kontrakt: 4♥ (W). Gracz **N** zawistował (odmiennie, zrzutki odwrotne) ♣4. Dołożyłeś ze stołu blotkę, **S** wstawił ♣10, wzięłeś lewą ♣A, Jak rozegrasz tę końcówkę kierową?

Rozwiązanie problemu na str. 29

Pierwszy wist

W każdym z problemów grasz w meczu, zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wistu.

1. Mecz; obie strony przed partią, rozdał **N**.

Ty	N	E	S
—	1♣ ¹	pas	1BA ²
pas	2♣ ³	pas	2♦ ⁴
pas	2♥ ⁵	pas	2BA ⁶
pas	3BA	pas...	

¹ Precision, 16+ PC w składzie zrównoważonym; ² 8-13 PC w składzie zrównoważonym; ³ Stayman; ⁴ 8-10 PC, cztery kiery; ⁵ dalsze pytanie; ⁶ układ 3-4-3-3

Tvoja (W) ręka:

♠76 ♥A2 ♦8765 ♣AD1032

W co zawistujesz?

2. Mecz; obie strony po partii, rozdał **N**.

Ty	N	E	S
—	3♦	pas	3BA
pas...			

Tvoja (W) ręka:

♠AW83 ♥65 ♦54 ♣AD753

W co zawistujesz?

Rozwiązania problemów na str. 24

42. Międzynarodowy Kongres Bałtycki

Ten tradycyjny wakacyjny kongres po raz pierwszy rozegrany został w nowej scenerii, czyli w przestronnej i eleganckiej *Hali 100-lecia Sopotu*. W dniach 13–21

Mistrzostwa Polski Teamów Systemem Pattona. Tym razem ten prestiżowy turniej (z udziałem 54 zespołów) wygrała drużyna **GOLD JUNIORS'82**, w skła-

dzie: **Mirosław Cichocki, Michał Kwiecień, Wojciech Olański i Marek Wójcicki (125 VP)**. Nazwa zespołu nawiązuje do pamiętnego wydarzenia sprzed lat dwudziestu, kiedy to wyżej wymienieni wywalczyli złote medale Drużynowych Mistrzostw Europy Juniorów w Salsomaggiore Terme.

W tamtym „złotym” teamie grali jeszcze Tomasz Gotard (obecny także w Sopocie, zespoły w Pattonie mogły jednak być tylko czteroosobowe) oraz Krzysztof Oppenheim (kilka lat temu zrezygnował z brydża na rzecz kariery zawodowej).

Obejrzymy kilka interesujących rozdań z 42. Międzynarodowego Kongresu Bałtyckiego w Sopocie.



Zwycięzca 42. MKB Wojtek Olański otrzymał z ręki prezesa PWZBS, Józefa Pochronia, okazały puchar.

lipca bieżącego roku ponad 350 brydżystów z kraju i zagranicy walczyło tam w dziesięciu konkurencjach kongresowych (sześciu turniejach par, mikstach, indywidualu oraz dwóch turniejach teamów). Organizatorzy, na czele z Dyrektorem Kongresu Romanem Kmiecikiem oraz Prezesem Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego Józefem Pochroniem, spisali się – jak zwykle – na medal. Tradycyjnie pozyskali też licznych i hojnych sponsorów, dzięki czemu najlepsi w poszczególnych turniejach oraz w klasyfikacji generalnej mogli zostać uhonorowani efektownymi nagrodami. Punktację długofalową – po zażartej walce – wygrał ostatecznie **Wojtek Olański (1882 pdf)**, minimalnie wyprzedzając **Mariusza Brewiaka (1858)**. Na trzecim miejscu, już w dalszym odstępie, uplasował się **Mirosław Cichocki (1337)**. Wśród kobiet zdecydowanie najlepsza była **Grażyna Brewiak (988 pdf)**.

Od wielu lat sopocki kongres kończą

Teamy; strona WE po partii, rozd. E.

♠ AKD 9 6 4 2			
♥ D			
♦ K W 10 4			
♣ W			
♠ —	♠ W 3		
♥ AKW 9 6 5 4 3	♥ 10 8 7 2		
♦ 7	♦ A 9 6 5 2		
♣ D 10 6 2	♣ K 7		
	♠ 10 8 7 5		
	♥ —		
	♦ D 8 3		
	♣ A 9 8 5 4 3		

Niezwykle rzadko zdarza się, aby w tym samym rozdaniu zostały wygrane szlemiki na obu liniach. Tak właśnie stało się jednak w KTT, w meczu między drużynami *Jajko* i *Kolporter*.

PO

W	N	E	S
Tutka	Niciński	Janowski	Lewandowski
—	—	pas	pas
4 ♥	4 ♠	5 ♥	5 ♠
6 ♥	6 ♠	ktr. (??)	pas...

Kontrakt został bezproblemowo wygrany (1210 dla **NS**), a obrona siedmioma

kierami – mimo niekorzystnych dla strony **WE** założeń! – kosztowałyby tylko 200 lub 500 (za bez jednej lub bez dwóch – w tym drugim przypadku po przebitce treflowej). Przedwczesna kontra Janowskiego wytrąciła jednak oręż z ręki Tutki.

PZ

W	N	E	S
Czaplicki	Arcewski	Mikołajczyk	Rafalski
—	—	pas	pas
4 ♣ ¹	pas (?)	4 ♦ ²	pas
4 ♥ ³	4 ♠	5 ♣ ⁴	ktr.
6 ♥	ktr.	pas...	

¹ 8,5–9 lew na samodzielnych kierach; ² sugestia szlemikowa, wezwanie do cue-bidu; ³ ręka – w ramach całej sekwencji – minimalna; ⁴ cue-bid, jeszcze silniejsza sugestia szlemikowa

Nielatwo oprzeć się wrażeniu, iż przy tym stole gracze **NS** przesłali rozdanie – nie byli bowiem w stanie wyobrazić sobie, że to im może wychodzić wyższy kontrakt niż przeciwnikom. Nawet przed pierwszym wistem **N** nie odzyskał czujności – wyciągnął ♠A (??) i przeciwnicy łatwo zrobili swoje (1660 dla **WE**). Oczywiście, Arcewski powinien był wyjść w kolor skontrolowany przez partnera – trefle, nawet wówczas zapis za wpadkę przeciwników bez jednej (200 dla **NS**) tylko w niewielkim stopniu zrekompensowałby parze *Kolportera* stratę poniesioną w trakcie licytacji. Ostatecznie sprowadziła się ona do 21 impów.

Crossimpy; strona WE po, rozd. N.

♠ A			
♥ 10 5 4 3			
♦ 10 9 6 4 2			
♣ K 10 8			
♠ D W 10 6 2	♠ K 8 7 5 3		
♥ D 9	♥ A 8 7 6		
♦ AKD 5	♦ W 7 3		
♣ A 7	♣ 4		
	♠ 9 4		
	♥ KW 2		
	♦ 8		
	♣ DW 9 6 5 3 2		

W rozdaniu tym toczyła się burzliwa licytacja dwustronna, w efekcie której strona **WE** często przewyższała zapowiedziane przez **NS** 5♣ pięcioma pikami. Na pierw-

szy rzut oka wydaje się, iż ten ostatni kontrakt (5♠) nie idzie po wście karowym (na ogół piki były zajmowane z ręki **E** i taki wist rzeczywiście padał) – po dojściu **♠A N** pośle bowiem karo do przebitki, a potem trzeba jeszcze będzie oddać kiera.

W ten właśnie sposób obłożono kilka kontraktów 5♠. Chcąc być precyzyjnym, należałoby jednak napisać, iż kontrakty te zostały przegrane, gdyż ich los znajdował się wyłącznie w rękach rozgrywających. Po zabiciu pierwszej lewy karowej wystarczało bowiem ściągnąć **♠A** i przebić w ręce **E** trefla, a dopiero potem zagrać w atu. Wówczas – po przebiciu kara – gracz **S** nie dysponowałby już bezpiecznym odejściem, tylko musiałby zawistować w kiera spod króla lub w trefla pod podwójny renons. W obu przypadkach przegrywająca lewa kierowa strony **WE** bezpowrotnie zniknęłaby.

Indywidual; obie strony po, rozd. W.

♠ KD 5 4		♠ 7 6 3	
♥ 10 9		♥ DW 7	
♦ KD 9 6 4		♦ A 5 3 2	
♣ D 3		♣ K 8 6	
♠ W 8	W N E S	♠ 7 6 3	
♥ A 8 6 5 3		♥ DW 7	
♦ W 10 7		♦ A 5 3 2	
♣ W 5 4		♣ K 8 6	
♠ A 10 9 2		♠ 7 6 3	
♥ K 4 2		♥ DW 7	
♦ 8		♦ A 5 3 2	
♣ A 10 9 7 2		♣ K 8 6	

W	N	E	S
			Pochroń
pas	1♦	pas	1♠
pas	2♠	pas	4♠
pas...			

Kolejne rozdanie rodem z kart brydżowych podręczników. Końcówka pikowa była tu kontraktem jak najbardziej typowym, a przeciwko niej prawie wszyscy gracze **W** atakowali **♦W**. Wiele rozgrywających automatycznie wstawiało ze stołu **♦K**, w tym samym momencie tracąc wszelkie szanse na sukces. Gracze **E** bili bowiem tę lewę **♦A** i wychodzili **♥D**, podgrywając króla w ręce rozgrywającego. A oprócz **♦A** i dwóch kierów trzeba jeszcze było oddać lewę treflową.

Tylko Józef Pochroń nie dał obrońcom żadnych szans, bowiem **♦W** przepuścił!!!! I przeciwnicy byli absolutnie bezradni. Gdyby **E** przejął **♦W** asem i odegrał kier, rozgrywający oddałby pierwsze trzy lewy, ale potem wziąłby już wszystkie pozostałe – na dobre kara z dziadka pozbyłby się bowiem wszystkich czterech bloków treflowych z ręki.

ki. W rzeczywistości **W** utrzymał się **♦W** i kontynuował **♠8**. Pan Józio pobił ją **♠K** na stole, dopiero teraz zagrał **♦K** i przebił położonego przez **E** asa, a potem dostał się do dziadka **♠D** i wyszedł stamtąd **♣D** (!). Król od **E**, as z ręki i kontynuacja **♣10**. Ponieważ waleta trefli miał obrońca **W**, mógł

też się stało, tyle tylko iż gracz **E** musiał zużyć do tego celu asa. Prawy obrońca zagrał następnie **♦A**, karo, ale potem Andrzej oddał jeszcze tylko jedną lewę pikową i wpadł zaledwie bez jednej (za 100, a nie za 300, jak na pierwszy rzut oka mu się to należało). Nawet gdyby **W** wskoczył na **♠9** dziesiątką,



Przed chwilą prezes PZBS Radosław Kielbański udekorował Medalami 45-lecia PZBS Józefa Pochronia (z lewej) i Krzysztofa Eustachiewicza (z prawej).

on jeszcze tylko ściągnąć **♥A** (co też uczynił), ograniczając liczbę lew rozgrywającego do dziesięciu (a gdyby asa kier nie zdjął, wszystkie kieru strony **NS** zostałyby powyrzucane na kara dziadka albo trefle ręki).

Impy; obie strony przed partią, rozd. W.

	♠ 4																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																				
--	-----	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

W	N	E	S
	Krogulska		Wilkosz
pas	pas	1 BA ¹	2 ♠ ²
ktr.	2 BA ³	pas	3 ♦
ktr.	pas...		

¹ 15–17 PC; ² dwukolorówka: piki+młodszy; ³ pytanie o kolor młodszy

Tym razem efektownego manewru rozgrywkowego mogliśmy nauczyć się od samego Andrzeja Wilkosza. Przeciwno **3♦** z kontrą gracz **W** zaatakował **♣K**, a następnie odegrał singlowego **♦K** i kontynuował **♣D**. Wilkosz przebił w ręce i starannie wyszedł stamtąd **♠9**!!! Obrońca **W** nie miał już kara, przepuścił więc lewę pikową, licząc na to, że zabije ją partner (i połączy atuty). I tak

niczego by to nie zmieniło. Gracz ten nie byłby bowiem w stanie połączyć atutów, więc w toku dalszej rozgrywki Wilkosz przebiłby na stole blokę pikową (i oddałby jeszcze lewy na **♠A** oraz **♦A**) albo nawet dwa małe piki (nie oddając już pika, ale obrońcy **E** należałoby się wtedy dwie wziętki atutowe – na **♦A 8**). Tak czy owak wpadka zawsze wyniosłaby tylko bez jednej.

Natomiast po „standardowym” zagranu w lewie trzeciej **♠K** z ręki rozgrywający w żaden sposób nie uchroniłby się już przed wpadką za 300.

Maksy; obie strony przed, rozd. N.

♠ KW95		♠ 1087	
♥ K8		♥ D97642	
♦ 102		♦ 765	
♣ AKD106		♣ 9	
♠ AD62	North West South East	♠ 1087	
♥ W103		♥ D97642	
♦ DW8		♦ 765	
♣ 752		♣ 9	
♠ 43		♠ 1087	
♥ A5		♥ D97642	
♦ AK943		♦ 765	
♣ W843		♣ 9	

W	N	E	S
	Buze		Laszczak
—	1 ♣	pas	2 ♦
pas	2 ♠	pas	3 ♣
pas	4 BA	pas	5 ♠
ktr.	6 BA (!)	pas...	

Buzego nie satysfakcjonowało ewentualne (wykładane) 6♣, tylko – z dobrze położonymi honorami pikowymi – zapowiedział szlemika bezatutowego. Po kontrze partnera na sztucz-



Wojtek Ołański (pierwszy z prawej) walczy o zwycięstwo w długiej fali. Obok Apolinary Kowalski (z lewej) i Marek Wójcicki.

ne 5♠ gracz **E** zaatakował (odmiennie) ♠8. A **W** zabił tę lewą asem (?) i odwrócił w pika. Włodek zaimpasował wówczas waletem, po czym ściągnął pięć trefli oraz ♥A K, co ustawiło obrońcę **W** w prostym przymusie karowo-pikowym. Dwanaście lew, plus 990 dla **NS** i prawie maks dla tej strony. A po rozdaniu Buze sformułował nową brydżową „zasadę”: Gracz puszcza dwa razy! Rzeczywiście, gdyby obrońca **W** zastosował ją, wistując przeciwko analizowanemu szlemikowi, tzn. gdyby nie pobił asem ani pierwszej, ani drugiej rundy pików (którą rozgrywający rozpocząłby, zagrywając blotką ze stołu), nie zostałby spełniony podstawowy warunek niemal każdego przymusu – redukcja lew, i o końcowym sukcesie Włodek mógłby sobie co najwyżej pomarzyć.

I na zakończenie coś dla koneserów pięknych i zabójczych pierwszych wistów.

Maksy; obie strony przed, rozdawał N.

♠ AD 4 2	♠ W 7	♠ K 9 6 5 3
♥ AD 6 5 3	♥ 4 2	♥ K 9
♦ AD 3	♦ 6 4 2	♦ W 9 8 7
♣ 3	♣ A W 8 7 4 2	♣ D 9
	♠ 10 8	
	♥ W 10 8 7	
	♦ K 10 5	
	♣ K 10 6 5	

W	N	E	S
			Romot
—	pas	pas	pas
1 ♣ ¹	pas	1 ♠	pas
2 ♦ ²	pas	2 BA ³	pas
4 ♣ ⁴	ktr.	pas	pas
4 ♦ ⁵	pas	4 ♥ ⁶	pas
4 BA ⁷	pas	5 ♦ ⁸	pas
6 ♠	pas...		

¹ Wspólny Język; ² odwrotka; ³ 7–10 PC, 5♥; ⁴ splinter; ^{5,6} cue-bidy; ⁷ Blackwood; ⁸ jednak wartość

Bohaterem tego rozdania był Jan Romot, który przeciwko pewnie przez przeciwników zapowiedzianemu szlemikowi pikowemu zaatakował we wskazane przez partnera trefle, tyle że królem!!! Oplaciło się – ♣K utrzymał się, więc można było obejrzeć dziadka. W oparciu o nabytą w ten sposób wiedzę Romot wyszedł następnie w blotkę karo, spod króla!!! Oczywiście, można było przepuścić tę lewą do ręki i bezproblemowo już zrobić swoje, rozgrywający nie widział jednak kart przeciwników. Przecież kiery mogły dzielić się 3-3, a ♦K leżeć poza impasem. A co najgorsze, tę kluczową dla losów rozdania decyzję trzeba było podjąć natychmiast – w drugiej lewie! Czy można zbyt surowo oceniać gracza **E** za to, że nie trafił – tzn. zabił karo asem, odatutował i zagrał na podział kierów? I wpadł na „wykładanego” szlemika?

A wszystkiemu „winne” były znakomite wisty Jana Romota. ♦



Renata Dancewicz – Róża polskiego brydża...

Roman Krzemień Trafiła kosa na kamień!



Oto ciekawe rozdanie z towarzyskiego meczu Europa – USA w 1956 roku:

♠ 9 8 6 5	♠ D 4 2	♠ 10 7
♥ 4	♥ W 10 9 8 2	♥ D 7 6 3
♦ W 10 8 7 6 3 2	♦ 5 4	♦ —
♣ A	♣ K 10 6	♣ DW 9 8 7 4 3
	♠ AK W 3	
	♥ AK 5	
	♦ AK D 9	
	♣ 5 2	

Na obu stołach grane było 6 BA. W pokoju zamkniętym obyło się bez emocji. Po wście w waleta karo rozgrywający przeszedł pikiem do stołu, zaimpasował damę kier i po ściągnięciu kierów i pików (ujawnił się rozkład ilościowy rąk) zagrał trefla (!). **W** musiał wyjść spod ♦10.

W pokoju otwartym rozgrywał słynny gracz szwajcarski Jean Besse, a na **W** siedział wielokrotny mistrz świata John Crawford. Początek rozgrywki był identyczny, jednak w czwartej lewie na króla kier Crawford wyrzucił asa trefli. Nie na darmo jednak Besse uważany był za jednego z najlepszych rozgrywających na świecie. Ściągnął króla karo i wszystkie pikie, doprowadzając do końcówki:

♠ —	♠ —	♠ —
♥ —	♥ 10 9	♥ D 7
♦ 10 8 7 6 3	♦ —	♦ —
♣ —	♣ K 10 6	♣ DW 9
	♠ —	
	♥ K	
	♦ D 9	
	♣ 5 2	

Teraz wyszedł w ♦9, wyrzucając ze stołu trefla. Crawford wziął na dziesiątkę i wyszedł w karo. Ze stołu znów trefli, a **E** znalazł się w przymusie krzyżowym. Jeżeli zrzuci trefla, to **S** odegra ♣K i kierem dojdzie do fortu treflowej; jeżeli zaś **E** wyrzuci kiera, to **S** odegra ♥K i ♣K dojdzie do fortu kierowej. ♦

Julian Klukowski

THE REAL DEAL



Proszę się nie dziwić temu angielskiemu tytułowi – nie przeszedłem w swych artykułach na język angielski, jest to natomiast tytuł rubryki brydżowej, redagowanej przez Larry'ego Cohena w wydawanym przez ACBL *The Bridge Bulletin*. Trudno powiedzieć, czy Larry Cohen jest lepszym graczem, czy dziennikarzem brydżowym – w obu dziedzinach ma znakomite osiągnięcia, a w swej rubryce, jak sama nazwa wskazuje, opisuje autentyczne rozdania. Pamiętają Państwo może rozdanie opisywane w *Świecie Brydża*, gdzie Wojciech Siwiec relacjonuje znakomitą rozgrywkę 4 kierów Marka Szymanowskiego. Poczulem nawet lekkie ukłucie zazdrości, że opisuje ją Wojtek, a nie ja. Uważałem się bowiem za eksperta od tego rozdania, gdyż zanalizowałem je dokumentnie i wymieniałem na jego temat stopy e-maili. Niewiele również brakowało, by rozgrywkę Szymanowskiego opisał Larry Cohen. Niestety, pojawiły się pewne przeszkody i ostatecznie rozdanie nie trafiło do jego rubryki. Dlaczego się tak stało, to długa historia. Ale najpierw podajmy autentyczny układ:

♠ AK9852		
♥ D85		
♦ W9		
♣ W2		
♠ W		♠ D1074
♥ 1092		♥ 3
♦ D865		♦ K1073
♣ KD843		♣ A1076
	N	
	W	E
	S	
♠ 63		
♥ AKW764		
♦ A42		
♣ 95		

O rozdaniu tym usłyszałem podczas wykwińskiej kolacji w restauracji „Dyspensa” Tomka Przybory. Odbyła się ona na cześć Salka Zeligmana, wielokrotnego reprezentanta Izraela, który bawił niedawno w Warszawie, tam też Marek Borewicz dał mi do rozegrania zapisane na ręce na serwetce rozdanie:

♠ AKxxxx	
♥ Dxx	
♦ xx	
♣ xx	
	N
	W
	E
	S
♠ xx	
♥ AKWxxxx	
♦ Axx	
♣ xx	

Po jednostronnej licytacji: **S** – 1 kier, **N** – 1 pik, **S** – 2 kier, **N** – 4 kier, wist nastąpił w waleta pik. Bijesz asem – powiedział Borewicz – od **E** najmniejsza blotka i teraz graj. Po namyśle, cofnąłem się do ręki asem kier (oba dodali) i zagrałem pika. **W** wyrzucił trefla, więc zabiłem królem i zagrałem pika, którego przebiłem blotką kier. Dobrze, tak właśnie zagrał Szymanowski i wygrał – krzyknął Borewicz i zajęliśmy się konsumpcją. Po powrocie do domu wysłałem zasłyszane rozdanie do kolegów. Niestety, natychmiast posypały się reklamacje. Przede wszystkim Salek z miejsca zapytał, czy czasem nie potrzebna jest na stole jakaś wysoka blotka kierowa. Chodziło o to, że gdy **W** nadbije, to musimy mieć do stołu dwa dojścia kierami, by wyrobić piki. Uściśliłem więc rozdanie i przydzieliłem dziadkowi upragnioną wyższą blotkę kier niż blotka w ręku. Skoro już jednak dostałem pierwsze ostrzeżenie, że problem jest niedopracowany, zacząłem się zastanawiać, co się stanie, gdy **W** będzie miał trzy kiery i cztery kara (tak jak w istocie było) i zacznie wyrzucać kara, tzn. i na pika zagrane z ręki, i na pika przebitego blotką kier. Wtedy **W** może wziąć lewą karową, ściągnąć oba trefle i zagrać kiera. Nie możemy tej lewy zabić w ręku, bo za chwilę będziemy musieli bić karo damą kier i stworzy się możliwość nadbitki pika. Nie możemy również zabić damą kier w stole, bo wtedy **W** wskoczy nam atutem na zagrane trzecie karo. Ponieważ nie znałem jeszcze wtedy autentycznego układu rąk przeciwników, przydzieliłem **W** pięć kar i posłałem w eter następujący e-mail:

„Drodzy koledzy!

Jeśli ktoś ma cierpliwość, to proszę jeszcze raz przeanalizować układ i licytację i zaproponować, tym razem niemal 100%-ową rozgrywkę.

♠ AKxxxx		
♥ D42		
♦ xx		
♣ xx		
	N	
	W	E
	S	
♠ xx		
♥ AKW873		
♦ Axx		
♣ xx		

Licytacja: **S** – 1 kier, **W** – 2 karo!, **N** – 2 pik, **S** – 3 kier, **N** – 4 kier”.

Na to dostałem kilka prawidłowych odpowiedzi, m.in. od Witka Markowicza, który pod koniec napisał: „Pokazałem to rozdanie Larremu, bardzo mu się podobało, ale podaj mi szczegóły: kto rozgrywał, jakiego rodzaju turniej (maksy, impy), w jakim mieście itd.”. Niestety, nie miałem dla Witka, a właściwie dla Larry'ego Cohena dobrych wiadomości:

„Rozdanie było grane w rozgrywkach polskiej kadry narodowej, a rozgrywał Marek Szymanowski – obejrzałem układ w Internecie.

Ten z lewej ma układ 1-3-4-5, czyli jakby zaczął wyrzucać kara, to i Szymanowski by nie pomógł! Ponieważ początkowo nie miałem podanego układu przeciwnika, a chciałem, by rozgrywka była prawie 100%-owa, nakazałem **W** wejść 2 karo (**W** ma wtedy na pewno pięć kar). Z powyższego wynika, że rozdanie się nie bardzo nadaje dla Larry'ego. Bowiem rozgrywka Szymanowskiego była świetna, ale w autentycznym rozkładzie nieskuteczna – co prawda, wygrał, ale przeciwnicy musieli go wypuścić! Jeśli się poprawi rozkład, żeby **W** miał pięć kar, to będzie skuteczna, ale rozdanie nie będzie autentyczne”. Św. Piątek okazał się więc złośliwy – gdyby nie poskąpił **W** jednego dodatkowego kara, Szymanowski, opisany przez Cohena, pretendowałby do nagrody za rozgrywkę roku! ♦

www.pzbs.pl

WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

Wojciech Siwiec

Słupsk po raz dwunasty

Jak ten czas leci! Dobrze pamiętam, jak Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność” w Słupsku dopiero raczkował, a tu mamy już za sobą dwanaście edycji tej imprezy! Ostatnia, rozegrana w dniach 2–11 sierpnia, jak zwykle w hali Gryfia, zgromadziła na starcie ponad 500 brydżystek i brydżystów z kraju i zagranicy. Tegoroczna rywalizacja kongresowa była niezwykle zażarta. Początkowo na czele klasyfikacji generalnej znajdował się Bartosz Chmurski, później na tej pozycji zmienił go **Wojtek Olański**, w samej końcówce jednak znakomitym finiszem popisał się **Włodzimierz Buze**, który efektownym rzutem na taśmę minimalnie wyprzedził Olańskiego. W sumie **Buze** zgromadził **1001** punktów długofalowych, **Olański** miał ich **996**, a trzeci na mecie, stały partner i istotny współtwórca sukcesów Włodka, **Zdzisław Laszczak**, **903**. Redakcja Świata Brydża składa najlepszym brydżystom 12. Festiwalu Solidarności serdeczne gratulacje!



Włodzimierz Buze, z zawodu profesor matematyki: poważny, skupiony, groźny...

To już trzeci tryumf Włodzimierza Buzego w słupskim festiwalu. Tym razem jednak tradycyjną nagrodę główną – *poloneza* bądź *lanosa* – zastąpiła żywa gotówka w wysokości 25 000 zł. Zwycięzca nie wyglądał jednak na zmartwionego.

Obejrzymy teraz cztery efektowne i skuteczne zagrania Włodka i Zdzisława: najpierw będą to dwa przykłady zastosowania wielce użytecznego turniejowego rzemiosła, a tuż potem dwa prawdziwe



Jak zwykle hala „Gryfia” pękała w szwach...

brydżowe majstersztyki – arcydzieła, które podnoszą naszą grę do rangi sztuki.

Pierwsze dwa rozkłady pochodzą z wygranego przez Buzego z Laszczakiem 5. Festiwalowego Turnieju Par.

Rozd. 2/V; strona NS po partii, rozd. E.

		♠ K W 9 8			
		♥ D			
		♦ 10 8 5			
		♣ 8 6 5 4 2			
♠ —				♠ A 10 7 6 3 2	
♥ K W 10 7 5 4	N			♥ 9 8	
♦ A K D 4	W			♦ 6 3	
♣ D 9 3	S			♣ A K W	
		♠ D 5 4			
		♥ A 6 3 2			
		♦ W 9 7 2			
		♣ 10 7			

W	N	E	S
Kaczmarek	Buze	Leśniczak	Laszczak
—	—	1 ♠	pas
2 ♥	pas	2 ♠	pas
2 BA ¹	pas	3 ♠	pas
3 BA	pas...		

¹forsujące

Włodek zawistował ♣6. Rozgrywający utrzymał się ♣A na stole i zagrał stamtąd ♥9 na impas. Buze dostał więc lewą na ♥D i natychmiast położył przed sobą ♠K (!). Wprawdzie widowiskowość tego zagrania nieco obniżył fakt, iż gracz W nie miał w ręce singlowej ♠D, ale i tak po dojściu przez Laszczaka ♥A obrońcy zdjęli dwie lewy pikowe (♠K został pobity asem), ograniczając przeciwnika do zaledwie dziewięciu wzią-

tek. Za minus 400 Włodek ze Zdzisławem otrzymali notę 83,1%, podczas gdy minus 460 (za jedenaście lew, gdyby Buze nie wyszedł po ♥D w pika) przyniosłoby im jedynie 26,6% maksa. A takich zapisów (460 dla WE) figurowało w protokole niemało.

Rozd. 21/V, maksy; NS po, rozd. N.

		♠ 7 6			
		♥ 9 6 5 2			
		♦ A K W 8 3			
		♣ 5 2			
♠ W 3				♠ D 9 8	
♥ K W 10 7	N			♥ A D 8 4	
♦ 10 7 2	W			♦ D 9 4	
♣ W 9 4 3	S			♣ K 10 6	
		♠ A K 10 5 4 2			
		♥ 3			
		♦ 6 5			
		♣ A D 8 7			

W	N	E	S
Spit	Buze	Van der Berg	Laszczak
—	pas	1 ♣	1 ♠
pas	2 ♦	pas	3 ♠ (!)
pas	4 ♠ (!)	pas...	

Zarówno Laszczak, jak i Buze w pełni docenili walory swoich rąk (S: układ 6-4 i dobre, górne wartości, w tym ♣A D za otwarciem; N: dubel pik przy dublu bocznym oraz na pewno przydatne as z królem w karach), skutkiem czego jako jedni z doprawdy nielicznych znaleźli się w tym rozdaniu w popartyjnej końcówce. Holenderski obrońca W zaatakował ♥W, a jego partner zabił lewą ♥A i kierem kontynuował (znacznie lepiej było wyjść w drugiej

lewie w blotkę pik). Zdzisław przebił, wszedł na stół ♦A, zaimpasował trefle damą, zgrał ♣A, blotkę treflową przebił w dziadku, ściągnął ♦K, przebił w ręce kiera i ostatnią blotkę trefl z ręki przebił na stole ♠7. Gracz **E** nadbił ♠8, ale była to ostatnia lewa obrony, wszystkie pozostałe atuty Holendrów spadły bowiem potem na ♠A K. Za plus 650 (jedenaście lew) Buze z Laszczakiem zanotowali aż 99,2% (!). O tak dobrym wyniku zadecydowała jednak przede wszystkim licytacja, już plus 620 (gdyby **E** zagrał po ♥A w atuu) dałoby bowiem parze **NS** 94,4% maksa.

Włodzimierz Buze bywa również nazywany królem strefy szlemowej. Rzeczywiście, jego niezwykła intuicja w tej materii pozwala mu wyczuć grę premiową w promieniu kilku kilometrów, a wrodzony pęd do przodu sprawia, że Włodek rzadko kiedy zatrzymuje się w pół drogi. Skutkiem powyższego Buze z Laszczakiem dochodzą często do szlemików, o których inni gracze nie są w stanie nawet pomarzyć. Wystarczy je tylko wygrać, ale z tym najczęściej żaden z obu tak znakomitych techników nie ma najmniejszych problemów. Paradoksalnie, oba prezentowane niżej rozdania pochodzą z konkurencji najmniej dla Włodka ze Zdzisławem w Słupsku udanej – turnieju teamów. Ten fakt być może dodatkowo tłumaczy niezwykłą śmiałość licytacyjnych poczynań naszych bohaterów w końcowej fazie rywalizacji drużynowej.

Mecz; strona NS po partii, rozd. S.

♠ A 5 4 2	♠ D 10
♥ D 10 8	♥ 5 4 2
♦ 2	♦ A K 6 3
♣ D W 6 3 2	♣ A K 5 4
♠ W 9 8 6 3	♠ D 10
♥ —	♥ 5 4 2
♦ W 10 9 8	♦ A K 6 3
♣ 10 9 8 7	♣ A K 5 4
N W S E ♠ K 7 ♥ A K W 9 7 6 3 ♦ D 7 5 4 ♣ —	

W	N	E	S
	Laszczak		Buze
—	—	1 BA ¹	ktr. ²
2 ♥ ³	pas	2 ♠	3 ♥ ⁴
pas	3 ♠ ⁵ (!)	pas	5 ♣ ⁶ (!)
pas	5 ♦ ⁷ (!)	pas	6 ♥ (!)
pas...			

¹ 15–17 PC; ² w pierwszym czytaniu: kontra bi; ³ transfer na piki; ⁴ wskazanie silnej ręki na kierach; ⁵ cue-bid; ⁶ splinter; ⁷ cue-bid

Panuje powszechna opinia, że po otwarciu licytacji silnym bez atu strona przeciwna nie może dograć końcówki. Buze z Laszczakiem zadali jej kłam, dochodząc w takich właśnie okolicznościach nie tylko do końcówki, ale wręcz do szlemika. Po wskazaniu przez Włodka silnej karty na kolorze kierowym Zdzisław doszedł do wniosku, że wartość jego ręki w pełni uzasadnia zgłoszenie z nią poniżej szczebla końcówki cue-bidu. Co więcej, gdy Buze zareagował na to zaproszenie pokazaniem renonsu w treflach, Laszczak znalazł siłę na jeszcze jeden cue-bid. Włodekowi nie pozostało wówczas nic innego, jak tylko odwinąć szlemikiem.

Pierwszy wist (odmienny) nastąpił w ♦W, którego gracz **E** pobił królem i złośliwie odwrócił w atu (po każdym innym jego zagranie Buze z łatwością wzięłyby dziesięć lew na obustronne przebitki oraz ♠A K). Włodek dołożył z ręki ♥W, a gracz **W** zrzucił ♠9. **Jak dalej rozgrywałbyś tego szlemika?**

Nawet mając przed sobą wszystkie cztery ręce, nietatwo jest dostrzec szansę, którą Buze wytropił przy stole. Na razie rozgrywający miał do swojej dyspozycji jedenaście lew: dziewięć atutowych (siedem w ręce plus dwie karowe przebitki w dziadku) oraz dwie pikowe. Jeżeli obrońca **E** posiadał pierwotnie trzeciego asa z królem karo, as ten spadnie po przebicciu na stole dwóch kar i dwunastą wziętką Włodka stanie się ♦D. Wtedy sprawa będzie prosta. Założmy zatem, że tak kolorowo nie jest – rozumował dalej Buze, tzn., że obrońca **E** miał pierwotnie nie trzy, tylko cztery albo nawet pięć kar. Wówczas jedyną szansą na sukces będzie wyrobienie lewy treflowej (po przebicciu w ręce trzech kart tego koloru) lub pikowo-treflowy przymus przeciwko graczowi **W**. Wiadomo jest już, że **E** ma trzy kiery oraz dwa piki (jego partner zgłosił transfer, wskazując pięć kart w tym kolorze). Skoro więc prawy obrońca ma ponadto posiadać cztery albo pięć kar, to w jego ręce muszą się znajdować – odpowiednio – cztery albo trzy trefle. W tym drugim przypadku – po przebicciu w ręce dowolnych



... także podczas turniejów dla młodzieży o Puchar Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.

trzech trefli zatrzymanie tego koloru znajdzie się wyłącznie u **W** i w końcówce stanie on w pikowo-treflowym przymusie. W pierwszym zaś, aby myśleć o sukcesie, trzeba doprowadzić do podobnego przymusu, ale z groźbą ♣6 na stole! – jako że as z królem trefl znajduje się na pewno u **E**. Inaczej mówiąc, trzeba założyć, że cztery trefle gracza **W** to dokładnie ♣10 9 8 7, i przerzucić zatrzymanie tego koloru do jego ręki, zagrywając z dziadka honorami treflowymi i przebijając w ręce dołożonego przez **E** króla, a potem asa.

Po wykrystalizowaniu się tego arcyplanu Buze począł wdrażać go w życie: w drugiej lewie przejął ♥W damą na stole i wyszedł stamtąd ♣2, z nadzieją, iż być może obrońca **E** wskoczy honorem. Ten wiedział jednak z licytacji, że **S** ma w treflach renons, dodał więc blotkę. Włodek przebił w ręce, po czym przebił na stole blotkę karo, zagrał stamtąd ♣D i podłożonego przez **E** ♣K przebił w ręce, przebił w dziadku karo, zagrał stamtąd ♣W i podłożonego przez **E** ♣A przebił w ręce, a w końcu ściągnął wszystkie atuty. I rzeczywiście, cudowny rozkład zaistniał i ten optymistyczny szlemik został zrealizowany dzięki opisanemu przymusowi.

Mecz; strona WE po partii, rozd. S.

♠ —	♠ D 9 2
♥ A 9 7 6 3	♥ K D W
♦ A D 6 4 2	♦ 10 9 8
♣ D 5 4	♣ 9 8 7 6
♠ K W 10 8 7 6 5 4	♠ A 3
♥ 2	♥ 10 8 5 4
♦ W 7 3	♦ K 5
♣ A	♣ K W 10 3 2
N W S E ♠ A 3 ♥ 10 8 5 4 ♦ K 5 ♣ K W 10 3 2	

W	N	E	S
	Buze		Laszczak
—	—	pas	2 ♣ ¹
4 ♠	5 ♠ (!)	pas	6 ♣
pas...			

¹ Precision

Przeciwko tej kolejnej ambitnej grze premiowej **W** zaatakował (odmiennie) ♥2 i nie najlepsza sytuacja rozgrywanego pogorszyła się jeszcze bardziej, było bowiem pewne, że wist padł z singletona. Zdzisław przystąpił jednak do walki: na początek założył, że obrońca **W** musi mieć ♣A, a kara powinny dzielić się po trzy. Wówczas możliwe będzie wzięcie czterech lew treflowych w ręce, ♠A i pikowej przebitki na stole, ♥A oraz pięciu kar. Laszczak poszedł jednak w swojej analizie jeszcze dalej, dochodząc do wniosku, że na swoją licytację obrońca z lewej musi mieć osiem, a nie siedem pików. Z siedmioma pikami, nawet z koronką, hipotetycznymi trzema karami, singlem kier oraz drugim ♣A jego ręka zawierałaby bowiem aż sześć przegrywających – zbyt dużo, aby w niekorzystnych założeniach zapowiedzieć z nią 4♠.

A zatem hipotetyczny układ ręki **W** to 8-2-3-1, czyli ♣A jest singlowy. W rezultacie powyższej analizy Laszczak wyszedł w drugiej lewie ze stołu ♣D (!), gwarantując sobie realizację szlemika. **W** zabił bowiem ♣A i zawistował w karo. Zdzisław pobił królem w ręce, przebił na stole blokkę pikową, a potem bez przeszkód do końca wyatutował i wykozystał ♠A oraz pozostałe lewy karowe.

Proszę zwrócić uwagę, że automatyczne zagranie w drugiej lewie blokki atu do honoru w ręce zakończyłoby się dla rozgrywanego tragicznie.

Najciekawszą konkurencją słupskiego spotkania z brydżem jest zwykle Festiwalowy Turniej Teamów, mający status międzynarodowych mistrzostw Polski. W tym roku wystartowały w nim 52 drużyny, a w 32-rozdaniowym finale spotkały się **Unia Winkhaus Leszno (Bogusław Pazur – Rafał Jagniewski, Wojciech Olański – Jacek Poletyło)** oraz **Grzegorz Gardynik – Jerzy Zaremba** i polsko-duński team **CHOKO (Merete Staal – Jarosław Świdorski oraz Henryk Feldmus – John Norris)**. Po pierwszej połowie finału CHOKO prowadziło różnicą 22,1 impa (w tym 5,1 impa carryoveru). Znaczna część tej przewagi została zdobyta w rozdaniu następującym:



Międzynarodowi mistrzowie Polski teamów 2002, od lewej: Wojciech Olański, Jacek Poletyło, prezes PZBS Radosław Kielbasiński, Rafał Jagniewski oraz Bogusław Pazur.

Teamy; strona NS po partii, rozd. W.

♠ 10 8	♠ A 3 2
♥ 6 4	♥ A W 10 3 2
♦ 7 5 3	♦ D W 9 8
♣ A W 10 9 4 2	♣ 3
♠ K 9 6 4	♠ D W 7 5
♥ K D 8 7	♥ 9 5
♦ A K 10	♦ 6 4 2
♣ K 6	♣ D 8 7 5

PZ

W	N	E	S
Staal	Jagniewski	Świdorski	Pazur
1 ♦ ¹	pas	1 ♥	pas
4 ♥	pas	4 BA ²	pas
5 ♠ ³	pas	6 ♥	pas...

¹ system lepszy młodszy; ² Blackwood; ³ dwie wartości plus ♥D

W pokoju zamkniętym – po niezbyt informacyjnej licytacji – Bogusław Pazur zaatakował ♣5. Rozgrywający, Jarosław Świdorski, dołożył ze stołu ♣6, spod króla (!), a Rafał Jagniewski... wskoczył asem (?) i odwrócił w trefla, licząc na to, że partner przebiją drugą rundę tego koloru (??). W ten sposób szlemik został wypuszczony.

PO

W	N	E	S
Olański	Norris	Poletyło	Feldmus
1 ♣ ¹	pas	1 ♥	pas
2 ♦ ²	pas	3 ♣ ³	pas
3 ♠ ⁴	pas	4 ♣ ⁵	pas
4 ♦ ⁶	pas	4 ♠ ⁷	pas
4 BA ⁸	pas	5 ♥ ⁹	pas
6 ♥	pas...		

¹ Polski Trefl; ² odwrotka; ³ 10+ PC, 5♥; ^{4, 5, 6, 7} cue-bidy; ⁸ Blackwood; ⁹ dwie wartości

W tym pokoju licytacja była znacznie bardziej precyzyjna, ale spowodowało to też, że gracz **S** zawistował ♠D (odmiennie, zrzutki odwrotne). Jak widać, i po tym ataku mogłem szlemika wygrać – wspomina jeden z bohaterów



meczu, **Jacek Poletyło, Szakalem** zwany: zabrać atu, ściągnąć piki, na czwar-te karo wyrzucić blokkę trefli i wpuścić **N** treflem. Przysięgam na wszystkie świętości, że szansę tę przy stole widziałem, ba, nawet chciałem na nią zagrać (intuicja!), ale... Po pierwsze, od **N** spadła ♠8, która, jeśli miałaby to być zrzutka z dubletona, mogła pochodzić tylko z konfiguracji ♠10 8. Po drugie, uwzględniając przy tym jeszcze raz to pierwsze, szansa na taki układ to jak dwie niedziele w kupie. I wreszcie, po trzecie – nie chciałem zostać zabity przez kolegów z drużyny, gdyby w rozdaniu tym zachodziła prosta szansa stojącego ♣A, a ja przegrałbym szlemika w sposób arcy mistrzowski. Stchórzyłem więc, przysięgam, zagrałem na stojącego ♣A i straciliśmy czternaście impów.

W drugiej połowie unicy zakasali rękawy, aby wziąć się poważnie do odrabiania strat. I doczekali się następującego rozdania:

Teamy; obie strony po partii, rozd. S.

♠ A K 3	♠ 5
♥ A W 7 6 4 2	♥ 9 8 3
♦ D W 3	♦ 10 9 7 6 5 2
♣ 5	♣ K 10 2
♠ 9 7 4 2	♠ D W 10 8 6
♥ K D 10 5	♥ —
♦ K	♦ A 8 4
♣ 9 7 6 4	♣ A D W 8 3



Prezes PZBS Radosław Kielbasiński wręcza Medale 45-lecia PZBS twórcom „Festiwalu Solidarności” w Słupsku: Henrykowi Grądzkiemu (na zdjęciu z lewej) oraz Bolesławowi Ostrowskiemu (z prawej).

PZ

W	N	E	S
Staal	Poletyło	Świdorski	Olański
—	—	—	1 ♠
pas	2 ♥	pas	3 ♣
pas	3 ♠	pas	4 ♠
pas	5 ♣ ¹	ktr. (!?)	5 ♦ ²
pas	5 ♥ ³	pas	6 ♠
pas...			

1, 2, 3 cue-bidy

Świdorski dał kontrę wistową z ♣K, gdyż był absolutnie przekonany, iż Poletyło zgłosił cue-bid honorowy (z ♣A). Partnerka Jarka posłusznie zawistowała w trefla i... odbyło się. Wojtek Olański wziął pierwszą lewę ♣W, ściągnął ♣A i blotkę treflową przebił na stole małym pikiem (od Świdorka spadł król). Następnie rozgrywający zgrał ♠A K, na ♥A wyrzucił z ręki karo i zagrał blotkę karo do asa. Od W spadł singlowy król, więc trzynaście lew stało się faktem (1430 dla NS).

PO

W	N	E	S
Pazur	Norris	Jagniewski	Feldmus
—	—	—	1 ♠
pas	2 ♥	pas	3 ♣
pas	3 ♠	pas	4 ♠
pas	4 ♥	pas	4 ♠
pas...			

Duńczycy zatrzymali się w końcówce pikowej, przeciwko której Boguś Pazur zawistował ♥10 (!!), spod mariasza. Rozgrywający zabił w dziadku asem, wyrzucając z ręki karo, i zagrał ♦D na impas. Pazur wziął lewę singlowym ♦K i konsekwentnie kontynuował ♥5 (choć ta desperacja nie była już konieczna, teraz można było wyjść figurą). Rozgrywający nie wstawił z dziadka ♥W, tylko przebił w ręce atutem. Teraz ♣A, trefl przebiły i blotka karo do asa – ale tu

spotkała gracza S przykra niespodzianka, bowiem Pazur przebił i wyszedł w pika. Duńczyk wziął lewę ♠K, ściągnął też ♠A, do którego Jagniewski nie dołożył do koloru, po czym sam skrócił się w ręce, przebijając tam kiera. Następnie rozgrywający zgrał ♠D i kontynuował ♣D, wyrzucając ze stołu kiera. Rafał dostał zatem lewę na ♣K i odszedł karem,



Włodzisław Buze – trzykrotny zwycięzca Wielkiej Słupskiej, przy brydżowym stoliku, gdzie czuje się jak ryba w wodzie. Czy to naprawdę ten sam mężczyzna, co na zdjęciu z pierwszej strony tego artykułu?

wpuszczając przeciwnika na stół. A ponieważ leżał tam jeszcze przegrywający kier, ostatnią lewę rozdania wziął Pazur na ♥K. Bez jednej, 100 dla WE i w sumie aż siedemnaście impów dla Unii.

Dalej poszło już z górki. Ostatecznie brydżysty z Leszna wygrali drugą połowę finału 37 impami, a cały mecz przekonywającą różnicą 14,9 impa. ♦

Brydżowe fundamenty – Licytacja

Rozwiązanie problemu ze str. 15

Mecz; NS po partii.

W	N	E	S
—	—	1 ♥	?

Z ręką a):

♠ A K 10 8 6 ♥ 7 3 ♦ K W 7 ♣ A W 10

Licytuj 1♠. To zdecydowanie za słaba karta na kontrę objaśniającą. Z fitem pikowym partner podniesie do 2♠, z większą siłą zgłosi 2♣ Drury lub 2♥. Bez fitu zapowie IBA, mając dopiero 8 PC, ale przy mniejszej karcie końcówki grać nie należy.

1♠ lepiej ustwia licytację w kontekście aktywnej licytacji przeciwników. Jeśli np. przeciwnicy zgłoszą 2♥, Ty dasz kontrę, informując o nadwyżce i fitach w kolorach młodszych. Podsumowując:

- licytując 1♠, a potem kontrując 2♥, poinformujesz o pikach, sile oraz fitach w kolorach młodszych;
- kontrując i głosząc następnie piki, nie przekazesz informacji o fitach w kolorach młodszych.

Z ręką b):

♠ A D 8 7 ♥ — ♦ K W 8 ♣ A D 10 9 7 5

Ta karta jest wystarczająco silna, by zaliczować kontrę objaśniającą, ale i tym razem lepiej rozpocząć swą licytację od

zgłoszenia koloru – 2♣. Renons kier daje przesłanki, by sądzić, iż kiery zostaną uzgodnione ze skokiem. Załóżmy, że wybrałeś kontrę, przeciwnik z lewej skończył na 4♥, które wróciło do Ciebie. Co robisz?

Popatrzmy na pełne rozdanie:

Mecz; obie strony przed partią, rozd. E.

♠ 3 2	♠ K 6 5
♥ D 9 2	♥ A K W 7 6
♦ D 7 6 4	♦ 3 2
♣ K 8 6 4	♣ W 3 2
♠ W 10 9 4	♠ A D 8 7
♥ 10 8 5 4 3	♥ —
♦ A 10 9 5	♦ K W 8
♣ —	♣ A D 10 9 7 5

W	N	E	S
—	—	1 ♥	ktr.
4 ♥	pas	pas	ktr.
pas	?		

N nie miał innego pomysłu niż pas. Więc 4♥ z kontrą zostało wygrane, a stronie NS wychodził szlemik treflowy. Gdyby S najpierw zaliczył 2♣, a później skontrował, N nie miałby problemu ze zgłoszeniem 5♣. ♦

Pierwszy wist

Rozwiązania problemów ze str. 15

W każdym z problemów grasz w meczu, zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wistu.

1. Mecz; obie strony przed partią, rozdawał **N**.

Ty	N	E	S
—	1 ♣ ²	pas	1 BA ²
pas	2 ♣ ³	pas	2 ♦ ⁴
pas	2 ♥ ⁵	pas	2 BA ⁶
pas	3 BA	pas...	

¹ Precision, 16+ PC w składzie zrównoważonym; ² 8–13 PC w składzie zrównoważonym; ³ Stayman; ⁴ 8–10 PC, cztery kiery; ⁵ dalsze pytanie; ⁶ układ 3-4-3-3

Twoja (W) ręka:

♠ 7 6 ♥ A 2 ♦ 8 7 6 5 ♣ A D 10 3 2

Zawistuj ♠A.

Licytacja dostarczyła Ci dokładnych danych o układzie i sile ręki rozgrywającego, nie wiesz jednak, jak zlokalizowane są jego honory. Na temat ręki dziadka możesz jedynie wnioskować pośrednio: nie powinna ona być zbyt niezrównoważona (zadawał on bowiem pytania zamiast licytować swoje kolory) ani zawierać pięciu pików, bardzo prawdopodobne są tam jednak cztery karty tego koloru (**N** nie zgłosił pików, ale kontynuował przepytывanie partnera, gdy dowiedział się, iż ten posiada cztery kiery). Z powyższego wynika, że nie należy szukać innego wistu niż treflowy. Którą kartą tego koloru należy jednak zaatakować?

Blotka trefl będzie wistem korzystnym, gdy Twój partner ma w treflach singlowego króla, a nawet singlowego waleta albo wówczas, gdy w dziadku pojawi się drugi król. Takie wyjście doprowadzi też do sukcesu wówczas, gdy rozgrywający ma króla, a walet znajduje się w ręce **N** bądź **S**. Wtedy jednak będziesz potrzebował szybkiego dojścia do ręki partnera. Wist blotką może być korzystniejszy przy treflach rozłożonych w rękach przeciwników 4-2, wiesz jednak z licytacji, iż gracz **S** ma w tym kolorze trzy karty.

Dama trefl to efektowny atak w przypadku drugiego ♣W w dziadku albo kon-

figuracji ♣K x x na stole do ♣W x x w ręce. I w tym ostatnim przypadku konieczne jednak będzie szybkie dojście do ręki partnera.

As trefl pozwoli Ci natomiast utrzymać się przy lewie i – przy zastaniu na stole ♣K x lub ♣W x – odpowiednio kontynuować blotką albo damą, co zagwarantuje Ci obłożenie kontraktu. Dlatego należy ocenić to zagranie nieco wyżej niż pierwsze wyjście blotką i wyraźnie wyżej aniżeli wist damą. Spójrz na następujący rozkład:

Mecz; obie strony przed partią, rozd. N.

♠ 7 6 ♥ A 2 ♦ 8 7 6 5 ♣ A D 10 3 2	N W E S	♠ K W 10 2 ♥ K D ♦ K D 9 3 ♣ K 7 5
		♠ A 8 5 4 ♥ 9 8 7 6 5 ♦ 10 2 ♣ 6 4
		♠ D 9 3 ♥ W 10 4 3 ♦ A W 4 ♣ W 9 8

Mimo iż teoretycznie bardziej skuteczne byłoby pierwsze wyjście ♣D, także po ataku ♣A uratujesz się, zmieniając w lewie drugiej wist na pika (partner dojdzie ♠A i zagra w trefle). A nawet gdy wyjdiesz wówczas w karo, pozostanie Ci szansa, iż przeciwnik rozegra starsze kolory w niewłaściwej kolejności (tzn. rozpocznie od pików, a nie od kierów).

2. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **N**.

Ty	N	E	S
—	3 ♦	pas	3 BA
pas...			

Twoja (W) ręka:

♠ A W 8 3 ♥ 6 5 ♦ 5 4 ♣ A D 7 5 3

Z siły Twojej karty wynika, iż przeciwnik zamierza zrealizować kontrakt firmowy w oparciu o karowego longera robrowego. Wist blotką treflową bądź pikową byłby zatem wielce ryzykowany. Mógłby bowiem dać rozgrywającemu nie należną mu lewę na króla, co wraz z ♥A oraz siedmioma karami zapewniłoby mu wymagane dziewięć wziętek.

Jeszcze bardziej bezmyślny byłby pierwszy atak kierowy.

W sytuacjach takich jak powyższa najlepiej jest zawistować asem – aby obejrzeć stół i znaleźć optymalną kontynuację. Tu **należy postawić na ♠A** – pozwoli Ci to bowiem zachować obie szanse: zarówno ściągnięcia trefli (gdy partner ma w tym kolorze króla), jak i wyjścia w drugiej lewie blotką pik (gdy partner ma ♠K i konfiguracja kart w tym kolorze jest dla waszej strony korzystna). Gdybyś natomiast rozpoczął od ♠A i okazałoby się, iż w kolorze tym macie do zdjęcia tylko dwie lewy, szansa na ściągnięcie jeszcze trzech trefli nie byłaby duża.

Oto przykładowy rozkład kart:

Mecz; obie strony po partii, rozd. N.

♠ A W 8 3 ♥ 6 5 ♦ 5 4 ♣ A D 7 5 3	N W E S	♠ 2 ♥ K W 10 ♦ K W 10 9 8 7 6 ♣ 4 2
		♠ K 9 7 6 5 ♥ 9 8 7 4 2 ♦ 2 ♣ 8 6
		♠ D 10 4 ♥ A D 3 ♦ A D 3 ♣ K W 10 9

Gdy wyjdiesz ♠A, partner zdemarkuje ten kolor, w drugiej lewie poprawisz się więc na ♠3. Partner zabije ♠K i odwróci w pika, zagrał bowiem małą kartą tego koloru (!). Gdybyś zaś pragnął odwrotu treflowego, w drugiej lewie wyszedłbyś wysokim pikiem. ♦

W wieku 79 lat zmarł

Janusz Olszaniecki

Długoletni prezes i pierwszy organizator brydża sportowego na terenie Białegostoku.
Członek honorowy Związku.



Cześć jego Pamięci

Koleżanki, Koledzy, OZBS Białystok

Z jaskini Zielonego Smoka



Czasy, w których żyły smoki, należą do odległych i dawno zapomnianych! A smoki, które grają w brydża, absurd, powiecie.

A ja znam takie miejsce (zresztą w Polsce, kraju historycznie smokom przychylnym), w którym żyje jeden z ostatnich reprezentantów tego ginącego gatunku. Co więcej, gra on w naszą ulubioną grę!

Ma za to jedną przywarę (jak to smok), od czasu do czasu (zapewne po jedzeniu) prześpi co nieco.

Zresztą zobaczcie sami. Nasz bohater grał ze swoją partnerką, piękną Księżniczką, w turnieju teamów systemem Pattona. Za parterów miał Wielkiego Championa z jego Branką.

Smok na pozycji **E** siedział, a licytacja przebiegała tak (obie przed, rozd. **S**):

S	N
1 BA	2 ♣
2 ♠	3 BA
pas	

Księżniczka zaatakowała odmiennie ♥2 i ukazał się dziadek:

dziadek	
♠ AK 6	
♥ 10 8 6 3	
♦ A 9 5	
♣ W 5	
Smok	
♠ 10 4 3 2	
♥ DW 9 4	
♦ W 7 4	
♣ D 4	

Na zagrana z stołu trojkę Smok położył damę!!!! Zobaczmy całe rozdanie:

dziadek	
♠ AK 6	
♥ 10 8 6 3	
♦ A 9 5	
♣ W 6 5	
Smok	
♠ 10 4 3 2	
♥ DW 9 4	
♦ W 7 4	
♣ D 4	

Rozgrywający, biorąc za dobrą monetę wist w dwójkę spod czwartego

waleta, zgrał króla i asa kier, aby zagrać do wyrobionej (wg niego) dziesiątki... tu niespodzianka! Do trzeciego kiera Księżniczka dorzuciła małego trefla. Do czwartego kiera **S** musiał rozstać się z pikiem. Smok zagrał w karo: dama, król, i bez dwóch. Zadowolony z siebie Smok wypuścił parę dymu.

Niestety... tylko w marzeniach, bo gdy jedna głowa chciała pomyśleć i dolożyć „mylącą” damę, druga zagrała 9 kier! Dalej był as pik, impas trefla, Księżniczka zagrała w damę pik, teraz mały kier ze stołu. Smok „chyttrze” dolożył małe, ale rozgrywający zaimpasował i w końcu wziął 11 lew.

Smutny Smok idzie liczyć wyniki, a tu patrzy, że na kontrolce Wielkiego Championa widnieje 12 lew! Tam wist nastąpił w karo, Champion zagrał blotkę do asa pik, zaimpasował trefle (walet, dama, as) i zagrał w trefla. Jako że dojdzie zostało mu wytrącone, to **W** zagrał w kiera. Tu, Czytelniku, domyślasz się, prawda? 9 kier! Potem królem pik do stołu (spada dama), mały kier, „chyttrze” małe, impas i w końcówce:

Wielki Champion	
♠ 6	
♥ 10 8	
♦ A 9	
♣ 6	
Smok	
♠ 10 4	
♥ DW	
♦ 7 4	
♣ —	

po zgraniu trefli (ze stołu karo), odblokowaniu asa kier i zagraniu kara **E** nie utrzymał zatrzymań w starszych. Przymus kiero-pikowy. 12 lew!

Przepraszam, przepraszam, ze wszystkich paszcz wrzasnął Smok, wypuściłem ten kontrakt, zato wspaniale, że Księżniczka tak „bosko” wistuje, i że ty, Wielki, znasz technikę przymusu. Następnym razem postaram się nie

Brydżowe fundamenty

Wist

Rozwiązanie problemu ze str. 15

Mecz; obie strony po partii, rozd. S.			
♠ AK 9 8 6			
♥ 8 3			
♦ KW 4			
♣ W 10 9			
♠ W 10 7			
♥ DW 5 4			
♦ 7 6 5			
♣ K 3 2			
♠ D 3 2			
♥ AK 9 2			
♦ 2			
♣ 8 7 6 5 4			
♠ 5 4			
♥ 10 7 6			
♦ AD 10 9 8 3			
♣ AD			

W	N	E	S
—	1 ♠	pas	2 ♦
pas	2 ♠	pas	3 ♣
pas	4 ♦	pas	5 ♦
pas...			

Wist: ♥D i następnie ♥4 do króla.

Kładącej lewy trzeba szukać w treflach, ale jeśli w trzeciej lewie odwrócisz w trefla, rozgrywający może zrezygnować z impasu, grając na porównywalną z impasem szansę wyrobienia pika: podział kar 2-2, a pików nawet 4-2 pozwala wyrobić i lewą pikową, i przebić kiera, zaś podział kar 3-1 pozwoli wygrać grę przy podziale pików 3-3.

Wiesz, że partner ma 4 kiero (zagraniem najniższym kierem wskazuje parzystą liczbę kart), a tym samym rozgrywający ma ich trzy. Kładącym jest zatem wist kierowy, który skróci atuty dziadka. Rozgrywający wyrobi piki, ale trzecie karo partnera nie pozwoli ich wykorzystać, i przeciwnik będzie zmuszony do wykonania impasu treflowego. ♦

jeść tyle baranów, aby nie być takim sennym!

Morał:

Otwarcie IBA na 14 PC jest prawie standardem; w ciężkich czasach lepiej znać kilka „smoczyc” sztuczek (jak wstawienie damy z konfiguracji DW9x, chociaż niektórzy eksperci proponowali waleta); a jak ich nie znasz, to lepiej w teamie grać z takimi, którzy dobrze wistują i dobrze rozgrywają. ♦

Ciocia gra

Na weekend przyjechała do nas Ciocia Krysia i prosto od progu zawołała: słyszałam, że Wasza córka Wiktoria i jej przyjaciel Kubuś grają nieźle w brydża. Muszę z wami zagrać, weźcie mnie na „kółko brydżowe” do YMCA, prosila usilnie. Grywałam już z najlepszymi w Polsce – kontynuowała, nie mówiąc, oczywiście, kogo ma na myśli. Kubuś natychmiast się wyrwał: „gramy, oczywiście, o lody z bitą śmietaną”. No, skoro chcecie, żeby to Mama płaciła, to ja się zgadzam. Chcąc nie chcąc, partnerką Cioci musiała być Mama. Nasz stolik obsiedli kibice, nawet kierownik Bajger nie odmówił sobie przyjemności obejrzenia, jak gra Ciocia. Po kilku remisowych rozdaniach Kubuś okazał się zwierzątkiem o całkiem „niemałym rozumku”.

Po licytacji:

Ciocia	Ja	Mama	Kubuś
1♠	pas	2♦	pas
2♠	pas	4♠	pas...

zawistowałam w 10♥.

Ciocia mogła obejrzeć stolik:

	dziadek		
	♠	W 10 6	
	♥	A 5 2	
	♦	A D W 10 6	
	♣	D 4	
Ja	N W E S		Kubuś
	Ciocia		
	♠	A K 9 7 2	
	♥	D 6	
	♦	9 7 3	
	♣	K 8 3	

Ciocia błyskawicznie dołożyła blotkę ze stołu, **Kubuś** jednak zabił królem, popatrzył wokół niepewnym wzrokiem i wymaszerował w ♦8. **Ciocia** oznajmiła: zapomnij o przebitce karo, piki gram górą, i tak też zrobiła. Zaimpasuję karo u **Wikto-**



rii, oddam pika, potem na karo lub asa kier wyrzucę trefla, *swoja gra* – oznajmiła – „gra się troszeczkę”, powiedziała zarozumiale. Tu popatrzyła tryumfalnie wokół, oczekując uznania kibiców. **Kubuś** jednak wziął lewę na króla karo, a następnie ściągnął ♠D i ♣A. Pokaż karty, krzyknęła **Ciocia**. No, to nie do wiary, chyba ta ósemeczka karo-wa to Ci wypadła z łapek.

Oto całe rozdanie:

Mama		Kubuś	
♠ W 10 6 ♥ A 5 2 ♦ A D W 10 6 ♣ D 4		♠ D 8 4 ♥ K W 7 4 ♦ K 8 ♣ A 10 7 6	
Ja		Ciocia	
♠ 5 3 ♥ 10 9 8 3 ♦ 5 4 2 ♣ W 9 5 2		♠ A K 9 7 2 ♥ D 6 ♦ 9 7 3 ♣ K 8 3	

Mama nieopatrznie wyrwała się z uwagą, iż zabicie w pierwszej lewie ♥A oraz udany impas pik zakończyłyby zwycięsko rozgrywkę. I usłyszała: Ty się na tym nie znasz – wychowuj lepiej tak dziecko, aby nie ogrywało starszych. – To niby starsi mają mnie ogrywać, wtrąciłam. Wtedy **Kubuś** przytomnie zapytał: „Kto wreszcie stawia te lody: **Mama** czy **Ciocia**?”. Ale tego to już musicie domyślić się sami. (MAR)

Brydżowe fundamenty

Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie problemu ze str. 15

Sumujesz punkty swoje, dziadka i rozgrywającego: 10+16+12 (minimum). Wychodzi Ci aż 38, co nie nastroja Cię optymistycznie, znaczy to bowiem, iż Twój partner ma w karcie co najwyżej jedną damę. Jeśli będziesz bronił się pasywnie, przeciwnik bez problemu skompletuje dziewięć lew: pikową, co najmniej trzy kierowe, dwie karowe oraz trzy treflowe. Perspektywy obrony stają się bardziej różowe dopiero wówczas, gdy założysz, że jedynym honorem w ręce **W** jest ♠D! Wiesz przecież z licytacji, iż rozgrywający nie ma w tym kolorze czterech kart. **Należy więc pobić pierwszą lewę ♦A i wyjść w pika. I to** – ze względu na obecność w dziadku ♠9 – **dziesiątką!** Oto całe rozdanie:

Mecz; obie strony po partii, rozd. S.			
♠ A 9 ♥ K 7 5 2 ♦ D W 6 ♣ A D 10 4		♠ K 10 8 4 2 ♥ 8 6 3 ♦ A 10 3 ♣ K 2	
♠ D 5 3 ♥ 10 9 4 ♦ 9 8 5 4 2 ♣ 7 6		N W E S	
♠ W 7 6 ♥ A D W ♦ K 7 ♣ W 9 8 5 3			

Gdybyś zagrał małym pikiem, przeciwnik dodałby z ręki blotkę, a Twój partner musiałby podłożyć damę – i rozgrywającemu utworzyłby się drugi stoper pikowy (♠W x). Donikąd, przynajmniej w teorii, doprowadziłoby was również Twoje wyjście w drugiej lewie ♠K. Mógłbyś wprowadzić potem, zagrywając ♠10, wyrobić do końca ten kolor (nie dając w nim przeciwnikowi dodatkowej lewy), nie miałbyś jednak gwarancji, że operacja ta zakończy się pełnym sukcesem waszej strony (piki byłyby bowiem zablokowane, przynajmniej – powtarzam – teoretycznie).

Tylko wist ♠10 pozwoli obłożyć kontrakt. ♦

DME Salsomaggiore '02

POLSKA – BUŁGARIA

13 : 17 VP (36 : 46 impów)

Rozd. 1; obie przed partią, rozd. N.

♠ A W 9 8 6 5 2	♠ D 7 3
♥ D 4	♥ K 5 2
♦ 6	♦ K
♣ A W 9	♣ D 8 7 5 4 2

W N
S E

♠ 10 4	♠ K
♥ 3	♥ A W 10 9 8 7 6
♦ A D W 9 8 7 3	♦ 10 5 4 2
♣ K 6 3	♣ 10

Średnia rozdania: 210 dla NS.
PZ

W	N	E	S
K. Karaiwanow	Leśniewski	Trendofflow	Martens
—	1♦	pas	4♥
4♠	pas	pas	5♦ (!)
pas	pas	pas	

Wist: ♠D; 11 lew, 400 dla NS.



Martens dostał i wykorzystał szansę, aby poprawić końcowy kontrakt: wszak 4♥ nie wychodziły (do oddania były dwa czarne asy oraz dwie lewy atutowe), a 5♦ wygrywało się z góry (także dosłownie, trzeba bowiem było pociągnąć asa atutu).

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Stamatow	Balicki	I. Karaiwanow
—	1♦ ¹	pas	4♥
4♠	pas	pas	5♥
ktr. (!)	pas	5♠ (??)	pas
pas	ktr.	pas...	

¹ Precision: 10–15 PC, otwarcie przygotowawcze, może być tylko jedno karo

Wist: ♥3; 9 lew, 300 dla NS; 3 impy dla Polski.

W tym pokoju nasze akcje stały początkowo jeszcze wyżej i zanosilo się na pełny obrót dla Polski. Niestety, Balicki przyjął kontrę Żmudzińskiego na 5♥ (które zostałyby obłożone bez dwóch, za 300) za zapowiedź atakująco-obronną (?) i – z trzykarto-

wym fitem, singlem karo oraz ♥K „leżącym pod impasem” – uchylił ją, zgłaszając 5♠.

Rozd. 7; obie strony po partii, rozd. S.

♠ A 7 5 4	♠ W 10 3 2
♥ W 6	♥ 5 3 2
♦ A D 5	♦ K W 8 6 4
♣ A K 10 5	♣ 3

W N
S E

♠ D 9 8	♠ K 6
♥ K D 9 8	♥ A 10 7 4
♦ 10 3	♦ 9 7 2
♣ W 9 7 4	♣ D 8 6 2

Średnia rozdania: 600 dla NS.
PZ

W	N	E	S
K. Karaiwanow	Leśniewski	Trendofflow	Martens
—	—	—	pas
pas	1♣	pas	1♥
pas	1♠	pas	1BA
pas	3BA	pas...	

Wist: ♣4; 8 lew, 100 dla WE.

Martens ściągnął cztery lewy treflowe, po czym zagrał ze stołu ♥W (?) i puścił go wkóło. Kalin Karaiwanow doszedł ♥D i zmienił atak na ♦10. Impas damą karo nie udał się, a po lewie na ♦K Rumen Trendofflow zawistował w pika. W toku dalszej rozgrywki Krzysztof zaimpasował kiery dziesiątką w ręce, tak czy owak zdobycie dziewiętej wziętki nie było już jednak możliwe.

Znacznie lepsze, tak w teorii, jak i w praktyce, było inne rozegranie kierów: najpierw blotką z ręki do waleta, a po jego zabiciu figurą przez E, blotką ze stołu do dziesiątki w ręce (interesujące perspektywy stwarzało też wstawienie wtedy siódemki!). Kontrakt zostałby wówczas wygrany, gdyby cały miasz kierowy znajdował się nie tylko u E, ale także u W.

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Stamatow	Balicki	I. Karaiwanow
—	1♣ ¹	—	pas
pas	2♣ ³	pas	1BA ²
pas	2♠ ⁵	pas	2♥ ⁴
pas	3BA	pas...	3♣ ⁶

¹ silny; ² 8+ PC, skład zrównoważony; ³ Stayman; ⁴ cztery kiery; ⁵ cztery piki; ⁶ naturalne

Wist: ♥K (?); 9 lew, 600 dla NS; 12 impów dla Bułgarii.

Niestety, Żmudziński wyszedł w kolor odlicytowanej przez Iwo Karawainowa czwórki, więc ten ostatni nie miał już żadnych problemów z realizacją kontraktu.

Rozd. 12; strona NS po partii, rozd. W.

♠ D 7	♠ W 5
♥ 7 2	♥ D 9
♦ K 10 9 7 2	♦ A D 4 3
♣ A D 7 3	♣ W 9 8 6 5

W N
S E

♠ A 8 3 2	♠ K 10 9 6 4
♥ A K 10 8 4 3	♥ W 6 5
♦ W 8	♦ 6 5
♣ K	♣ 10 4 2

Średnia rozdania: 320 dla WE.
PZ

W	N	E	S
K. Karaiwanow	Leśniewski	Trendofflow	Martens
1♥	pas	1BA	pas
3♥	pas	4♦	pas
4♥	pas...		

¹ cue-bid

Wist: ♥2(!); 10 lew, 420 dla WE.

Leśniewski oddał znakomity wist w at, nie przeszkodziło to jednak Kalinowi Karaiwanowi w sprawnej i eleganckiej realizacji końcówki. Rozgrywający utrzymał się ♥A w ręce i wyszedł ♣K. Marcin zabił ♣A i kontynuował kierem. Bułgar wziął lewę ♥D na stole i zagrał stamtąd ♣W, a kiedy od Martensa pokazała się blotka, wyrzucił z ręki pika. Leśniewski pobił ♣D i zawistował blotką pik. Pierwszego pika Karaiwanow przepuścił, a drugą rundę tego koloru pobił asem, ściągnął ♥K i wyszedł z ręki ♦W. Marcin przepuścił, ale wstawienie ♦K też nic by mu nie pomogło (rozgrywający wyrobiłby sobie trefla).

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Stamatow	Balicki	I. Karaiwanow
1♥	pas	1BA	pas
2♠	pas	3BA	pas...

Wist: ♣4; 10 lew, 430 dla WE; remis.

Polacy stanęli w lepszej końcówce bezatutowej. Stamatow zabił pierwszą lewą ♣A i odwrócił ♠D. Balicki pobił asem trzecią rundę pików, po czym ściągnął sześć lew kierowych. W ostatniej z nich **N** znalazł się w karowo-treflowym przymusie.

Rozd. 16; strona WE po partii, rozd. W.

♠ A	♠ W 10 9 8 6
♥ AD 7	♥ K 9 3
♦ KD W 10 4 3	♦ A 7 5
♣ A W 6	♣ 4 3
♠ D 4 3 2	
♥ 10 6 4 2	
♦ —	
♣ K D 10 5 2	

Średnia rozdania: 1050 dla WE.
PZ

W	N	E	S
K. Karaiwanow	Leśniewski	Trendofflow	Martens
1 ♣ ¹	pas	1 ♥ ²	pas
3 ♦ ³	pas	3 ♥ ⁴	pas
3 BA	pas	4 ♦ ⁵	pas
4 ♥ ⁶	pas	5 ♦	pas
6 ♦	pas...		

¹ naturalny, 4+♣ (ale ręka nieodpowiednia na otwarcie 2♣); skład zrównoważony, siła nieodpowiednia na otwarcie 1BA; lub forsing do dogranej w składzie dowolnym; ² 0+ PC, 4+♠ (transfer); ³ forsing do dogranej na karach; ⁴ w kontekście dalszej licytacji – kryty cue-bid; ⁵ uzgodnienie koloru partnera; ⁶ cue-bid
Wist: ♣8; 12 lew, 1370 dla **WE**.

Po „acolowskim” początku Bułgarzy nie mieli żadnych problemów z osiągnięciem, a następnie wygraną szlemika karowego.

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Stamatow	Balicki	I. Karaiwanow
1 ♣	pas	1 ♠	2 ♣
2 ♦ ¹	pas	3 ♦	pas
3 ♥	pas	3 ♠	pas
3 BA (??)	pas	pas	pas

¹ silny trefl na karach

Wist: ♣8; 12 lew, 690 dla **WE**; **12 impów dla Bułgarii**.

Żmudziński nie dolicytował poważnie (z tak wspaniałymi wartościami bez wątplenia powinien był zrobić po 3BA jeszcze jeden krok naprzód), Balicki – odrobinę, i znakomity szlemik karowy uciekł.

Rozd. 17; obie przed partią, rozd. N.

♠ 8 7 6 5 2	♠ D W
♥ 2	♥ AK 7 5
♦ 10 5 2	♦ A W 6
♣ K D 10 7	♣ A 6 5 3
♠ A 10 4 3	
♥ D 9 6 4 3	
♦ D 8 7	
♣ 4	
♠ K 9	
♥ W 10 8	
♦ K 9 4 3	
♣ W 9 8 2	

Średnia rozdania: 570 dla WE.
PZ

W	N	E	S
K. Karaiwanow	Leśniewski	Trendofflow	Martens
—	pas	1 ♣ ¹	pas
1 ♦ ²	pas	1 ♥ ³	pas
2 BA ⁴	pas	6 ♥	pas...

¹ jak poprzednio; ² 0+ PC, 4+♥ (transfer); ³ relay, 15+ PC, skład zrównoważony albo forsing do dogranej; ⁴ 8–11 PC, krótkość treflowa, skład zbliżony do trójkolorowego

Wist: ♥8; 12 lew, 980 dla **WE**.

Kolejny znakomity szlemik, sprawnie osiągnięty przez Karaiwanowa z Trendofflowem. I to z lepszej ręki **E**, ale to już zasługa nie tyle bułgarskich zawodników, co ich systemu licytacyjnego.

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Stamatow	Balicki	I. Karaiwanow
—	pas	1 ♣	pas
1 ♥	pas	2 ♦	pas
2 BA ²	pas	3 ♥ ³	pas
3 ♠ ⁴	pas	4 ♣ ⁵	pas
4 ♥	pas...		

¹ odwrotka; ² 7–10 PC, 5♥; ³ szlemiko-we uzgodnienie kierów; ^{4,5} cue-bidy

Wist: ♣K; 12 lew, 480 dla **WE**; **11 impów dla Bułgarii**.

Żmudziński bał się wyjść z licytacją powyżej szczebla końcówki (miałby bowiem zapowiedzieć cue-bid 5♣). Z kolei Balicki wiedział o dziurze karowej (partner nie zgłosił cue-bidu 4♦), sądził też, że Adam nie może pokrywać wszystkich potencjalnych przegrywających ręki **E** (w treflach, pikach i kierach). Ach, jakże przydałaby się przekazana na nie za wysokim szczeblu informacja o krótkości treflowej (czyli wiedza, jaką dysponowali Bułgarzy).

Rozd. 19; strona WE po partii, rozd. S.

♠ 7	♠ A 10 9
♥ 9 8	♥ A 10 7 6 3
♦ A 10 9 8	♦ K 4 3
♣ A D 10 9 7 4	♣ W 2
♠ K D 8 4	
♥ 5 4	
♦ D W 7 5 2	
♣ 5 3	
♠ W 6 5 3 2	
♥ K D W 2	
♦ 6	
♣ K 8 6	

Średnia rozdania: 140 dla NS.
PZ

W	N	E	S
K. Karaiwanow	Leśniewski	Trendofflow	Martens
—	—	—	pas
pas	2 ♣ ¹	pas	2 ♦ ²
pas	3 ♣ ³	pas	3 ♦ ⁴ (!)
pas	3 ♠ ⁵	pas	5 ♣ (!)
pas	pas	kr.	pas...

¹ Precision; ^{2,4} pytania; ³ 6+♣, skład z singletonem; ⁴ singiel w pikach

Wist: ♥A; 10 lew, 100 dla **WE**.

Piękny, wylicytowany z pełną premedytacją kontrakt Polaków. Trendofflow nie utrudnił rozgrywki: ściągnął ♥A oraz ♠A i kontynuował ♦K. Wystarczyło przebić w dziadku karo, wyatutować i wykorzystać trzy lewy kierowe. Niestety, wykończony do cna panującą w pokoju gry brydżrmy „sauną” Leśniewski stracił na chwilę kontakt z rzeczywistością. Marcin zaczął rozgrywkę od odegrania lew kierowych. Obrońca **W** drugą z nich przebił, więc Leśniewski nadbił, ale później, podczas gry przebitkowej, doszło do wypromowania graczy **E** lewy na ♣W.

PO

W	N	E	S
Żmudziński	Stamatow	Balicki	I. Karaiwanow
—	—	—	pas
pas	3 ♣	pas	pas
pas			

Wist: ♦4; 11 lew, 150 dla **NS**; **6 impów dla Bułgarii**.

Wszystkie przypisane temu rozdaniu emocje zostały wykorzystane w pokoju zamkniętym.

Bilans polskich par w tym meczu:
Marcin Leśniewski – Krzysztof Martens minus 15 impów;
Cezary Balicki – Adam Żmudziński plus 1 imp. ♦

Co zalicytujesz?

Rozwiązanie quizu ze str. 15

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. W.

W	N	E	S
—	—	1♦	ltr.
pas	1♠	pas	?

1. ♠ DW98
♥ A1084
♦ D8
♣ K84

2. ♠ K86
♥ A1087
♦ AW8
♣ W62

3. ♠ AD87
♥ K987
♦ 7
♣ AK76

4. ♠ AK76
♥ KW7
♦ A7
♣ KD65

5. ♠ A10
♥ KD97
♦ A109
♣ AD96

6. ♠ AD876
♥ AK87
♦ 9
♣ KD5

7. ♠ A3
♥ AKW1065
♦ 97
♣ AK3

8. ♠ A6
♥ AW98
♦ 7
♣ AKW875

9. ♠ AKD6
♥ A4
♦ 7
♣ AK8765

Pas. Nie masz żadnej nadwyżki ponad to, co obiecałeś kontrą. Skontrolowałeś z tak słabą kartą tylko ze względu na modelowy układ: obie starsze czwórki i fit w kolorze treflowym. Po kontrze partner licytuje z bilansu, jego 1♠ nie forsuje licytacji.

Pas. Znowu minimalna ręka, więc jak najszybciej należy wycofać się z licytacji.

2♠. (16–18 PK). Wreszcie mamy rękę, z którą w licytacji jednostronnej – my 1♣, partner 1♠ – dalibyśmy bilansowy rebid 3♠. Teraz, gdy 1♠ partnera mogło być zalicytowane z zerową kartą, w zupełności wystarczy 2♠. Przypominam, w pierwszym okrażeniu licytacji (tu: licytując kontrę) zakładamy u partnera dwie statystyczne lewy. W następnym okrażeniu robimy bilans już tylko do jednej statystycznej lewy u partnera.

2♦. Kolor przeciwnika obiecuje minimum 20 PC. Partner z pełnym minimum (0–4 pkt.) powtarza piki, także z czwórką, np. tak zalicytuje także z kartą: ♠ 10 5 4 2 ♥ 9 3 2 ♦ W 5 4 ♣ 10 3 2.

IBA. W NS-S licytujemy klasycznie, a więc IBA w obronie obiecuje 16–18 PC (trochę silniejsze niż na otwarciu). IBA poprzedzone kontrą jest więc jeszcze silniejsze, 19–21 PC.

3♠. Bilans robimy przy założeniu jednej statystycznej lewy u partnera, ale ponieważ inwit ma dużą siłowość (silnie namawia do dalszej licytacji), więc partner, mając już niewielką nadwyżkę ponad tę lewę, powinien zaproszenie do końcówki przyjąć.

3♥. Inwit do końcówki. Silnie namawia do dalszej licytacji, ale nie forsuje.

2♣. Kontra objaśniająca na longerze treflowym. Nie forsuje, ale partner, mając lewę i fit, powinien licytację podtrzymać, wg zasady: W sytuacjach wątpliwych ręka słaba licytuje do przodu.

4♠. Nawet jeśli partner ma tylko 4 blotki pikowe, końcówkę powinieneś wygrać.

Jak rozegrasz?

Rozwiązanie problemu ze str. 15

Aby wygrać końcówkę kierową, nie wolno Ci oddać lewy atutowej, musisz za to wziąć trzy lewy karowe. Ponieważ gracz S na pewno posiada figurę treflową oraz honor pikowy (takie wnioski wynikają z przebiegu pierwszej lewy), ♦K musi się znajdować w ręce jego partnera. Największą szansę na sukces daje Ci przyjęcie założenia, że ten król jest drugi: należy zagrać blotkę karo z ręki do dziewiątki w dziadku, a w następnych lewach ściągnąć ♦A i wykonać w ręce impas ósemką. Jeśli zaś w pierwszej rundzie kar N doda waleta lub dziesiątkę, powinieneś oddać mu tę wziętkę. Większy kłopot powstanie tylko wówczas, gdy obrońca N wskoczy w pierwszej lewie karowej królem (!), będziesz wtedy musiał odgadnąć, czy figura ta znajdowała się pierwotnie w towarzystwie młodszego honoru (dziesiątki, waleta), czy też blotki. Na szczęście, mało który obrońca postawi Cię przed tak kłopotliwym problemem.

Oczywiście, przed rozegranie kar musisz ściągnąć atuty. Wiesz, iż obrońca N ma nie więcej niż trzy piki oraz posiada – przypuszczalnie – cztery trefle. Założyłeś też w jego ręce tylko dwa kara, muszą zatem znajdować się tam cztery kiery. Całe rozdanie powinno przedstawiać się następująco:

Mecz; obie strony po partii, rozd. N.

♠ 10 8	♥ AD 10 7 6 4	♦ D 8 4 2	♣ A
♠ AD 4	♥ W 8 5 2	♦ K 5	♣ K 9 8 2
♠ W 5 2	♥ K 9	♦ A 9 3	♣ W 7 5 4 3
♠ K 9 7 6 3	♥ 3	♦ W 10 7 6	♣ D 10 6

W drugiej lewie zagraj blotkę kier do dziewiątki w dziadku, a potem ściągnij ♥K, przebij w ręce blotkę treflową, wyatutuj, po czym zagraj blotkę karo do dziewiątki (jest to zagranie na tzw. wewnętrzny impas).

WYDARZENIA

WYNIKI

LINKI

www.pzbs.pl

NOWY ADRES

Nasz System – Zielony. Lewy przebitkowe

NASZ SYSTEM – ZIELONY

PROBLEM 1

W meczu, jako **E**, otrzymałeś kartę:

♠ A 10
♥ 9 8 7
♦ A 10 4 2
♣ W 10 5 4

Partner otworzył:

1♣ ?

Co licytujesz?

Odp.: Inna odpowiedź niż IBA nie wchodzi w rachubę. Poinformujesz partnera o sile 7–10 PC, ręce zrównoważonej bez starszej czwórki. Na poziomie IBA nie należy się przejmować brakiem zatrzymania w jednym z kolorów. Nawet jeśli partner nie posiada zatrzymania w kierach i przeciwnicy na nasze IBA odbiorą np. 5 lew w tym kolorze, to i tak zdążymy jeszcze wziąć 7 bilansowych lew, które nam się należą.

1♣ 1BA
2♣ ?

Co teraz?

Odp.: Rebid partnera nie jest forsujący, stary kolor to oznaka słabości. Ale nie jest to odzywka bezwzględnie do pasa. Wynika to z następujących faktów:

- nasza odpowiedź jest w dosyć szerokim przedziale siły (7–10 PC),
- także strefa siły rebidu 2♣ jest dosyć szeroka (13–16 pkt.). Z większą siłą otwierający zaliczyłby rewers (forsuje na jedno okrażenie), 2BA (inwit) lub z sześciokartem 3♣ (także inwit).

Nasza górna granica odpowiedzi IBA wsparta bardzo dobrym fitem i górna granica siły rebidu 2♣ dają jeszcze szansę na końcówkę.

Jako **E** masz maksymalną kartę, możesz więc zrobić ruch do przodu. Przy czym każda Twoja odzywka (2♦, 2♥, 2♠, 2BA, 3♣) zaświadczy o maksymalnej karcie, inaczej spasowałbyś na 2♣. Twoja ręka wyraźnie namawia do gry kolorowej i tę informację dobrze przekaże odzywka 3♣.

1♣ 1BA
2♣ 3♣
3♣ ?

Jak rozumiesz odzywkę partnera?

Odp.: Partner podjął współpracę, poszukuje uzupełnienia w swoim kolorze bocznym – w pikach. Ty nie tylko masz asa w tym kolorze, ale także dubletona, więc piki będziesz mógł przebijać. Tak więc zdecydowanie powinieneś zaakceptować inwit partnera, licytując 5♣.

Oto obie ręce:

♠ K W 7 6	N	♠ A 10
♥ A	W	♥ 9 8 7
♦ 9 5 3	E	♦ A 10 4 2
♣ A K 9 8 2	S	♣ W 10 5 4

PROBLEM 2

W meczu, jako **W**, otrzymałeś kartę:

♠ A D 4
♥ A D 7
♦ 8 5
♣ A K W 7 5

Otworzyłeś 1♣, a partner odpowiedział 1♠.

1♣ 1♠
?

Jaki jest Twój rebid?

Odp.: Mamy 21 pkt (20 PC + 1 PD za piątego trefla), a więc jesteśmy w strefie końcówki. Jednak nie możemy zgłosić końcówki pikowej, gdyż brak nam czterech pików. Skok na 3♣ jest tylko inwitem (17–18 pkt.) Skok na 3BA bez stopera w karach, z dużym uzupełnieniem w kolorze partnera, to bardzo zły pomysł. Jedyną słuszną odzywką jest rewers 2♥ (modelowo 4 kery, 17+ pkt., forsuje na jedno okrażenie). Jeśli partner, mając 4 kery, uzgodni je, to zniesiesz na piki, gdyż partner musi mieć wtedy układ 5-4 w starszych.

1♣ 1♠
2♥ 2BA
?

Co teraz?

Odp.: Gramy w pełni naturalnie, więc 2BA jest odzywką bilansową, nie forsuje. Ty masz kartę zapewniającą bilans na końcówkę. Najprostsze wydaje się podniesienie do 3BA, ale po drodze do nich powinieneś zgłosić 3♠, gdyż może się zdarzyć, że partner ma 5 pików.

NASZ SYSTEM – ZIELONY

OTWARCIA:

Strefa dogranej – sztuczne otwarcie 2♣ (tzw. *acol*).

Strefa z pogranicza dogranej – naturalne otwarcia kolorowe: 2♦, 2♥, 2♠ – około 8,5 lewy z longerem 5+, nie forsują. Wariant z treflami zawarty jest w otwarciu 1♣. Naturalne otwarcie 2BA – 21–22 PC.

Pozostały przedział siły – otwieramy 1 w kolor lub IBA.

Ręce bezatutowe:

12–14 PC – 1♣
15–17 PC – 1BA
18–20 PC – 1♠, później skok na 2BA
21–22 PC – 2BA.

Otwarcie 1♦ – z czwórki.

Otwarcia 1♥/♠ – z piątki.

WYKAZ KONWENCJI:

Po otwarciach IBA i 2BA – *Stayman* i *transfery*.

Po kontrze wywoławczej na otwarcie 1 w kolor – *negat Herberta*.

Po otwarciu 1♣ – *negat 1♦* (0–6 PC).

Po otwarciu 2♣ – *negat 2♦* (brak 3 kontroli).

Czwarty kolor – okazjonalnie.

W strefie szlemowej: *Blackwood*, *cue-bidy* (okazjonalnie).

Kontra negatywna – do 2♠ włącznie.

ZASADY FORSINGU

Skok nowym kolorem – forsuje do dogranej (np. 1♦-2♥, 1♦-1♠-3♣).

Skok odpowiadającego na 2BA (np. 1♣ – 2BA) – forsuje do dogranej, wyklucza starszą czwórkę możliwą do zgłoszenia na poziomie jednego.

Uzgodnienia koloru (także skokiem, np. 1♥-3♥ itd.) – z bilansu.

LICYTACJA W OBRONIE

Wejście kolorem – longer 5+, wyjątkowo z silnej czwórki, 8–16 PC.

IBA – 15–17 (18) PC, naturalne ze stoperem w kolorze przeciwnika.

Inne ustalenia – wprowadzimy w trakcie omawiania systemu.

Wist i zrzutki – *naturalne*.

1 ♣	1 ♠
2 ♥	2 BA
3 ♠	4 ♠
pas	

Obie ręce:

♠ A D 4	♠ W 10 9 7 6
♥ A D 7	♥ W 10 6
♦ 8 5	♦ A 9 7 4
♣ A K W 7 5	♣ 8

Lewy przebitkowe obrońców

Aby dokonać przebitki, trzeba mieć „naturalny” albo uprzednio wyrobiony renons w którymś z kolorów bocznych, oraz możliwość dopuszczenia do ręki partnera. Z kolei Ty sam, zagrywając do przebitki, możesz – przy pomocy sygnału *Lavinthala* – wskazać partnerowi kolor, którym może on dojść do Twojej ręki w następnej lewie. Możesz też, zanim podasz przebitkę partnerowi, wyrenonsować jakiś inny kolor w swojej ręce. Jak to wszystko wygląda w praktyce, pokażą Ci poniższe przykłady.

Obie strony przed partią, rozd. N.

♠ 10 8 6 4 3	♠ A 2	♠ K 7 5
♥ A D 3	♥ W 10 8 6	♥ 5
♦ 6	♦ A K W 10 5	♦ 9 7 4 3 2
♣ W 9 7 4	♣ K 5	♣ D 10 8 3

W	N	E	S
—	1 ♦	pas	1 ♥
pas	3 ♥	pas	4 ♥
pas...			

Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist: ♦6.

Zazwyczaj należy unikać pierwszego wyjścia w kolor dziadka, teraz jednak jest to w pełni uzasadnione: masz przecież w tym kolorze singla, a ponadto dysponujesz stosunkowo słabą ręką oraz szybkim dojściem w kolorze atutowym. Także partner nie powinien mieć problemów z rozczytaniem, że wyszedłeś w singla.

Rozgrywający zabił pierwszą lewę ♦A w dziadku, a gracz E dołożył w niej ♦9 – *lawintala* pikowego. Następnie przeciwnik zagrał ♥W wkoło. Doszedłeś ♥D i zawistowałeś ♠8. Rozgrywający pobił ją

♠A na stole (E zachęcił ♠7) i kontynuował kierem. Dostałeś się do ręki ♥A, a partner na wszelki wypadek zrzucił w tej lewie ♣3, wskazując brak zainteresowania tym ostatnim kolorem. Zagrałeś więc w pika, a E zabił tę lewę królem i wyszedł w karo, które przebiłeś. Bez jednej!

Trudno przecenić znaczenie sygnału *Lavinthala*. Gdybyś po ♥D wyszedł nie w pika, tylko w trefla, rozgrywający łatwo już nie tylko zrobiłby swoje, ale nawet wygrałby kontrakt z nadróbką. Dwa piki z ręki S zostałyby bowiem wyrzucone na kara dziadka. Inna sprawa, że nawet bez żadnego *lawintala* powinienes w kluczowym momencie wyjść w pika. Posiadałeś bowiem również asa atu, gdyby więc partner zdemarkował piki, po powtórnym dojściu do ręki zawistowałbyś w trefla, wykorzystując szansę, iż gracz E ma w tym kolorze asa.

Strona NS po partii, rozd. E.

♠ 3	♠ K 9 8 7 2
♥ K D 9 6 5	♥ A W
♦ 9 8 2	♦ A 7 6 5 4
♣ D 8 6 4	♣ A

W	N	E	S
—	—	1 ♠	2 ♣
2 ♠	3 ♣	4 ♠	pas...

Kontrakt: 4♠ (E). Pierwszy wist: ♦3.

Rozgrywający utrzymał się ♦K na stole, a Twój partner znów dołożył ♦9 – tym razem był to jednak *lawintal* kierowy. Przeciwnik zagrał ♠W na impas. Doszedłeś ♠D i zawistowałeś ♥8. Podłożoną przez gracza N damę rozgrywający zabił w ręce ♥A i kontynuował pikiem. Pobiliś asem, a partner zdemarkował trefle, dokładając ♣4. Wyszedeś zatem w kiera, a gracz N pobił go królem i podał Ci przebitkę karową. Znów bez jednej!

I tym razem powinienes w lewie trzeciej wyjść w kiera nawet bez *lawintala*, jakiego zrzucił Ci partner. Gdyby zaś okazało się, iż gracz N nie ma dojścia w kierach, po powtórnym dostaniu się do ręki ♥A zagrałbyś w trefla – na szansę, że partner posiada w tym kolorze asa.

Strona WE po partii, rozd. S.

♠ K D W 9 4 3	♠ A 6
♥ A D	♥ 9 8 7 5
♦ 10 8 6	♦ 2
♣ 9 3	♣ D 8 7 6 4 2

W	N	E	S
—	—	—	pas
1 ♥	1 ♠	2 ♥	3 ♥
pas	4 ♠	pas...	

¹ inwit do końcówki z fitem pikowym

Kontrakt: 4♠ (N). Pierwszy wist: ♦2.

Wyszedeś w singla, masz przecież kontrolę atutową i liczysz na szybkie dojście do ręki partnera, najprawdopodobniej w kierach. Także gracz W powinien łatwo rozczytać Twój wist jako wyjście w singletona. Gdy licytowaliście i uzgodniliście jakiś kolor, pierwszy wist w inny kolor jest silną sugestią krótkości.

Rozgrywający dołożył ze stołu ♦4 i wziął lewę ♦10 w ręce. Chwilę przedtem Twój partner dodał ♦3 – *lawintala* treflowego (tak samo postąpiłby, gdyby N zabił pierwszą lewę honorem karowym na stole). Gdy więc rozgrywający zagrał z ręki w blokę pikową, natychmiast wskoczyłeś asem i wyszedłeś w trefla. Partner wziął lewę ♣K i posłał do przebitki karo. Po jej dokonaniu kontynuowałeś treflem i ♠A w ręce partnera wziął lewę wpadkową.

Nie wolno Ci było przepuścić pika, oprócz asa miałeś bowiem tylko jeden atut. Tym razem sygnał *Lavinthala* był już absolutnie niezbędny – gdybyś bowiem po ♠A zagrał w uzgodnione kiery, rozgrywający zrobiłby nielicytowanego szlemika.

Obie strony po partii, rozd. W.

♠ 8 7 4	♠ K W 5 3
♥ K D W 10 2	♥ A 5 4
♦ 2	♦ D 10
♣ A 9 6 2	♣ K D 8 3

W	N	E	S
—	—	—	—
♠ A D 10 9	♠ 6 2	♠ 9 7 6 3	♠ A K W 8 5 3
♥ 8	♥ 9 7 6 3	♥ A K W 8 5 3	♥ 5
♦ 9 7 6 4	♦ A K W 8 5 3	♦ A K W 8 5 3	♦ 5
♣ W 10 7 4	♣ 5	♣ A K W 8 5 3	♣ 5

W	N	E	S
pas	pas	1 	1 
1 	2 	2 	3 
3 	pas...		

Kontrakt: 3♠ (**W**). Pierwszy wist: ♦2.

Wyjście w singla w kolorze licytowanym przez partnera to zazwyczaj obiecujący początek obrony. Gracz **S** dobrze wiedział, że **♦2** była singletonem (jako karta najmłodsza, a nie mogło to być wyjście spod honoru, gdyż wszystkie honory były dla partnera widoczne), zabił więc tę lewą **♦A** (!) i... wyszedł w singlową **♣5**. **S** zorientował się bowiem, że odwrót w kiera byłby bez sensu, jako że rozgrywający ma w tym kolorze singletona.

Także Ty nie miałeś problemów z odczytaniem, iż partner odwrócił w singletona, zagranie z innej konfiguracji trefli – przy tak silnym w tym kolorze dziadku – nie miałoby przecież sensu.

Pobiłeś ♣5 asem i wyszedłeś ♣2 – co było *lawintalem* karowym. **S** przebił i wyszedł małym karem. Przebiłeś, a w chwilę później druga przebitka treflowa obłożyła kontrakt bez jednej.

Zauważ, że po pierwszym wiście kierowym 3♠ zostałyby łatwo zrealizowane.

Strona NS po partii, rozd. S.

♠ 10 7		♠ A 9 3 2
♥ D 10 6 5		♥ A 7 4
♦ K W 3		♦ 10 9 8 5 2
♣ A D W 10		♣ 7
♠ K D W	N W E S	
♥ 8 3		
♦ 7 6 4		
♣ 9 8 6 4 2		
♠ 8 6 5 4		
♥ K W 9 2		
♦ A D		
♣ K 5 3		

W	N	E	S
—	—	—	1 BA!
pas	2 ♣ ²	pas	2 ♥ ³
pas	4 ♥	pas...	

¹ 12–14 PC; ² Stayman; ³ cztery kiery
Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist: ♠K.

Twój partner (**E**) szybko zorientował się, że wasza strona może liczyć na tylko dwie lewy pikowe oraz ♥A, do obłożenia kontraktu potrzebna jest więc przebitka treflowa. Aby uprościć obronę (Ty tego, co on, nie wiedziałeś), przejął więc ♠K asem i wyszedł w singla trefli. Po dojściu asem atut **E** dopuścił Cię pikiem, a Ty posłałeś do przebitki trefla. Bez jednej!

Strona WE po partii, rozd. E.

♠ 3	♠ KW852	♠ AD764
♥ DW10965	♥ K72	♥ 3
♦ 9876	♦ 5432	♦ DW10
♣ K5	♣ W	♣ AD92
	N WSE S	
	♠ 109	
	♥ A84	
	♦ AK	
	♣ 1087643	

W	N	E	S
—	—	1 ♠	pas
1 BA	pas	2 ♣	pas
2 ♥	pas...		

Kontrakt: 2♥ (W). Pierwszy wist: ♣W.

Przeciwko kontraktom na niskich
szczeblach wist w singla jest szczególnie
atrakcyjny, jako że możesz się wówczas
spodziewać kilku dożyć do ręki partnera.

Rozgrywający zabił ♣A na stole i wyszedł w atu. Gracz S wskoczył ♥A, ściągnął ♦K, a potem ♦A (w tej właśnie kolejności, aby wskazać, że ma w tym kolorze dubletona), i wyszedł w trefla. Przebiłeś, posłałeś do przebitki karo, a partner zagrał jeszcze raz w trefla. Rozgrywający wyrzucił z ręki karo, czym uchronił się przed wpadką bez dwóch.

Do ♦A, gdy wyjaśniło się, iż partner miał w tym kolorze tylko dwie karty, powinien był dołożyć *lawintala* (treflowego).

Obie strony po partii, rozd. S.

♠ K 10 9 8 3		♠ 7 5 2									
♥ 8 6		♥ K D W									
♦ D 8		♦ A									
♣ A K 10 4		♣ W 9 8 7 6 2									
♠ A 6 4	<table><tbody><tr><td></td><td>N</td><td></td></tr><tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr><tr><td></td><td>S</td><td></td></tr></tbody></table>		N		W		E		S		
	N										
W		E									
	S										
♥ A 9 2											
♦ W 9 7 5 4 3											
♣ 5											
♠ D W											
♥ 10 7 5 4 3											
♦ K 10 6 2											
♣ D 3											

W	N	E	S
—	—	—	pas
pas	1 ♠	pas	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♠
pas...			

Kontrakt: 2♠ (N). Pierwszy wist: ♥K.

Alternatywą było ściągnięcie na pierwszym wiście singlowego ♦A. Po wiście ♥K – z sekwensu – Twój partner, widząc w tym kolorze longera w dziadku, nie mógł spodziewać się wzięcia przez was

Problemy

Trudne problemy

Mecz; WE po, rozd. W.

♠ W43	W N E S	♠ AD76
♥ AKDW765		♥ 1094
♦ AW		♦ 86
♣ 7		♣ A1042

W	N	E	S
1 ♥	ktr. ¹	rktr.	2 BA ²
ktr.	3 ♦	pas	pas
4 ♥	pas	4 ♠	pas
4 BA	pas	5 ♥	pas
6 ♥	pas...		

¹ *kontra bi* – dwukolorowa, dokładnie z czterema pikami; ² fity w młodszych

W atakuje ♥2, **E** dokłada do koloru.

Jak rozgrywasz?

Rozwiązanie problemu na str. 39

zbyt wielu lew kierowych, przejął więc dowództwo nad przebiegiem obrony, bijąc ♥K asem i wychodząc w singla treflowego. Rozgrywający zagrał w atut, a ♠W zabił asem i wyszedł w kiera. Wziął lewę ♥W, zgrał ♦A i kontynuował treflem do przebitki. Po jej dokonaniu partner dał Ci z kolei przebić karo. Bez jednej!

Obie strony przed partią, rozd. W.

♠ KD 10 8 6	N W E S	♠ 4 2
♥ 5 3		♥ KDW 8 6 4
♦ A W 10 7		♦ 5
♣ KD		♣ W 7 5 4

♠ W 9 7 5 3	
♥ 10 9 7	
♦ K 9 6	
♣ 9 8	

W	N	E	S
1 ♠	pas	1 BA	pas
2 ♦	pas	2 ♥	pas...

Kontrakt: 2♥ (E). Pierwszy wist: ♣9.

Wyszleś w kolor nielicytowany – trefle. Partner zabił ♣A, ściągnął singlowego ♠A (choć nie było to jeszcze w tym momencie bezwzględnie konieczne) i kontynuował ♣10, co było *lawintalem* na piki. Rozgrywający utrzymał się w dziadku i zagrał stamtąd w atu.. Partner wskoczył ♥A i zawistował ♣6. Przebiłeś ♥9, podałeś partnerowi przebitkę pikową, po czym przebiłeś kolejnego trefla (♥10). Bez jednej! ♦



Cezary Szadkowski & Władysław Izdebski

Pogawędki z Czarkiem



Władku, przesyłam kolejne rozdanie poruszające problemy licytacji dwustronnej.

Otóż życie kolejny raz potwierdziło, że najwięcej obrotów rodzi się podczas licytacji. Oto dowód w sprawie:

Mecz; NS po partii, rozd. W.

♠ A 2	♠ K D 10 5	♠ W 9
♥ K D W 7 6	♥ 4	♥ A 10 5 2
♦ D 10 5 4 3	♦ A 8 7 6	♦ K W 2
♣ 6	♣ A 10 4 3	♣ D 8 5 2

♠ 8 7 6 4 3	♠ 8 7 6 4 3	♠ 8 7 6 4 3
♥ 9 8 3	♥ 9 8 3	♥ 9 8 3
♦ 9	♦ 9	♦ 9
♣ K W 9 7	♣ K W 9 7	♣ K W 9 7

W	N	E	S (ja)
1 ♥	ktr.	2 ♥	ktr.
4 ♣	pas	4 ♥	4 ♠
ktr.	pas	pas	pas

Po wiście treflowym **WE** zdołali wykonać przebitkę treflową, ale i tak kontrakt łatwo wygrałem. +790 dla **NS**. 5♥ byłoby tanią obroną, po wiście pikowym tylko bez jednej, za 100.

Moja kontra-odpowiedź na 2♥ nie była poprawna – powinienem być mieć tylko 4 piki. Kiedy licytacja wróciła do mnie na poziomie czterech, dowiedziałem się, że 4♣ było *splinterem*. Teraz w mej karcie dopatrzyłem się poważnych nadwyżek – trefle będą rozgrywał jak w widne, co trzeba wyimpasuję u **E**, a ponadto wzrosła szansa na singletona kier – a tym samym na 4 piki – w ręce partnera. Stąd moja decyzja – 4♠.

Nie wiem, dlaczego **E**, po wywoławczej kontrze mego partnera, zgłosił tylko 2♥, które w dzisiejszych czasach uchodzi przecież za blokujące. Z kolei 4♣ (**W**), jako zachęta szlemikowa, też wydaje mi się dziwną akcją.

Czarku, wiele w tej licytacji było odzywek wątpliwej jakości. Gracz **E**, wg dzisiejszych wzorów, powinien po kontrze e-**N**-a skoczyć na 2BA, wskazując układową rękę (fit 4+) w sile inwitującej końcówkę. Po takim początku, gdyby doszło do przelicytowania końcówki 4♥ czterema pikami, **W**, wiedząc o dziewię-

ciu kierach na swojej linii, wiedziałby także, że miltony kierowe nie są nic warte w grze obronnej, a tym samym jego ręka zawiera tylko jedną pewną lewę defensywną, ledwie załazek lewy karowej i sporą, ale tylko nadzieję na lewę przebitkową w treflach. A więc, na obłożenie 4♠ potrzeba jeszcze aż dwóch pewnych lew defensywnych u partnera. Ta wiedza, układ 5-5 oraz korzystne założenia, być może skłoniły **W** do licytacji 5♥.

W	N	E	S
1 ♥	ktr.	2 ♥	ktr.
4 ♣			

Utarło się u nas mniemanie, że w tego typu sekwencjach 4♣ jest z założenia licytacją szlemikową. Tak byłoby w licytacji jednostronnej. Natomiast w licytacji dwustronnej, gdy wszyscy zawodnicy coś licytują, a więc siły są w miarę wyrównane, trudno o bilans na szlemika. Szlemiki na 20–23 miltonach są przecież niezwykle rzadkimi ptakami. Raczej chodzi tu o to, by przygotować grunt do podjęcia właściwej decyzji, gdy przeciwnicy przelicytują naszą końcówkę. Musimy być wtedy gotowi do odpowiedzi na pytanie: Czy licytować wyżej? Stąd wzięła się w licytacji dwustronnej koncepcja skoków kolor plus fit. Chodzi o to, by odpowiednio wcześniej sprawdzić, czy mamy tzw. podwójne fity (dwa kolory sfittowane). Jeśli ten fakt stwierdzimy, to w sytuacjach wątpliwych powinniśmy licytować wyżej. Co ciekawe, nie zawsze będziemy wiedzieć, czy wspinamy się po to, by wygrać kontrakt własny, czy też, by tanio bronić. Chociażby w tym rozdaniu, lekką przewagę miltonów ma strona **WE**, a więcej lew na grę własną ma strona **NS**.

W licytacji dwustronnej niezwykle cenną dla partnera staje się informacja o bocznym longerze oraz o ewentualnej krótkości w kolorze przeciwników. Jeśli tę tezę uznamy za prawdziwą, to w omawianym rozdaniu **W** powinien był włączyć partnera do współpracy, tj. skoczyć na 4♦ (co najmniej 10 kart w kolorach czerwonych), by **E**, mając fit karowy, przelicytował ewentualne 4♠ przeciwni-

ków. Gdyby **W** takiej pomocy od partnera nie potrzebował, to powinien zgłosić bezpośrednio 4♥, co wyłącza ze współpracy rękę zlimitowaną (**E**). Przykład:

W	N	E	S
1 ♥	ktr.	2 ♥	ktr.
4 ♥	pas	pas	4 ♠
ktr.	pas	?	

Gracz **E** (ręka zlimitowana) nie powinien znosić kontry partnera. Gdyby otwierający chciał pomocy **E** przy wyborze ostatecznej decyzji, poprosiłby o nią, licytując wcześniej swój boczny kolor.

Problemy licytacji dwustronnej na wysokich szczeblach są trudne, nawet dla par zaawansowanych. Znakomicie omówił ten temat amerykański brydżysta i teoretyk E. Manfield w cyklu artykułów zamieszczonych na łamach miesięcznika *The Bridge World*. Koncepcję Manfielda prezentowałem dawno temu (1986 r.) w miesięczniku *Brydż*, w cyklu *Czy licytować wyżej?*

I jeszcze jedno. Dodatkową pomoc przy wyborze właściwej decyzji na wysokich szczeblach licytacji może stanowić zasada lew łącznych, o której pisaliśmy już wielokrotnie (zainteresowanych odsyłam do książek: *Licytacja dwustronna XXI wieku*, M. Miles; *Czy licytujesz wyżej, ekspercie?*, K. Jassem, W. Izdebski).

Władku, spróbujmy podać Czytelnikom jakąś rozsądną propozycję licytacji tego rozdania.

– Proszę bardzo. Myślę, że mogłaby ona wyglądać np. tak:

W	N	E	S
1 ♥	ktr.	2 BA	3 ♠
4 ♦	4 ♣	5 ♥	pas
pas	ktr.	pas...	

Ale tak naprawdę, rutynowany **S** skończyłby po 2BA na 4♠, gdyż dotychczasowa licytacja daje poważne przesłanki, by dopatrzeć się w ręku e-**N**-a singla kier i czterech pików. Jeśli **S** w to uwierzy, to zasada lew łącznych wręcz nakazuje mu licytację 4♠. Umieszczając tak wysoko poprzeczkę, zmusimy **W** do zgadywania: czy licytować wyżej?

Czarku, tradycyjnie Cię pozdrawiamy i oczekujemy na Twój kolejny list. ♦

Pojedynek licytacyjny

W dzisiejszym *POJEDYNKU* prezentujemy znakomitą amerykańską parę kobietą **Kerri Sanborn – Karen McCallum**. Wygrały one wszystko, co tylko w kobiecym brydżu jest możliwe, z *Venice Cup* oraz mistrzostwami świata par kobiet włącznie. Ten ostatni tytuł wywalczyły w roku 1990 w Genewie, kiedy to pierwsza z wymienionych zawodniczek występowała jeszcze pod nazwiskiem Shuman. Także na zakończonych przed miesiącem Mistrzostwach Świata Par i Teamów w Montrealu najlepszym duetem kobiecym okazały się Amerykanki, w stolicy Kanady Karen McCallum stanęła jednak na najwyższym stopniu podium wraz z Debbie Rosenberg. Kerri Sanborn zajęła w tym turnieju trzecie miejsce (w parze z Irliną Levitiną), jej drużyna (SANBORN) zwyciężyła natomiast zdecydowanie w mistrzostwach teamów.

Sanborn – McCallum licytują w sposób naturalny, typowy dla graczy amerykańskich, jedynie ich otwarcie IBA opisywane jest jako 14+–17 PC.

Jak zwykle, przed dalszą lekturą zachęcamy Państwa do samodzielnego przelicytowania pojedynkowych rozkładów – ręce **W** znajdują się na str. 9, a ręce **E** na str. 45.

Omówienie oraz tabela wyników

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**.

♠ W 6 4 ♥ K 7 2 ♦ 6 5 ♣ A D 8 6 3	N W S E	♠ 10 7 ♥ A D W 9 ♦ K D W 10 3 ♣ K 7
Sanborn	McCallum	
—	1♦	
1 BA	2♥	
3♣	pas	

Odpowiedź IBA na otwarcie 1♦ charakteryzuje się – w systemach naturalnych – bardzo szerokim przedziałem siły (5–10 PC), trudno więc w dalszej licytacji o precyzję. Amerykanki były jednak dobrze na taką okoliczność wyekwipowane: McCallum zgłosiła nadwyżkowy, ale nieforsujący rebid

2♥, po których Sanborn zapowiedziała konstruktywne 3♣ (3♣ poprzedzone le-bensohlowymi 2♠ byłyby zapowiedzią si-gnoff). Operacja udała się, ale pacjent... – zawodniczka **E**, bez dalszych nadwyżek, 3♣ odpasowała i dużo lepsza (zwłaszcza w turnieju na maksy) częściówka kierowa bezpowrotnie uciekła.

PUNKTACJA:

3♥ – 20; 4♦ – 16; 3♣, 4♥ – 8; IBA – 5; 2BA, 4♣, 5♦ – 3; 3BA – 1

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠ A 9 ♥ A 10 9 5 ♦ A 7 6 2 ♣ 9 7 2	North South West East	♠ KDW8532 ♥ K ♦ 4 ♣ A1063
Sanborn		McCallum
—		1♠
2♦		3♠
4♠		pas

Amerykanki bez żadnych problemów uniknęły tu pułapki szlemikowej: wprowadziły ręce **WE** zawierają znakomity kolor atutowy oraz mnóstwo kontroli, ale pozwalają na wzięcie tylko jedenastu lew. Gdyby jednak w ręce **E** znajdował się jeden pik więcej, szlemik byłby wykładany. Kerri z Karen dobrze oceniły kartę: 3♠ **E** w standardowy sposób przyrzekły dodatkowe lewy wygrywające oraz bardzo dobre piki, jej partnerka jednak, która w poprzednim okrążeniu wskazała rękę prawie że zapewniającą dograną, teraz nie dała się już namówić na wyższą grę.

PUNKTACJA:

5 BA – 20; 5♠ – 12; szlemiki – 3

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**; **N** licytuje 4♥.

♠ A W 6 2 ♥ A 5 ♦ A K 10 5 ♣ A D 7	W N S E	♠ K D 5 4 3 ♥ 7 ♦ 8 6 4 ♣ K W 6 5
Sanborn		McCallum
2 BA (4♥)		4♠
5♥		5 BA
6♠		pas

Otwarcie Sanborn przyrzekło siłę 20+–22 PC w składzie zrównoważonym. Po dosyć szerokoprzedziałowych (licytacja dwustronna!) 4♠ McCallum jej

partnerka – ze wspaniałym fitem pikowym oraz znakomitymi kontrolami – jak najbardziej słusznie zdecydowała się na zrobienie kroku naprzód (5♥). 5BA McCallum pozostawiało otwarte drzwi do kontraktu w inny kolor niż piki.

PUNKTACJA:

6BA – 20; 6♠ – 18; 6♣ – 14; 4♥ (**N**) z kontrą, 5BA – 10; 5♠ – 8; 7♠, 7BA – 5; 5♣, 6♦, 7♣ – 3

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**.

♠ A 6 4 3 2 ♥ D 7 ♦ A 5 ♣ A 5 4 2	North South West East	♠ 8 5 ♥ K 5 ♦ K D 10 7 6 4 2 ♣ W 8
Sanborn		McCallum
1 ♠		2 ♦
2 BA		3 ♦
4 ♦		4 BA
pas		

Licytacja naturalna, ale zarówno 2BA Sanborn, jak i 3♦ McCallum były odzywkami nieforsującymi. To samo należy powiedzieć o inwityujących 4♦ Kerri. Paradoksalnie, Amerykanki nie zdecydowały się w pewnym momencie na zagranie 3BA, ale potem potrafiły zatrzymać się w 4BA!

PUNKTACJA:

3BA – 20; 4BA – 16; 4♦ – 12; 2♠, 5♦ – 3; 3♠ – 1

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠ K		♠ DW64									
♥ K97		♥ AD6532									
♦ ADW654	<table><tr><td></td><td>N</td><td></td></tr><tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr><tr><td></td><td>S</td><td></td></tr></table>		N		W		E		S		♦ K
	N										
W		E									
	S										
♣ AW5		♣ 86									

Sanborn	McCallum
—	1♥
3♦	3♥
3♠	4♦
4BA	5♦
5♠	6♦
6♥	pas

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: 1♥ – normalne otwarcie; 3♦ – for-sing do dogranej na bardzo dobrym kolorze karowym; 3♥ – dobry kolor kierowy; 3♠ – zapowiedź sztuczna, wskazanie pierwszorzędnego fitu kierowego; 4♦ – cue-bid honorowy; 4BA – Blackwood; 5♦ – jedna wartość (na

uzgodnionych kierach); 5♠ – pytanie o ♥D; 6♦ – ♥D+♦K. Niestety, Sanborn nie wiedziała o obecności w ręce partnerki ♠D, nie mogła zatem zapowiedzieć optymalnego szlemika bezatutowego.

PUNKTACJA:

6BA – 20; 6♥ – 16; 6♦ – 12; 5BA – 10; 5♥ – 5, 5♦ – 1

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠ K D 10 6		♠ A 9
♥ 4 2		♥ A K
♦ A 3		♦ 9 8 7 5 4
♣ A K 9 6 2		♣ D W 7 4

Sanborn	McCallum
—	1 BA
3 ♠	4 ♣
4 ♦	4 ♥
6 ♣	pas

Rozdanie to znakomicie podeszło Amerykankom pod system, po otwarciu **IBA** McCallum (przypominam: 14+–17 PC) odpowiedź 3♠ Sanborn wskazała bowiem longera treflowego oraz boczny kolor pikowy (!). Karen wybrała wówczas kolor do gry (4♣) i po krótkiej wymianie cue-bidów (4♦, 4♥) droga do bardzo dobrego szlemika stała otworem. Być może nawet Sanborn zapowiedziała go zbyt szybko, gdyby bowiem ♥K McCallum znajdował się w karach (przy takim samym układzie ręki **E**), na **WE** wychodziłby wielki szlem w trefle.

PUNKTACJA:

6♣ – 20; 6BA – 12; 5BA, 6♠ – 8; 5♠ – 5; 5♣ – 3

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**.

♠ K		♠ A D W 10 6 4
♥ A K 8 5 2		♥ D 6
♦ D 7 3		♦ A W 10
♣ A K 5 2		♣ 9 8

Sanborn	McCallum
1 ♥	2 ♠
2 BA	3 ♠
4 ♣	4 ♦
4 BA	5 ♠
5 BA	7 ♠
pas	

Licytacja naturalna: 2♠ McCallum była klasycznym forsującym zniesieniem, a 2BA Sanborn odzywką przejściową, nie przyrzekającą jeszcze żadnych nadwyżek. Po krótkiej wymianie cue-bidów (4♣, 4♦) zawodniczka **W** przejęła jednak inicjatywę, zadając *Blackwooda* 4BA, a potem – po odpowiedzi partnerki 5♠, wskazującej dwie wartości oraz ♠D, in-

witując wielkiego szlema zapowiedzią **5BA**. McCallum doceniła wówczas wagę swojej ♥D – figury w kolorze otwarcia partnerki, i zaproszenie do najwyższej gry przyjęła.

PUNKTACJA:

7♠ – 20; 7BA – 16; 6♠ – 8; 6BA – 5; 5♠, 5BA – 3

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠ A 5 2		♠ K 9 8 4
♥ A K 7 6		♥ D W 3
♦ A W 10 5 4		♦ 9 8 2
♣ 7		♣ W 8 4

Sanborn	McCallum
1 ♦	1 ♠
2 ♥	2 BA
3 ♠	4 ♥
pas	

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: 1♦, 1♠, 2♥ – naturalne; 2BA – *lebensohl*: partnerka miała zalicytować 3♣, po których zawodniczka **E** zamierzała zgłosić 3♦ – signoff; 3♠ – **W**, obawiając się, aby nie uciekła im dobra gra w piki (gdy partnerka ma słabą dwukolorówkę na czarnych), zdecydowała się na dokończenie pełnego opisu swojej ręki; 4♥ – **E** sądziła z kolei, iż partnerka nie zgłosiła prawie że automatycznych 3♣, gdyż jest silniejsza, zamiast kar wybrała więc grę w kiery na szczelbu końcówki.

PUNKTACJA:

3♦ – 20; 4♦ – 14; 2♠ – 12; 3♠ – 10; 3♥ – 8; IBA, 4♥ – 6; 2BA, 4♠, 5♦ – 4

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**; **N** licytuje 2♠, a **S** podnosi je do 3♠.

♠ —		♠ 10 9 4 2
♥ A K D 8 7		♥ W 10
♦ A 10 2		♦ K W 7 6 3
♣ A K 8 7 2		♣ 10 4

Sanborn	McCallum
— (2♠)	pas (4♠)
ktr.	4 ♦
4 ♠	6 ♦
pas	

Po 3♠ przeciwników Sanborn trafnie zdecydowała się na **kontrę** (alternatywą były dwukolorowe 4♠), przez co wskazała również możliwość gry w kara. Takie rozwiązanie pozostawiło też McCallum przestrzeń licytacyjną, dzięki czemu mogła ona ujawnić pozytywny charakter swojej ręki przy grze w kara (kolor fitowany przez partnerkę). Mimo to skok Karen na 6♦ należy uznać za zapowiedź wysoce agresywną.

Brydżowe fundamenty

Rozgrywka

Rozwiązanie problemu ze str. 15

Mecz; obie strony po partii, rozd. **W**.

♠ K 8 7		♠ W 9 5
♥ W 10 9 7		♥ 5 4 2
♦ D W 10 8 7		♦ 6 5 3
♣ 8		♣ A D 10 3

Rozkład kar 4-3 nie jest groźny, oddasz najwyżej dwa czarne króle i dwa kara.

Mógłbyś przepuścić damę, zabić drugie karo i teraz zaimpasować trefle, ale przecież **N** nie musi kontynuować kar. A jeśli w drugiej lewie zmieni atak na kierowy, grę przegrasz. Należy więc pierwsze karo zabić. Nie powinieneś jednak rozpoczynać rozgrywki od impasu trefli. Pewność sukcesu daje zagranie w drugiej lewie pika. Teraz już niezależnie od rozkładu grę musisz wygrać. ♦

PUNKTACJA:

6♦ – 20; 5♦ – 18; 4♥ – 14; 3♠ (**N**) z kontrą, 5♥ – 12; 5♣, 6♥ – 10; 4♦ – 5; 6♣ – 1

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**.

♠ W 7 2		♠ A 6
♥ D 10 8 7		♥ A 9 4 2
♦ K 10		♦ D W 7
♣ K 9 5 2		♣ A 10 7 4

Sanborn	McCallum
—	1 BA
2 ♣	2 ♥
3 ♥	pas

Po klasycznej sekwencji Amerykan-ki słusznie zatrzymały się przed końcówką. Nawet przy strefie otwarcia IBA 14+–17 PC ręka **E** w żaden sposób nie kwalifikuje się przecież jako maksimum.

PUNKTACJA:

2♥ – 20; 3♥ – 14; 3♣ – 10; IBA – 8; 2BA, 4♥ – 3; 3BA – 1

Ostateczny rezultat POJEDYNKU:
Kerri Sanborn – Karen McCallum
150 pkt. (75,0%)

Ty ze swoim partnerem ?

Ewa i Olgierd Rodziewicz

Brydżyści są z Marsa, a brydżystki z Wenus

Drogi Czytelniku, jeśli jesteś zatwardziałym „macho” i uważasz, że kobieta powinna siedzieć w domu, a nie grać w brydża, tym bardziej przeczytaj ten artykuł. Być może zrozumiesz, że to, co różne, niekoniecznie jest gorsze, a często nawet piękniejsze. A może nawet unikniesz kolejnej kłótni małżeńskiej ze swoją żoną (wcale nie brydżystką), która, jak mawia John Gray, jest z Wenus.

Dawno, dawno temu spotkali się i zakochali w sobie (zapewne był to pierwszy turniej par mikstowych) brydżyści z Marsa i brydżystki z Wenus. Dzięki temu, że akceptowali i szanowali swoje odrębności (Panowie wyciągali karty z pudełka po Paniach, uśmiechali się do nich, emablowali je komplementami za udane rozdania, słuchali opowieści, kupowali kwiaty), udało im się stworzyć szczęśliwe pary.

Niestety, po osiedleniu się na Ziemi zapomnieli, że pochodzą z różnych planet.... i kiedy spotkaliśmy ich pierwszy raz na turnieju par mikstowych na Woli, usłyszeliśmy język, którego nie znamy: „Po co ja się ożeniłem z kimś, kto nie potrafi zrobić prostego impasu”, „Hej, Jasiu, czy ja wszystkim opowiadam o Twoich jajach” odgryzła się Wenusjanka i zapatrzyła w okno, nie słuchając następnych „konstruktywnych” uwag partnera.

A jak Ci się podoba konwersacja między Wenusjanką i Marsjaninem w takim rozdaniu:

Turniej par; obie przed, rozd. N.

Wenusjanka

♠ A 10 5
♥ A W 10 8
♦ W 9 5
♣ D W 5

N	E
W	S

Marsjanin

♠ K W 8 7 6 2
♥ D
♦ A 7 3 2
♣ A 2

N	S
1 ♣	1 ♠
1 BA	2 ♣ ¹
2 ♦ ²	3 ♠ ³
4 ♥ ⁴	6 ♠

¹ odwrotny gadżet; ² automat; ³ fosing, 6+ pików; ⁴ cue-bid i, jak się później okazało, kość niezgody

Po wiście w trefla zagrałbyś zapewne damę kier i przy podziale pików zdobył maksa. Podobnie należy chyba rozgrywać po wiście w kiera. Niemniej Marsjanin otrzymał wist w karo... wstrzymał oddech, wstawił dziewiątkę i otrzymał swą szansę, gdyż E pobił królem.

Piki muszą się dzielić lub musi spadać dama (raczej nie ma przesłanek, by ją impasować), karo oddajemy na pewno, musimy więc zdecydować się, czy zagrać na impas trefla, kiera, a może kiera pod atu?

Jak nie trafię, co ona o mnie pomyśli? Cóż, gram na początek damę kier (jak szybko dołoży – pobiję i zagram waleta, znów, jak nie położy króla – to dwa razy przebiję, a może spadnie trzeci król, i następnie zaimpasuję króla trefla – chyba optymalna rozgrywka?).

Gram damę, przeciwnik się waha (trochę), impasuję!, król za impasem (był kiedyś taki artykuł, że karty należy dokładać w tempie, tu tak nie było, ja jednak myślę, że należy wnioski wyciągać na własną odpowiedzialność) – rozpacz.

S – Nie nauczysz się dawać cue-bidu przy nadwyżkach, co???

N – Przecież mówisz, że należy dawać cue-bidy po kolei.

S – Tak, ale tu należy wskazać, że się nie ma kontroli, NIE pamiętasz, już Ci to raz mówiłem!

N – Rady daje, a czapy roluje, wszyscy brali po 12 lew.

S – siada bokiem.

N – przez kolejne trzy rozdania myśli o tym, jaki on jest okropny i niesprawiedliwy...

A mogło być przecież inaczej. W rozmowie, oczywiście. A tak, w rozdaniu też! N mogła zalicytować 3BA, nie przekazując chęci do gry kolorowej. S mógł nie robić próby szlemikowej, chociaż przy asie, królu kier, dublu karo i asie pik

już coś się tam klaruje. S, przede wszystkim, mógł zawierzyć statystyce, a nie obserwacji przeciwnika... Cóż, w brydżu nie zawsze wszystko wychodzi, a rozdań, turniejów przed nami wiele...

S – milczy (w samotnej jaskini przeżywa porażkę).

N – czeka na jego reakcję.

S – W porządku, gramy dalej (tzn. damy sobie z tym radę).

N – Chyba coś mogło być lepiej, mogłam Ci pomóc?

S – Lepsze byłoby 3BA, myślałem, że masz kontrolę.

N – Przykro mi!

S – I mam nauczkę, żeby nie grać na namysł.

... jest dobrze, 65%, 1. miejsce w kongresie? Nie, nie, 51%, następne przegrane rozdania, następnie nieudany wieczór, bo rozmowa przebiegała wg pierwszego schematu!

Nasza rada: Marsjanin, rycerz w srebrnej zbroi, lubi pomagać, ale nie lubi rad i krytyki, gdyż czuje się nieudany i nieużyteczny. Porażkę przeżywa w samotności.

Wenusjanka dzieli się swoimi problemami, mówi o uczuciach, nie o faktach, potrzebuje wsparcia, a nie dyskusji przy stole i przeciwnikach (co odbiera jako informację, że „kobieta jest stworzona do innych rzeczy niż dokładanie kart”).

A może, Wenusjanki i Marsjanie, przypomnijmy sobie, jak to wspaniale było, zanim zamieszkaliśmy na Ziemi i podziwialiśmy siebie za odmiennosć... chyba nic straconego:).



Radostaw Kielbasiński

Nasz System – Zielony



Od kilku miesięcy toczy się na łamach naszych brydżowych pism dyskusja, jakiego systemu należy uczyć początkujących adeptów naszej cudownej gry. Miesięcznik *Brydż* lansuje *Wspólny Język – mini*, autorstwa Krzysztofa Jassemę, natomiast w *Świecie Brydża* kol. Władysław Izdebski opisuje *Nasz System – Zielony*, zaprezentowany wcześniej w podręczniku *Szkoła brydża – podstawowa*. Podręcznik ten powinien być podstawową pomocą przy nauczaniu brydża w naszym kraju.

Niestety, nie wszyscy są tego zdania, o czym może świadczyć chociażby list nauczyciela brydża z Żuromina, opublikowany w *Brydżu* nr 9/2002 (str. 38).

Nie zamierzam dyskutować, który system jest lepszy, gdyż taka dyskusja do niczego konkretnego nie prowadzi. Jedno jest pewne: *Wspólny Język* jest systemem sztucznym. Także nie budzi wątpliwości pogląd, że na etapie nauczania początkowego preferować należy licytację naturalną. Tymczasem, nie da się grać *Wspólnym Językiem* bez stosowania iluś tam konwencji, a zrozumienie licytacji po wieloznacznym otwarciu 1♣ jest dla brydżowego adepta karkołomnym wyczynem. Każdy początkujący brydżysta powinien opanować podstawowe zasady licytacji, nauczyć się przede wszystkim bilansowania rąk, oceny karty. Najlepiej służy temu system naturalny.

Mimo iż *Wspólny Język* został wydany w języku angielskim, a sukcesy naszych zawodników powinny być najlepszą reklamą, gra się nim tylko w Polsce, i to, na szczęście, nie w całej.

System *Zielony* sięga do podstaw brydża. I choć dzisiaj w brydżu profesjonalnym praktycznie nikt nie gra „silne dwa”, to nadal w świecie silne otwarcia z dwóch obowiązują na etapie nauczania początkowego, proszę zaglądnąć chociażby do relacji z Młodzieżowych Mistrzostw Europy (*Młodzież na srebrny medal*, ŚB-9/02). Jest to system prosty, czytelny i jeśli 13-latkowie mają

problemy z jego opanowaniem, to jestem przekonany, że wina nie leży po ich stronie.

I w końcu sprawa najważniejsza. Przez blisko 45 lat Związek nie miał żadnego podręcznika do nauki brydża. W końcu, po wielu spotkaniach i dyskusjach odbywających się w ramach Komisji Młodzieżowej, gremium najlepszych naszych szkoleniowców wypracowało założenia, jakie podręcznik ten ma spełniać. Został on wydany przez kol. Izdebskiego (w roku 2000 Związek był bankrutem), ale przy pełnej akceptacji ZG PZBS. **Jest to więc oficjalny podręcznik PZBS.** Jest rzeczą zrozumiałą, że zawsze znajdą się malkontenci, których zdaniem lepszy byłby inny podręcznik, o innej treści, inaczej skonstruowany itp., itd. Jeśli teraz ktoś wyda ten inny podręcznik (zgodnie z sugestią autora listu), to na pewno znajdzie się kolejny ktoś, komu nie będzie się on podobał.

ZG PZBS nie jest w stanie zmusić nikogo, aby korzystał z książki *Szkoła brydża – podstawowa*. Tym bardziej że z pewnością duża grupa osób, która naucza brydża, sama jest wychowana na *Wspólnym Języku*. Niemniej namawiam wszystkich potencjalnych nauczycieli brydża do podjęcia trudu zaznajomienia się z wiedzą zawartą w podręczniku, a także do ukończenia stosownego kursu instruktorskiego (PZBS organizuje takie kursy co roku). Pozyskana w ten sposób wiedza na pewno przyda się przy nauczaniu brydża, a również przy grze własnej.

Od redakcji: **Radostaw Kielbasiński** – trener II klasy brydża sportowego, dziennikarz brydżowy, tłumacz i wydawca brydżowej literatury (także z zakresu nauczania początkowego), autor książki *Mistrzowie brydżowej rozgrywki*, od kilku lat w najwyższych władzach europejskich i światowych – a więc, także uczestnik wielu dyskusji prowadzonych na tym forum dotyczących propagowania brydża wśród młodzieży. ♦



Zarząd Główny Polskiego Związku Brydża Sportowego

na posiedzeniu 5 września 2002 podjął uchwałę o składkach członkowskich w 2003 roku.

W/w uchwała ZG PZBS została pozytywnie oraz jednomyślnie zaopiniowana przez Radę Związku 22 września 2002.

Składki członkowskie (statutowe) 2003

Składka od każdej drużyny biorącej udział w DMP 80 zł

Składka normalna od zawodnika 70 zł

Składka ulgowa 50% 35 zł

- 16–20 lat, czyli dla zawodników urodzonych w latach 1983–87
- od 66 lat, czyli dla zawodników urodzonych w roku 1937 i starszych

Składka ulgowa 100% 0 zł

- do 15 lat, czyli dla zawodników urodzonych w 1988 i młodszych
- do 71 lat, czyli dla zawodników urodzonych w 1932 i starszych, ale pod warunkiem, że dana osoba była członkiem PZBS przez ostatnie 10 lat lub była członkiem PZBS przez 30 lat w dowolnym okresie.

Od roku 2003 nie będzie ulgi dla kobiet.

Prawa i przywileje członka PZBS w roku 2003:

- każdy zawodnik zarejestrowany w PZBS (członek PZBS) otrzyma legitymację członkowską w formie karty kredytowej;
- każdy członek PZBS otrzyma II numerów *Świata Brydża*, wydanych w 2003 roku, na swój adres korespondencyjny;
- do udziału w rozgrywkach Mistrzostw Polski uprawnieni są tylko członkowie PZBS;
- tylko członek PZBS ma prawo do zdobywania punktów klasyfikacyjnych (pkl) i awansowania na wyższy tytuł po zdobyciu wymaganego limitu pkl-i na dany tytuł;
- tylko członek PZBS (za okazaniem legitymacji) ma prawo do 33% ulgi we wszystkich turniejach PZBS (tzn. tam, gdzie przydzielane są punkty klasyfikacyjne „pkl”).

O pozostałych ulgach w turniejach zadecyduje ZG PZBS na najbliższym posiedzeniu.

Władysław Izdebski

Silne otwarcie 2BA (21–22 PC)

Otwarcie to ma wiele zalet, wymieńmy te zasadnicze:

- umożliwia szybko, bez zbędnej wymiany informacji, wylicytować najczęściej graną końcówkę – 3BA;
- praktycznie wyłącza przeciwników z licytacji, uniemożliwiając im wskazanie wist, zagranie wychodzącej gry własnej czy też zmontowanie opłacalnej obrony;
- następuje natychmiastowe zajęcie kontraktu bezatutowego, zwykle także kolorowego (*transfery*) z silnej ręki;
- odciąża otwarcie 1♣, co zdecydowanie ułatwia bilansowanie rąk, zwłaszcza w licytacji dwustronnej.

♠ K 9 5 4 ♥ A D 7 6 ♦ W 9 7 3 ♣ 4	♠ 10 6 ♥ W 9 2 ♦ K 5 4 2 ♣ K 10 7 3	♠ W 8 7 3 2 ♥ 8 4 3 ♦ 6 ♣ D 8 6 5
	N W E S	
	♠ A D ♥ K 10 5 ♦ A D 10 8 ♣ A W 9 2	

Po licytacji: 2BA – 3BA, nastąpi wist do silnej ręki, w jeden z kolorów starszych. Rozgrywający przetestuje kara i damy trefl poszuka u **E** (krótkie kara, więc większa szansa na dłuższe trefle).

Licytując WJ, kontakt będzie grany z ręki **N**, po licytacji: 1♣ – 1BA – 3BA, i po wście pikowym zostanie przegrany.

Otwarcie 2BA dopuszcza pewne odstępstwa co do układu, a także co do siły honorowej, np.:

1.	♠ K 10 6 ♥ A K W 5 4 ♦ A W ♣ K D 10
----	--

Powyższa karta upomina się o otwarcie 2BA. Rozpoczęcie licytacji od 1♥ jest zbyt ryzykowne.

Równie dobrze możemy sobie wyobrazić rękę, z którą otwarcie 2BA będzie właściwe nawet przy układzie 5-4, np.:

2.	♠ A W ♥ A D W 9 4 ♦ K 9 8 2 ♣ A D
----	--

Także z poniższą ręką:

3.	♠ K 10 6 ♥ A 7 ♦ A K D 8 7 6 ♣ K 10
----	--

właściwym otwarciem jest 2BA. Wprawdzie mamy tylko 19 PC, ale pod względem ofensywnego potencjału ta ręka jest z pewnością silniejsza niż wiele rąk ze strefy 20–22 PC. Spójrzmy chociażby na taką rękę:

♠ K 8 5 ♥ A W 5 4 ♦ A K ♣ A D 7 5	N W E S	♠ W 4 ♥ 10 6 3 ♦ W 9 8 7 4 ♣ K 3 2
--	---------------	---

Strasznie niskie blotki, brak sekwencji nakazują zakwalifikować rękę **W** do otwarcia 1♣, mimo 21 PC. Przecież **E** ma bezproblemowe podniesienie do 3BA, a końcówka jest kiepska.

Dalsza licytacja po otwarciu 2BA

W	E
2 BA	?

- 3♣ – *Stayman*;
- 3♦/♥ – *transfery*;
- 3♠ – wyraźna chęć gry w kolory młodsze, np. układ 5-4+ w młodszych z singletonem w kolorze starszym. Otwierający, mając dobrze sftowane kolory młodsze, powinien zrezygnować z zapowiedzi 3BA;
- 3BA – naturalne;
- 4♣/♦ – naturalne, forsujące;
- 4♥/♠ – naturalne, 6+, do pasa (z aspiracjami szlemikowymi licytujemy *transfer* 3♦/♥);
- 4BA – inwit szlemikowy.

W Naszym Systemie otwarcie 2BA wymaga aż 21–22 PC (na Zachodzie jest minimalnie słabsze), daje to nam lepszy bilans wyjściowy. Wynikają z tego pewne dalsze korzyści systemowe. Przykład:

♠ A 9 6 ♥ A K 10 7 ♦ K D 9 7 ♣ A 9	N W E S	♠ 10 8 5 4 3 2 ♥ 5 4 ♦ 6 2 ♣ 10 8 4
---	---------------	--

Proszę zauważyć, że końcówka pikowa w tym rozdaniu zależy od podziału pików 2-2, a więc grać ją zdecydowanie

należy. To prawda, że otwierający ma w tym rozdaniu bardzo dobre wartości do gry kolorowej, ale także jest prawdą, że zastanie zera PC u partnera to niezwykle rzadki przypadek. Myślę, że możemy uznać za słuszne takie praktyczne ustalenie: Przy sześciokarcie starszym odpowiadającego i ficie 3+ kartowym u otwierającego gramy końcówkę.

Do powyższego dołączmy drugie, też dosyć rozsądne ustalenie: Z ręką bezwartościową na pięciokarcie nie dajemy transferu, po prostu – pasujemy. Inaczej: z pięciokartem starszym licytujemy z siłą, która przy ficie 3+ u partnera daje bilans na końcówkę.

Tak więc po otwarciu 2BA, mając rękę typu:

♠ 10 8 7 6 5	♥ W 7 6	♦ 9 8 7	♣ W 7 6
--------------	---------	---------	---------

pasujemy. Wcale nie mamy pewności, że na 3♠ weźmiemy o lewą więcej niż na 2BA, zwłaszcza gdy otwarcie partnera opiera się o longera w kolorze młodszy. Na przykład, jeśli ma on coś takiego:

♠ A W	♥ K 10 3	♦ A K D 6 5 4	♣ K 10
-------	----------	---------------	--------

to niemal na pewno wygra 2BA i niemal na pewno przegra 3♠.

Opierając się na powyższych rozważaniach, możemy przyjąć następujące rozwiązanie dalszej licytacji otwierającego po *transferze*:

2 BA	3♦/♥
?	

- 3♥/♠ – przyjmujemy *transfer* z dublem;
- 3 BA – z fitem trzykartowym;
- 4♥/♠ – końcówka w kolor wskazany *transferem* obiecuje fit czterokartowy, ale rękę niezbyt bogatą w kontrolę;
- 3♠/4♣/♦ – kolor boczny i fit czterokartowy, karta bogata w kontrolę, zachęcająca do szlemika.

Przykład:

♠ A 9 8 ♥ A K 10 7 ♦ K D 10 9 ♣ A 9	N W E S	♠ 7 6 ♥ D W 8 5 4 ♦ A W 7 6 ♣ 8 7
--	---------------	--

2 BA 3 ♦
4 ♦ 5 ♦
6 ♦ pas

3 ♦ – transfer na kiery. 4 ♦ – 4 kiery i 4 kara, zachęta szlemikowa. 5 ♦ – uzgodnienie kar, a więc pozytywna ręka (ze słabszą **E** zaliczyłoby 4♥ – do pasa). 6 ♦ – lepszej ręki do szlemika **W** mieć nie może.

NOWOCZESNA LICYTACJA NATURALNA

Drody Czytelnicy,

W pierwszych odcinkach cyklu *Porozmawiamy o licytacji* (to już minęło prawie dwa lata) mówiłem, iż proces nauczania brydża można podzielić z grubsza na 4 fazy. Dla fazy I. (nauczanie od zera) stworzony został *Nasz System – Zielony*. System ten został zatwierdzony przez PZBS do nauczania młodzieży. Jego szczegółowy opis znajduje się w książce *Szkola Brydża – podstawowa*. Dla fazy 2. (pierwsze kroki w brydżu sportowym) powstał *Nasz System – Standard*, który także bazuje na klasycznych wzorach licytacji naturalnej, ale wzbogacony został o pewne rozwiązania konwencyjne. Ramowy opis *NS-S* był prezentowany przez kilkanaście miesięcy na łamach *Świata Brydża*, w cyklu artykułów *Porozmawiamy o licytacji*. Ale wreszcie, przyszła pora na fazę 3. (brydż sportowy, wyczynowy). Dla tych brydżystów, którzy czują, iż są na tym etapie brydżowego wtajemniczenia, proponuję *Nasz System – Plus*. Ten w pełni profesjonalny system licytacji zaprezentowany jest w książce *Nowoczesna licytacja naturalna* (autorzy: Władysław Izdebski, Olgierd Rodziewicz), która już na dniach ukaże się w sprzedaży.

Ale *NS-P* nie stanowi zasadniczej treści książki *Nowoczesna licytacja naturalna*. Pierwszą, bazową część tej książki stanowi system – *Lepszy młodszy* (standard światowy). Na bazie tego systemu zostały omówione mechanizmy licytacji naturalnej. Duża liczba przykładów ukazuje żelazną logikę i piękno licytacji naturalnej. Kolejna część książki poświęcona jest gadżetom i konwencjom stosowanym we współczesnej licytacji naturalnej. Dopiero tak dobrze przygotowani przechodzimy do rozdziału, w którym prezentowany jest *Nasz System – Plus*. Jest jeszcze kilka innych niespodzianek w tej książce, np.

Lech Ohrysko

Trudne problemy

Rozwiązanie problemu ze str. 32

Mecz; WE po, rozd. W.			
		♠ K 10 8 5	
		♥ 2	
		♦ K 10 7 5 4	
		♣ D 8 3	
♠ W 4 3		♠ A D 7 6	
♥ AK D W 7 6 5		♥ 10 9 4	
♦ A W		♦ 8 6	
♣ 7		♣ A 10 4 2	
		♠ 9 2	
		♥ 8 3	
		♦ D 9 3 2	
		♣ K W 9 6 5	

Analiza:

N ma cztery piki i raczej dokładnie 5 kar. Rozsądnie jest założyć, że w swoich długich kolorach posiada po jednej starszej figurze, zresztą bez udanego impasu pik nie masz co marzyć o wygraniu kontraktu. Wygląda też na to, że **N** nie miał mariasza w karach ani w treflach, wyszedłby przecież w ten kolor.

Ponieważ długość treflową posiada **S**, wydaje się, że masz dobrze zlokalizowane groźby do przymusu podwójnego. Widać tu jednak niepokonywalną przeszkodę: by przymus zaszedł, musisz zredukować lewę. Jak to zrobić?

Przypuśćmy, że po odaututowaniu zagrasz waleta pik i przepuścisz podłożonego króla. Jeżeli **N** słyszał coś niecoś o przymusach – zagra teraz swoją figurę karo i to będzie koniec twoich szans.

A może zgubić lewę w treflach? Nic to nie da, przeciwnicy niechybnie zagrają w karo.

Wygląda na to, że nie możesz zredukować lewy do przymusu bez narażenia

się na zerwanie komunikacji w kluczowym kolorze – w karach.

Spróbuj więc pociągnąć atuty i przebieć po drodze trefle, by ustalić ponad wszelką wątpliwość dokładny układ ręki **N**.

W końcówce:

Mecz; WE po, rozd. W.			
		♠ K 10 8 5	
		♥ —	
		♦ K 10	
		♣ —	
♠ W 4 3		♠ A D 7 6	
♥ 5		♥ —	
♦ A W		♦ 8 6	
♣ —		♣ —	
		♠ 9 2	
		♥ —	
		♦ D 9 3	
		♣ K	

Po zagranium ♥5 **N** jest w przymusie. Jeżeli rzuci:

- pika – zagrasz ♠W i przepuścisz podłożonego króla;
- blotkę karo – wyjdiesz waletem karo, a **N** będzie musiał grać spod ♠K;
- ♦K – wyimpasujesz damę u **S**.

Jak widać, warunkiem powodzenia tej rozgrywki jest posiadanie przez **N** króla, a nie damy karo. To jednak bardzo duża szansa, a przeciwko dobrej opozycji – jedyna.

Kontra *bi* nie odniosła w tym rozdaniu sukcesu; dzięki niej znaleźliśmy dość karokolonną, ale skuteczną linię rozgrywki.

Oczywiście, pierwszy wist w ♦K kładł ten kontrakt. Ale czy **N** mógł go wymyślić? ♦

system SAYC – amerykańska wersja systemu *Lepszy młodszy*. System SAYC jest popularny w grze przez Internet, zwłaszcza na serwerach amerykańskich. I znowu opanowanie tego systemu będzie niezwykle łatwe po wcześniejszym poznaniu mechanizmów licytacji naturalnej zaprezentowanych szczegółowo w rozdziale pierwszym – *Lepszy młodszy*. Różnice w bazach systemów *Lepszy młodszy* i SAYC nie są zbyt duże, a mechanizmy licytacji takie same. Tak dobrze teoretycznie przygotowany Czytelnik zajrzy

wreszcie do rozdziału poświęconemu grze w brydża przez Internet, gdzie uzyska techniczne uwagi, adresy (linki) pozwalające wyruszyć na internetową sieć brydżowej przygody.

A o czym będę pisać w dalszych odcinkach *Porozmawiamy...*? Otóż, będę starał się omawiać problemy uniwersalne, tj. nie związane z konkretnym systemem licytacyjnym. Myślę, że tematy do tych artykułów będzie podsuwać mi życie, a także Czytelnicy ŚB.

Władysław Izdebski

Sławomir Latała

Karta konwencyjna Twoim przyjacielem jest!

– Panie sędzio, przeciwnik otworzył 2 karo wytłumaczone jako Wilkosz, a miał typowe multi – jakże często tego typu problem musi rozwiązać sędzia.

– Dlaczego Pan otworzył Wilkoszem na sześciu kierach i dwóch pikach? – zwracasz się do delikwenta,

– Pomyliłem się – tłumaczy się zapytany – rzadko grywamy ze sobą, a zazwyczaj gram multi.

– A co Pan ma do powiedzenia? – pytasz partnera.

– Umawialiśmy się na Wilkosza.

Jesteś sędzią i jak sobie radzisz z tym problemem?

Kilka słów wprowadzenia. Prawo zezwala na blefowanie. Przepis 40A Międzynarodowego Prawa Brydżowego wyraźnie wypowiada się na temat tzw. **Prawa wyboru zapowiedzi** cytując: gracz może zgłosić dowolną... zapowiedź... (włączając zapowiedź rozmyślnie wprowadzającą w błąd... odbiegającą od... uprzednio deklarowanych konwencji) bez wcześniejszego o tym powiadomienia, lecz pod warunkiem, że taka zapowiedź... nie opiera się na uzgodnieniach partnerów. Jak łatwo sobie wykoncytować, pod tą definicją kryją się również pomyłki w licytacji.

Ten sam przepis ma jednakowoż punkt 40C, który brzmi: jeżeli sędzia uzna, że któraś ze stron poniosła straty, ponieważ przeciwnicy nie udzielili pełnego wyjaśnienia znaczenia jakiejś zapowiedzi... może orzec rezultat rozjemczy.

No więc, jak to jest? Raz Prawo zezwala licytować, co nam przyjdzie do głowy i zupełnie niezgodnie z systemem, a z drugiej strony przewiduje użycie kija, jak się źle wytłumaczy. Przecież nie można wytłumaczyć prawidłowo, gdyż nie wiem, że mój zblefował lub się pomylił.

Jak to jest?

Konkluzja jest prosta – jeśli pomylisz się (lub zblefujesz) w licytacji, to

jest to prawnie sankcjonowane i nie podlega żadnym karom – 40A. Jeśli natomiast pomylisz się w tłumaczeniu, to jest to wykroczenie i jako takie może spotkać się z orzeczeniem sędziego, niekoniecznie korzystnym dla Ciebie – 40C.

A skąd ten biedny sędzia ma wiedzieć, kto się pomylił – licytujący (brak wykroczenia) czy tłumaczący (jest wykroczenie)?

Vide tytuł – jedynym dowodem jest tylko i wyłącznie karta konwencyjna. Nawet jeśli obaj gracze zarzekają się, że tłumaczenie było dobre, a nastąpił błąd bądź pomyłka w licytacji, to sędzia będzie nieugięty. Czy po tym wyjaśnieniu znasz już rozwiązanie problemu z początku artykułu?

– Kartę konwencyjną poproszę? – zwracasz się do delikwentów.

– Niestety, nie mamy, ale panie sędzio, przecież nikt na sali nie ma karty konwencyjnej!!! – protestują obaj zgodnie i zgodnie z prawdą.

– Trudno, ale reszta sali na razie nie pomyliła się w licytacji – ripostujesz – ale przyjdzie i na nich kolej, być może już w następnym rozdaniu, kto wie...?

Z kartą konwencyjną jest trochę jak z prawem jazdy. Jeśli prowadzisz samochód bez prawa jazdy, to będziesz miał spokój do czasu pierwszej kontroli dokumentów. A przynajmniej, że tłumaczenie smętnym panom z drogówki, że nie jesteś jedynym, który zapomniał wzmiankowanego dokumentu brzmiałoby co najmniej infantylnie.

Co ma robić para, która została sklecona naprędce z dwóch graczy tuż przed turniejem?

Wziąć od sędziego lub organizatora druk najprostszej karty konwencyjnej i podczas kilkuminutowego uzgadniania systemu zakreślić lub wpisać uzgodnienia właśnie czynione.

Uwierzcie mi, naprawdę warto. ♦



Ryszard Kielczewski

Arytmetyka elementarna

W tym rozdaniu nasza nas odwaga godna przodków spod Somosierry. Licytowano (turniej par, obie po):

W	N	E	S
—	1 ♣	ktr.	1 ♥
2 ♦	2 ♥	pas	pas
3 ♦	pas	pas	pas

Przeciwnik zawistował w damę kier i po wyłożeniu dziadka stwierdziłeś, że w tym rozdaniu obaj z partnerem byliście bardzo dzielni, zaś przeciwnikom gdzieś zginęły piki. Nie jest to jednak Twoje zmartwienie.

♠ 5 3		♠ A K 4
♥ K 8 2		♥ 6 5 4
♦ A W 10 6 3		♦ K 9 4
♣ 9 5 2		♣ D W 4 3

Partnera – jak widać – masz wyznającego zasadę: „od 13-tu kontra”. Ciekawe, czy w meczu licytuje on tak samo?

Przeciwnik zawistował w damę kier. RHO przejął to asem i zagrał trefla.

N pobrał królem, ściągnął asa (S dołożył do tej lewy kiera) i wyszedł w trefla, którego S przebił dwójką atu, by odejść w kiera. Teraz, jeśli trafisz rozkład kar, to wygrasz kontrakt, bo kiera wyrzucisz na trefla. Otwarcie licytacji także umieścić damę karo raczej u N. Ale to słabutka przesłanka. Lepiej policzyć składy zakrytych rąk. Kierzy dzieliły się 4-3 z czwórką u S. Piki dzieliły się po cztery, bo inaczej padłoby albo otwarcie 1♠, albo taka sama odpowiedź.

Skoro tak, to N miał układ 4-3-1-5, natomiast S 4-4-4-1.

Poradzisz sobie chyba z dalszą rozgrywką? Pozostałe ręce:

♠ D 9 6 2		♠ A K 4
♥ D W 9		♥ 6 5 4
♦ 5		♦ K 9 4
♣ A K 10 8 7		♣ D W 4 3

♠ 5 3		♠ W 10 8 7
♥ K 8 2		♥ A 10 7 3
♦ A W 10 6 3		♦ D 8 7 2
♣ 9 5 2		♣ 6

Utrudniłicie przeciwnikom uzgodnienie pików swoją agresywną licytacją. N znalazł się w trudnej pozycji – mógł zaliczyć po waszych 2♦ kontrę. Czy jednak po niej (kontra-fit wskazująca trzy kierzy) znalezienie pików jest takie proste? ♦

Włodzimierz Krysztofczyk

Konwencyjka Mittelmanna



W niniejszym odcinku pragnę zaprezentować prostą, acz przydatną konwencyjkę, którą znalazłem w publikacji Erica Kokisha *Rediscovering No Trump*. Kanadyjski internacjonal powoływał się wówczas na swojego rodaka George'a Mittelmanna...

Problem dotyczy sekwencji:

W	E
1 ♠	1 BA
2 ♥	2 BA
?	

Zaraz, zaraz... Podstawą naszego działania jest bilans. Co wiemy?

Otwierający pokazał skład 5+♠ i 4+♥. Kwestia siły otwarcia przedstawia się już bardziej zawile. Możemy mieć – aby przytoczyć skrajne przypadki – takowe ręce

♠AK1076 ♥DW98 ♦7432 ♣—

Przepraszam, partnerze, więcej mi nie przyszło...
lub

♠AK9432 ♥AW43 ♦AW ♣5

♠AK942 ♥AW43 ♦AW53 ♣—

♠AW932 ♥AW432 ♦AK7 ♣—

Przynajmniej, że próba szybszego sprzedania naszej petardy (skok w pierwszym okrążeniu) jest, delikatnie mówiąc, niezbyt estetyczna. Nasza ręka tak znacznie odbiega od modelowej (5422 i ok. 13 PC), że wskazane jest utrzymywanie licytacji na możliwie niskim poziomie, aby stopniowo sprzedawać nieujawnione walory. Oczywiście, w nadziei, że partner nie ma skrajnie słabej ręki i nie odpasuje naszego rebidu 2♥.

Przejdźmy do lustracji – mimo braku stosownej ustawy – ręki gracza E. W Polsce większość wyznawców *Wspólnego Języka* i *Naszego Systemu* stosuje po otwarciu 1♥/♠ półforsujące bez atu, ponieważ to ustalenie znakomicie ząbija się z forsującymi 2BA po odpowiedzi two over one.

Dla większej jasności...

W	E	W	E
1 ♠	1 BA ¹	1 ♠	2 ♣
		2 ♥	2 BA ²

¹ półforsujące bez atu. Siła ok. 6–11 (12) PC; ² forsujące 2BA. GRAMY KOŃ-

CÓWKĘ. Partnerze, powiedz więcej o swojej karcie.

I właśnie dla Czytelników, którzy stosują powyższe ustalenia, jest mój artykuł. Brydżystów preferujących bardziej tradycyjne rozwiązania – wcale nie znaczy gorzej!!! – zachęcam... no, właściwie zniechęcam do lektury *konwencyjki Mittelmanna*.

Wracając do naszej sekwencji.

W	E
1 ♠	1 BA
2 ♥	2 BA

Odpowiedź 2BA – w myśl naszych założeń – wskazuje na ok. 10–12 PC i inwituje końcówkę.

Znając już warunki brzegowe, możemy przystąpić do rozwiązywania prawdziwych problemów.

Co zrobić z poniższymi rękami:

♠AW985 ♥KDW102 ♦74 ♣6

♠AW972 ♥ADW52 ♦K4 ♣7

Jeżeli z pierwszą kartą zamierzamy zgłosić 3♥(5-5, słabe), to co zrobić z drugą ręką?

Wchodzi w rachubę 3♦ – szczęśliwie mamy grubego dubletona – choć ta odzwyczajka modelowo powinna wskazywać dokładnie skład 5-4-3-1(i) i np. poniższą kartę:

♠AW1063 ♥A752 ♦AK4 ♣6

Przyjmujemy inwit i pozostawiamy partnerowi wybór decyzji. W skrajnym przypadku możemy zagrać nawet szlemika! Dobry partner może przecież posiadać

♠5 ♥K4 ♦D108753 ♣AW32

Podobne problemy stwarzają składy 6-4. Jak sprzedać rękę silną, a jak słabą?

♠KW10873 ♥AK42 ♦4 ♣98

To jasne. Mówimy 3♠.

♠AD9876 ♥AD52 ♦73 ♣A

Oczekuję poważnych propozycji (+ zdjęcie)... Sprzedajemy singlowego aska (3♣), pięknie podwiązane karka (3♦) czy łapiemy byka za rogi (3BA lub 4♠)?

Nie ma co kombinować! Czas skończyć z rozwiązywania Mittelmanna.

W	E
1 ♠	1 BA
2 ♥	2 BA
?	

Pas mała siła, bez nadwyżek układowych (5-5, 6-4)

3♣ partnerze, zaliczuj 3♦. I dalej:

3♥ 5♠-5♥ Forsujące

3♠ 6♠-4♥ Forsujące

3BA 5 4 1 3 lub 5 4 0 4. Fragment treflowy

3♦ 5 4 3 1 (i) lub 5 4 4 0 (i). Fragment karowy. Forsujące

3♥ 5-5, do pasa

3♠ 6-4, do pasa

3BA przyjęcie inwitu, zwykle w składzie 5 4 2 2

4♣!! 6 ♠-5 ♥

♠AW9876 ♥AK952 ♦7 ♣5

4♥ 6♥-5♠

♠AK1097 ♥KW9875 ♦73 ♣—

Proste i skuteczne. Prawda?

Eric Kokish proponuje ową sztuczkę jedynie po zgłoszeniu dwóch kolorów starszych. W innych sytuacjach (po rebidzie kolorem młodszym) zaleca licytację naturalną.

W	E
1 ♠	1 BA
2 ♣	2 BA
?	

3♣ 5-5, do pasa

3♦/♥ licytowany fragment. Forsujące. Miłośnicy drabinek mogą nadać rebidowi 3♦ dwa znaczenia i np. upchnąć skład 5-5 i ładną rękę. Moje szare komórki mówią wyraźnie: NIE

3♠ kolor sześciokartowy ale raczej słaby. Forsujące. Punkty!

♠AW8643 ♥K8 ♦9 ♣AK86

Zwykle, gdy mamy słabą rękę i sześć pików, rezygnujemy ze zgłoszenia młodszej czwórki, ściągając grę na swój długi kolor starszy. Zwykle, zwykle...

Ryszard Kielczewski

Pan Stefan

Jeśli miałbym urządzić ranking na najbardziej barwną brydżową postać, jaką spotkałem w życiu, to pan Stefan zająłby pozycję na samym szczycie.

Wysoki, masywny mężczyzna sprawiał wrażenie obronnego zamku na niedostępnej skale.

Z reguły pan Stefan wygrywał, i to jędrnie. O ile nie udało mu się postawić zbyt dużo w ataku, kasował wszystkich – jak to się mówiło – do wspólnego mianownika.

Charakterystyczne dla jego stylu gry i fartu było rozdanie, jakie rozegrałem z nim w kółko któregoś wieczoru.

♠ A 10 7 5 4		♠ K D W
♥ 6		♥ A W 10
♦ 7 5		♦ A K D
♣ A K D W 6		♣ 10 8 3 2
	N W E S	

Było to ostatnie rozdanie robra (zapisem Chicago), w którym wygraliśmy już trzy końcówki. W trakcie rozdawania przeciwnik po mojej lewej, znany płaczek, zaczął narzekać, jak też nam karta wali. Pan Stefan skończył rozdawać, starannie ułożył karty i otworzył 1♣, co spotkało się z wymownym jękiem wspomnianego płaczka.

Z ręką E nie bardzo wiedziałem, jak sforsować pana Stefana – co zresztą samo w sobie było bardzo niebezpieczne. Pana Stefana nie trzeba było forsować. Od forsowania był on. Powiedziałem na razie 1♦, co w używanym przez nas systemie Acol było naturalne. Płaczek z determinacją wkroczył 1♥, a pan Stefan 1♠. Teraz uznałem, że mam bilans rozdania i zapowiedziałem 6BA, skwitowane głośnym lamentem płaczka z lewej strony.

Kiedy lament się skończył, pan Stefan grzecznie zapytał:

– Czy pan już coś zaliczył, panie magistrze?

Trzeba dodać, że w towarzystwie brydżowym, w jakim przyszło mi stawiać pierwsze kroki w brydżu sportowym, obowiązywała ceremonialna tytulatura – panie magistrze, panie inżynierze, panie dyrektorze, panie prezesie itd. Ja zaś byłem „panie kolego”, zanim nie ukończyłem studiów.

Wracając do rozdania, to płaczek zabierał się już do wistowania, na co pan Stefan zwrócił uwagę, że licytacja się jeszcze nie skończyła, po czym dołożył szlema. Płaczek zaniemówił, a ja pokazałem karty.

Skojarzenie w stałą parę nastąpiło w drodze do Rzeszowa. Drużynę mieliśmy zaledwie czteroosobową i po dwóch zjazdach z 6-ciu meczów wynieśliśmy 7 VP, przy ówczesnej skali 8:0. Naturalnie byliśmy czerwoną latarnią tabeli. Po decyzji rozbitcia dotychczasowych par, siedzący na tylnej kanapie Władek ze Staszkiem zaczęli uzgadniać system. Było to mniej więcej na wysokości Krakowa.

Siedziałem jak na szpilkach, czekając na inicjatywę pana Stefana. Ten jednak milczał. Kiedy przejechaliśmy Tarnów, nie wytrzymałem i zwróciłem się do nowego partnera:

– A my jak będziemy grać, panie Stefanie?

– Naturalnie, panie kolego, zupełnie naturalnie.

W kotle zdobyliśmy 23 VP na 24 możliwe.

W ciągu trzech meczów poznałem nieco bliżej pana Stefana jako gracza. Po czyniania przeciwników, jak i partnera interesowały go tylko pośrednio.

Kiedyś, podczas rozdania typu „Mania-Frania”, czyli przebitkowego, przeciwnik po lewej dodał atuta większego niż jeden z atutów w stole. Pan Stefan naturalnie tego nie zauważył i jak to w jego zwyczaju, kiwając palcem w kierunku karty, którą miałem dołożyć z dziadka, wygłaszał rytualną formułkę:

– Poproszę... siódmkę pik.

– Przepraszam pana, ale ja przebiłem wyżej – elegancko zwrócił uwagę przeciwnik z lewej strony pana Stefana.

Pan Stefan z niejakim zdumieniem popatrzył na leżącą po jego lewej stronie 9-kę pik, po czym niedostrzegalnie się uśmiechnął.

– W takim razie muszę się zastanowić – rzekł.

– Wobec tego poproszę...

Tu znów palec pana Stefana wykonał swoją skomplikowaną pracę...

– Poproszę... siódmkę pik.

Pan Stefan stracił lewą, ale zyskał sympatię.

A do końca rozgrywek nie przegraliśmy meczu.

My zaś z panem Stefanem graliśmy naturalnie do końca sezonu. Pan Stefan był graczem niezwykle ofensywnym, zwoleńnikiem Acola i programowo otwierał od 8 PC. Remisy typu 600 do 600 nie zawsze były rezultatem płaskich końcówek popartyjnych w BA granych na obu stołach. Czasami była to wpadka bez 6-ciu w naszym wykonaniu. Pamiętam kiedyś taki mecz z drużyną Turów Zgorzelec, kiedy to, grając rządowo 11 kontraktów, popelniliśmy deficyt około 25 lew. Rozdania były jednak bardzo korzystne dla nas, ponieważ przeciwnikom nie przechodziło przez gardło słowo kontra. Tego nie wydzierzył w końcu neutralny scorer.

– Nie rozumiem, dlaczego panowie nie kontrują – odezwał się w pewnym momencie.

Oblicze pana Stefana stężało.

– Panie kolego! Pan przekracza swoje formalne uprawnienia!

Scorer grzecznie przeprosił. W następnym rozdaniu pan Stefan otworzył z handu – jak się to mówi na Śląsku – 4♥. Podrajcowani przez scora przeciwnicy skontrolowali. Pan Stefan osobiście odwinął i wygrał z nadróbką.

Więcej kontr na tym stole nie zanotowano.

Tak – pan Stefan to była osobowość. Jego największą przyjemnością było – jak sądzę – licytowanie gier premiowych. Najlepiej z przyrzutu.

W jednym z meczów, w jednej połowie przeciwnicy na moim stole przymierzili się cztery razy do szlemika. I cztery razy wyhamowali. Dwa szlemiki szły, dwa nie. Będzie remis – orzekł Staszek. Pan Stefan wgoli wszystkie. I tak było, tyle że pan Stefan oba wychodzące szlemiki przegrał. Wygrał te, które teoretycznie były nie do wygrania.



Po pierwszym graniu razem sezonie aktywność pana Stefana wzrosła. Regularnie przychodził na treningi. Sporo graliśmy ze sobą. Pojawiła się potrzeba ustalenia jakiegoś systemu licytacyjnego. Pan Stefan optował za ulubionym Acolem. Wypożyczył mi na tę okoliczność – „Change to Acol” Cohena. Nawet na ówczesne czasy był to starość i wkrótce po polknięciu tej niedużej pozycji zwróciłem uwagę panu Stefanowi, że jest to tylko zbiór rad, a nie system sensu stricto. Pan Stefan obiecał napisać system. Trwało to długo.

Kiedy wreszcie otrzymałem pokaźny pakiet zapisanych niezwykle starannym piśmem arkuszy A4, rzuciłem się na nie jak głodny wilk.

– Niech pan to zostawi, teraz jeszcze pogramy po staremu – osadził mnie w miejscu pan Stefan.

Po skończonym treningu, nie zważając na późną porę, przystąpiłem do lektury systemu. Z tego co pamiętam, był to poszerzony zbiór rad. Na pewno w punkcie pierwszym stało:

– Przed każdą odzywką, nawet pasem, należy powoli policzyć do sześciu.

A oto inne rady:

– Jeżeli licytacja wskazuje na możliwość zagrania szlemika lub szlema, należy go zapowiedzieć bez udzielania zbędnych informacji (już Goren zauważył, że wiele gier premiowych jest wygrywanych bez asa lub asa i króla, po nieinformacyjnej licytacji).

– Po przegranym rozdaniu nie należy dyskutować, aby nie utwierdzać przeciwników w przekonaniu, że popełniliśmy błąd.

– Zapominać rozdania, które się skończyły itd., itp., itd. ...

Może to wyglądać śmiesznie. Ale pan Stefan potwierdzał słuszność tych zasad przy stole, gdzie był diablo skutecznym i niebezpiecznym graczem. Oto kilka jego akcji. Gramy mecz treningowy. Licytacja:

p. Stefan	przeciwnik 1	ja	przeciwnik 2
1 ♠	pas	2 ♣	2 ♥
3 ♣	4 ♥	ktr.	r.ktr.
5 ♣	ktr.	pasy	

Pan Stefan, wykładając z uśmiechem dziadka, powiedział:

– Idę do bufetu. Czy panu, panie kolego, przynieść kawkę czy herbatkę?

Hamując emocje, odparłem:

– Wystarczy woda sodowa.

Wracający z napitkami pan Stefan zapytał z czarującym uśmiechem:

– Bez ilu pan był, panie kolego?

– Bez sześciu – odparłem zgodnie z prawdą.

– Dopsze – twarz pana Stefana była jedną wielką radością.

Nawet nie raczył zapytać, czym skończyłoby się 4♥ przeciwników. A skończyłoby się drożej niż nasza przedpartyjna wpadka bez sześciu. Byliby tylko bez trzech, ale za to po partii. No, ale dyskutując, mogliśmy utwierdzić ich w przekonaniu, że popełniliśmy błąd.

W partii fiksa otrzymaliśmy z panem Stefanem ręce:

♠ 10 7 5 4		♠ A K W 6 3
♥ A K D 9 7	N	♥ —
♦ 5	W E	♦ K W 10 9 6 2
♣ 10 8 2	S	♣ 7

Licytacja:

W	N	E	S
pas	pas	2 ♦	pas
2 ♥	pas	2 ♠	pas
5 BA	pas	6 ♥	pas
7 BA	ktr.	pasy	

2♦, jak to w Acolu, było silne i forsowało na jedno okrażenie. 2♠ forsowało co najmniej do dogranej. 5BA to była atutowa na pikach. 7BA – realizacja strategii licytacji nieinformacyjnej.

Boże ile tych trefli zjedzie – zdążyłem pomyśleć. Zjechały... dwa, bo występujący był słabo wyszkolony i nie umiał zawistować czwartą najlepszą z siódmego asa i waleta. Damy w kluczowych kolorach, jak się domyślacie, były drugie, i to w impasach, co by się nie pomylić.

Pan Stefan przeprosił, choć z ogromnym trudem. Nie omieszkął wszelako dodać, że przy farcie przeciwnicy mogli nie trafić wist i wtedy lew byłoby 15.

Chyba mimo wszystko licytowaliśmy to rozdanie zbyt informacyjnie.

I jeszcze jedno rozdanie rozegrane z panem Stefanem w meczu. Otrzymałem:

♠ A D W 8 7	♥ 10 9 8	♦ A	♣ A 10 6 3
-------------	----------	-----	------------

Otworzyłem 1♠, pan Stefan 2♥, ja 4♥, od mojego 4BA, odpowiedziałem 5♣, co skontrolował przeciwnik z mojej lewej. Pan Stefan popadł w dłuższy namysł, w czasie którego „wygłosiłem” do niego takie mniej więcej przemówienie w myślach:

– Panie Stefanie! To rozdanie nie ma wprawdzie żadnego znaczenia. Do przerwy zabilismy przeciwników szlemikami i szlemami, szczególnie tymi niechodzącymi, choć wygranymi. Po przerwie też mamy co najmniej 30 impów w plusie na stole. Ale dlaczego mamy przegrać ostatnie rozdanie? Wiem, wiem – pan nie zrezygnuje ze słowa szlemik. Gdyby jednak choć raz zrobił pan wyjątek. Przecież ja obiecałem trzy asy lub ZERO! Ja wiem, tej ostatniej możliwości pan w ogóle nie bierze pod uwagę.

Wyobraźcie sobie Państwo, po raz pierwszy moje modły w jakiejś mierze zostały wysłuchane. Pan Stefan nie zapowiedział szlemika. Golił wielikana z kartą:

♠ 9	♥ A W 7 6 5 4 2	♦ K D W 6	♣ 7
-----	-----------------	-----------	-----

Później mi wytłumaczył, że nie zastosował konwencji atutowej, bo zakładał, że mogę mieć cztery atuty, i chciał zremisować rozdanie, bo odrabiający straty przeciwnicy musieli grać ostro w drugim pokoju.

Remis w rozdaniu dawał pas na 4♥. Na tyle wysoko wspieli się „ostro” licytujący przeciwnicy na drugim stole.

Pamiętam mecze, kiedy na kilka rozdań przed końcem przeciwnicy mieli nad nami ogromną przewagę i potrafili oddać wszystko, czasami z nawiązką.

Bo pan Stefan nigdy nie tracił dobrego samopoczucia i wystarczyło, aby los dał mu szansę w ręce, a już potrafił z niej skorzystać. Przy tym należy stwierdzić, że był pełnym dżentelmenem przy stole i nie tylko, i nigdy nie uzewnętrzniał tego, co w nim huczało, jak w wulkanie.

Kiedyś w kółeczko przeciwnicy zalicytowali mu 1♠-4♠. Pan Stefan mając 13 PC i piątego K-W w kierach w mało dynamicznym składzie, powiedział 5♥ i wygrał z kontrą, ponieważ partner wystawił mu piątego asa z damą w kierach i jakiegoś singla.

– Ależ pan ma szczęście – jęknął jeden z przeciwników.

– To panowie mają szczęście – odparował pan Stefan.

– Dlaczego – zainteresował się drugi przeciwnik?

– Bo nie zrekontrowaliśmy.

Taki był pan Stefan.

Marek Wójcicki

Licytacja po otwarciu 1BA i kontrze



Licytację po otwarciu IBA i kontrze trudno rozpatrywać w oderwaniu od znaczenia kontry. Zupełnie inne cele powinny kierować odpowiadającym po kontrze siłowej, a inne po kontrze wywoławczej, typu „bi” – sygnalizującej niezbyt silną rękę z układem dwukolorowym. Oto przegląd najczęściej spotykanych znaczeń kontry i broniącego po otwarciu IBA:

- 1) kontra siłowa – tradycyjnie wskazująca a siłę co najmniej równą sile otwarcia; kontra taka silnie sugeruje drugiemu broniącemu jej ukarnienie;
- 2) kontra „bi” – dwukolorowa; stosowana obecnie przez większość par polskiej czołówki; oznacza układ dwukolorowy co najmniej 5-4 z jednym lub dwoma kolorami starszymi. Wymogi co do siły – określa je zdrowy rozsądek wchodzący.

Kontra „bi” często jest stosowana w połączeniu ze sztucznymi wejściami 2♣ i 2♦. W zależności od znaczenia kontry, wejścia te oznaczają odpowiednio kolor licytowany 5+ ze starszą czwórką (w przypadku kontry oznaczającej dwukolorówkę ze starszym kolorem 5+) bądź kolor licytowany 4+ ze starszą piątką w przypadku stosowania kontry oznaczającej dwukolorówkę ze starszym kolorem czterokartowym.

Wiele mniej znanych w Polsce konwencji wykorzystuje kontrę na otwarcie IBA do wskazania rąk specjalnego typu, przykładowo:

DINGLE – kontra na otwarciu IBA wskazuje dwukolorówkę z kolorami starszymi lub młodszymi;

McCOMAS – kontra na otwarciu IBA wskazuje dowolną dwukolorówkę;

BROZEL, DONT – kontra na otwarciu IBA wskazuje rękę jednokolorową z dowolnym longerem;

AZS – kontra na otwarciu IBA jest dwuznaczna i wskazuje albo longer treflowy, albo dwukolorówkę bez trefli;

CAPPELLETTI – kontra na otwarciu IBA jest dwuznaczna i wskazuje albo rękę jednokolorową z treflami, albo siłę co najmniej równą sile otwarcia.

Po kontrze na otwarciu IBA licytacja odpowiadającego powinna być uzależniona od znaczenia kontry.

Po kontrze siłowej, wskazującej silną rękę, celem licytacji powinno być maksymalne zabezpieczenie się przed wpadką, połączone z pozostawieniem sobie możliwości skarcenia przeciwników za wejście w przypadku trafienia w silną rękę u odpowiadającego. Rzadko odpowiadający będzie miał rękę, z którą trzeba szukać najlepszej końcówki.

Po kontrze, wskazującej rękę układową, niezbyt silną, lub o nieokreślonej sile, nie można zaniedbać licytacji konstruktywnej. Statystycznie można oczekiwać, że odpowiadający będzie miał rękę, dającą szanse na dograną, niewiele rzadziej niż bez interwencji.

Po kontrze, oznaczającej określony kolor, przybywa dodatkowy instrument – kolor przeciwnika. Jego znaczenie powinno się ustalić w parach. Przykładowo, po kontrze, która oznaczałaby dwukolorówkę na kolorach starszych, celowe wydaje się pozostawienie odpowiedziami 3♥ i 3♠ znaczenia konwencji 5431.

Licytacja po otwarciu 1BA i kontrze siłowej

W systemie naturalnym w tej sekwencji licytuje się prosto – **kolor na wysokości dwóch** to ratunkowe zniesienie z longerem co najmniej pięciokartowym, a **rekontra** jest silna – gwarantuje przewagę siły – po otwarciu IBA o sile 15–17 PC wskazuje siłę od 6–7 PC. Rekontra w przypadku odejścia przeciwników z kontraktu 1 bez atu z rekontrą jest forsująca, tzn. albo musi paść kontra na zaliczany przez przeciwników kontrakt, albo strona otwierająca musi licytować dalej, np.:

W	N	E	S
1 BA	kontr.	rekontr.	2♦
pas	pas	?	

Gracz **E** musi albo skontrować (kontra karna), albo zaliczyć coś innego (kolor powinien forsować na jedno okrażenie).

Dogodnie jest ustalić zakres forsingu po rekontrze. Jeżeli rekontra obiecuje siłę od 7 PC, to statystycznie powinna forsować do 2BA. Do tej wysokości forsują wszystkie odzywki, a powyżej tego forsuje nowy kolor – powtórzenie wcześniej zgłoszonego koloru nie forsuje.

Kolor na wysokości trzech – powinna to być odzywka inwitująca z dobrym kolorem 6+kartowym. 3♣ i 3♦ powinny wskazywać kolor z dwoma starszymi honorami – AK, AD bądź KD. Przykładowo, 3♣ licytujemy z ręką:

♠xx ♥xxx ♦xx ♣AD10xxx,

a 3♥ z ręką typu:

♠x ♥KW10xxx ♦Wxxx ♣xx

Można też przyjąć, że 3 w kolor po kontrze na IBA jest blokujące, np. 3♣ z ręką:

♠x ♥xx ♦xxx ♣DWxxxxx

Nie ma żadnego powodu, aby po kontrze rezygnować z tak użytecznej konwencji, jaka jest Teksas. Jest ona tutaj szczególnie użyteczna, jako że w przeciwnym wypadku następowałoby podegranie od razu w pierwszej lewie, a po Teksasie są bardzo duże szanse, że wistujący (kontrujący!) będzie miał bardzo trudny pierwszy wist. Wobec tego 4♦ to Teksas na kiery, a 4♥ – na piki.

W niektórych systemach ideę transferu zaadoptowano także do licytacji po kontrze na otwarciu IBA. Przykładowo, Z. Szurig zaproponował następujące rozwiązanie:

W	N	E	S
1 BA	kontr.	?	

- pas – enigmatyczny: albo słaba reka bez koloru 5-kartowego, albo silna (7+ PC) z dowolnym układem;
- rktr. – Teksas na trefle – longer 5+kartowy w treflach, 7+ PC;
- 2♣, 2♦, 2♥ – Teksasy, longer 5+kartowy w kolorze wskazanym, siła do 6 PC;
- 2BA – dwukolorówka, co najmniej 5-5 z kolorami młodszymi, siła do 7 PC;

- 3 w kolor – naturalne, inwitujące do 3BA – longer 6+kartowy z dwoma z trzech najstarszych honorów, nic z boku;
- 4♦, 4♥ – Teksasy.

Drużyna AZS Lublin w latach 90-tych stosowała po kontrze na otwarciu IBA transfery na wysokości trzech:

W	N	E	S
1 BA	ktr.	?	

- pas – słaba ręka bez koloru 5-kartowego;
- rktr. – 7+ PC, układ mniej więcej zrównoważony;
- 2♣, 2♦, 2♥, 2♠ – naturalne, słabe, kolor 5+kartowy;
- 2BA, 3♣, 3♦, 3♥ – transfery, kolor 6+kartowy, siła co najmniej na inwit do końcówki (otwierający z minimum przyjmuje transfer na wysokości trzech, z maksimum przyjmuje inwit, licytując końcówkę po transferze na kolor starszy (3♦ lub 3♥), a 3BA lub kolor zgrupowania po transferze na kolor młodszy (2BA, 3♣); z superdobrą kartą może po transferze na kolor starszy zalicytować cue bid, aby ułatwić ewentualną licytację szlemikową w przypadku trafienia w duże nadwyżki u odpowiadającego;
- 4♦, 4♥ – Teksasy.

Znane są również inne rozwiązania licytacji w omawianej sekwencji, opracowane głównie pod kątem słabego bez atu – nastawione maksymalnie pod kątem licytacji ratunkowej – poszukiwania najlepszego kontraktu po kontrze na IBA. Oto kilka z nich:

REKONTRA DONOVANA – po karnej (siłowej) kontrze na otwarciu IBA rekontra oznacza dwukolorówkę (już od 4-4) na kolorach starszych lub młodszych; otwierający wybiera lepszy kolor młodszy, a rekontrujący pasuje z kolorami młodszymi, a licytuje 2♥ ze starszymi;

INTRO SOS – natychmiastowe zejście po rekontrze oznacza kolor 5+kartowy; rekontra jest ratunkowa (SOS) z układem 4333 lub 4441; pas jest dwuznaczny – słaby z układem 4-4 lub silny z układem dowolnym – zobowiązuje otwierającego do rekontury, po której ze słabą ręką otwierający zgłasza niższą czwórkę, a z silną ręką pasuje;

MOSKIEWSKIE UCIECZKI – konwencja popularna w USA, według której, po kontrze: pas – jest forsujący do rekontury i wskazuje albo silną rękę, gwarantującą przewagę siły, albo słabą w układzie 4333; rekontra – ręka jednokolorowa z dowolnym longerem – otwierający licytuje automatyczne 2♣, po których odpowiadający pasuje z treflami lub zgłasza swój kolor; 2♣ – cztery trefle i inny kolor cztero-kartowy; 2♦ – cztery kara i starsza czwórka; 2♥ – dwie starsze czwórki.

W ostatnim czasie pewną popularność w Polsce zyskały podobne ustalenia: pas – forsuje do rekontury i oznacza albo silną rękę, albo słabą z układem 4-4; odejście oznacza kolor 5+kartowy, a rekontra jest SOS z układem 4333.

W sekwencji:

W	N	E	S
1 BA	ktr.	pas	pas
rktr.	pas	?	

odpowiadający pasuje z silną ręką, a licytuje najniższą czwórkę ze słabą.

Można pokusić się o doprecyzowanie powyższych ustaleń – wydaje się, że przyjęcie ustalenia, że pas oznacza albo kartę silną, albo pewne kombinacje układów 4-4, np. czwórki przedzielone, a rekontra jest SOS z pozostałymi układami 4-4 pozwala na skuteczne poszukiwanie fitu 4-4 bądź najlepszego 4-3 w sytuacji, gdy trzeba się ratować. Szczególnie przydatne wydają się być po otwarciu słabe IBA bądź „mini” IBA.

Z nieco inną sytuacją mamy do czynienia, gdy kontra na otwarciu IBA pada z pozycji re-open i zostaje ukarniona:

W	N	E	S
1 BA	pas	pas	ktr.
pas	pas	?	

Każda licytacja ma wtedy charakter ratunkowy – rekontra wskazuje możliwość gry w co najmniej dwa kolory; odejście w kolor jest także próbą znalezienia kontraktu, na który można oczekiwać mniejszej wpadki.

Przy zdyscyplinowanej licytacji po otwarciu można doprecyzować, że w rekontrze SOS nie może być dwóch starszych czwórek – można je odsprzedać w sposób następujący:

W	N	E	S
1 BA	pas	pas	ktr.
pas	pas	2♥	

Pojedynek licytacyjny

Ręce E

Ręce W – str. 9, omówienie oraz tabela wyników – str. 34.

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1.

♠ 10 7 ♥ ADW 9 ♦ KDW 10 3 ♣ K 7

2.

♠ KDW 8 5 3 2 ♥ K ♦ 4 ♣ A 10 6 3

3.

♠ KD 5 4 3 ♥ 7 ♦ 8 6 4 ♣ KW 6 5

4.

♠ 8 5 ♥ K 5 ♦ KD 10 7 6 4 2 ♣ W 8

5.

♠ DW 6 4 ♥ AD 6 5 3 2 ♦ K ♣ 8 6

6.

♠ A 9 ♥ AK ♦ 9 8 7 5 4 ♣ DW 7 4

7.

♠ ADW 10 6 4 ♥ D 6 ♦ AW 10 ♣ 9 8

8.

♠ K 9 8 4 ♥ DW 3 ♦ 9 8 2 ♣ W 8 4

9.

♠ 10 9 4 2 ♥ W 10 ♦ KW 7 6 3 ♣ 10 4

10.

♠ A 6 ♥ A 9 4 2 ♦ DW 7 ♣ A 10 7 4

gdyż odpowiadający, pasując na otwarciu z bardzo słabą ręką, nie powinien mieć starszej piątki...

Interesująca pozycja powstaje po kontrze re-open w przypadku licytacji otwierającego. W zasadzie w sekwencji:

W	N	E	S
1 BA	pas	pas	ktr.
?			

otwierający powinien pasować. Niemniej kilkakrotnie widziałem, jak otwierający rekontrował. Jest to dopuszczalne, zwłaszcza że niewiele par ma szczególne ustalenia, dotyczące sekwencji:

W	N	E	S
1 BA	pas	pas	ktr.
rktr.	?		

Czy pas **N** jest karny, czy po prostu świadczy o braku koloru nadającego się do odejścia? Szanująca się para powinna mieć tego typu ustalenia. (c.d.n.)

Wojciech Siwiec

Konkurs

Świata Brydża nr 7,8/2002 – Rozwiązania problemów

1. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **W**.

Po jednostronnej licytacji rozgrywasz (**W**) końcówkę bezatutową z następującymi kartami:

Ty		dziadek
♠ 9 4 3	N W E S	♠ A K W
♥ A W		♥ 6 3
♦ K 8 2		♦ A W 6 4 3
♣ A 10 8 4 3		♣ 6 5 2

Gracz **N** zawistował (odmiennie) ♠6.

Ułóż plan swojego postępowania.

Perspektywy wyrobienia brakujących lew w karach są pomyślne, możesz nawet przeprowadzić w tym kolorze bezpieczną rozgrywkę, gwarantując Ci wzięcie w nim czterech lew w zdecydowanej większości rozkładów 4-1. W tym celu należy ściągnąć ♦A i kontynuować blotką do ósemki w ręce. Dodatkowy układ wygrywający to singlowa ♦10 lub ♦9 u **N**. Weźmiesz cztery lewy karowe zawsze, gdy tylko kolor ten dzieli się 3-2 lub 4-1, chyba że **S** ma ♦D 10 9 x.

Przedtem jednak musisz być pewien, że do wygrania końcówki wystarczą Ci cztery wziętki karowe, **w pierwszej lewie wykonaj więc w dziadku impas wałem pik. A gdy walet utrzyma się, rozegraj bezpiecznie kara.** Oto całe rozdanie:

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

♠ 9 4 3	♠ D 10 7 6 5	♠ A K W
♥ A W	♥ K 8 4 2	♥ 6 3
♦ K 8 2	♦ 10	♦ A W 6 4 3
♣ A 10 8 4 3	♣ K W 7	♣ 6 5 2

♠ 8 2	♠ A K W
♥ D 10 9 7 5	♥ 6 3
♦ D 9 7 5	♦ A W 6 4 3
♣ D 9	♣ 6 5 2

Zauważ, że błędem byłoby zabicie pierwszej lewy ♠A z obawy o ewentualny odwrót kierowy. Gdyby bowiem ♠W został pobity damą, potrzebowałbyś nie czterech, ale pięciu lew karowych. Nie oczekiwałbyś więc wówczas, że po raz drugi dopuścisz obrońców do ręki, tylko

ściągnąłbyś ♦K i zaimpasował kara wałem, licząc na podział tego koloru 3-2 z damą w ręce **N**.

2. Mecz; obie strony przed partią, rozdawał **W**.

Po otwarciu z ręką **W** IBA (12-14 PC) rozgrywasz kolejny kontrakt firmowy z następującymi kartami:

Ty		dziadek
♠ A K 10	N W E S	♠ D W 6
♥ D 8 5 2		♥ A W
♦ D W 3		♦ K 10 6 5
♣ 9 6 4		♣ D W 10 7

Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♥4. Położyłeś ze stołu ♥W i wzięłeś na niego lewę. Gracz **S** dołożył ♥7. **Zaplanuj rozgrywkę.**

Na razie masz gotowe dwie lewy kierowe i trzy w pikach, pozostałe cztery musisz więc wyrobić w **obu** kolorach młodszych. Zauważ, że nie wygrasz kontraktu w oparciu tylko o trefle bądź tylko o kara, pierwszy z tych kolorów da Ci bowiem maksimum dwie, a drugi trzy wziętki. Musisz wyrobić oba kolory młodsze, a to będzie związane ze stratą aż trzech temp. Z takiej właśnie perspektywy popatrz na swoją konfigurację kierową. Każdy z obrońców może wytrącić ♥A, ale tylko gracz **S** jest potem w stanie podegrać Twoją ♥D x i umożliwić swojej stronie odebranie dwóch wziętek kierowych. Oto całe rozdanie:

Mecz; obie strony przed partią, rozd. W.

♠ 9 5 3	♠ D W 6
♥ K 10 6 4	♥ A W
♦ 8 7 4	♦ K 10 6 5
♣ A K 8	♣ D W 10 7

♠ A K 10	♠ 8 7 4 2
♥ D 8 5 2	♥ 9 7 3
♦ D W 3	♦ A 9 2
♣ 9 6 4	♣ 5 3 2

Jeżeli wszystkie kluczowe honory (♣A K i ♦A) znajduje się u gracza **N**, obrońcy nigdy nie będą w stanie Cię obłodzić. Co więcej, będą oni bezradni także wów-

czas, gdy gracz **S** ma tylko jedno dojsie i zostanie mu ono wytrącone w pierwszej kolejności. Jeśli wszakże dojsiem tym jest niesinglowy honor treflowy, przeciwnicy zawsze będą w stanie sprawić, aby pierwszą lewą treflową wziął **N** (i wytrącił ♥A), a drugą zdobył **S** (i podegrał Ci ♥D x). I zawsze Cię obłodzi. Jeżeli jednak gracz **S** będzie miał ♦A, a **N** ♣A K, a **Ty** zagrasz w pierwszej kolejności w kara, aż do momentu wytrącenia prawemu obrońcy asa w tym kolorze, przeciwnicy będą absolutnie bezradni.

3. Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **W**.

Po jednostronnej licytacji rozgrywasz (**W**) szlemika pikowego z następującymi walorami:

Ty		dziadek
♠ A K W 10 6	N W E S	♠ D 7 3
♥ 4 3		♥ A K 8 6 5
♦ K D 10 5 3		♦ W 4
♣ A		♣ 10 9 2

Gracz **N** zaatakował (odmiennie, zrzutki odwrotne) ♣K, jego partner dołożył ♣4. Zabito w ręce ♣A i ściągnięto ♠A, na którego spadły kolejno: ♠2, ♠3 i ♠7. **Zaplanuj rozgrywkę. Czy zmodyfikowałbyś jakoś ten plan, gdyby dziadek miał blotkę kier mniej, a blotkę trefli więcej?**

Dla ułatwienia analizy rozpoczniemy tym razem od przedstawienia obrazu całego rozdania:

Mecz; strona **NS** po partii, rozd. W.

♠ 9 8 5 4 2	♠ D 7 3
♥ W 10 7	♥ A K 8 6 5
♦ A 6	♦ W 4
♣ K D 3	♣ 10 9 2

♠ A K W 10 6	♠ —
♥ 4 3	♥ D 9 2
♦ K D 10 5 3	♦ 9 8 7 2
♣ A	♣ W 8 7 6 5 4

Nie możesz sobie pozwolić na wyatutowanie, **powinieneś więc przyjąć następujący plan: wytrącenie ♦A, przebiecie**

kontynuacji treflowej, a następnie ściągnięcie kar. Jeżeli obrońca **N** przebijie karo w momencie, gdy na stole nie będzie już kart tego koloru, nadbijesz ♠D, do końca wyatutujesz i pokażesz przeciwnikom karty. Co jednak stanie się, gdy lewy obrońca nie przebijie żadnego kara, tylko będzie dokonywał obrzutek? Zgrasz wtedy wszystkie kara i staniesz przed problemem odegrania swoich lew kierowych. Myślący **N** będzie jednak wyrzucał na kara kiero, więc w końcówce może przebić Twoją lewę w tym ostatnim kolorze. Uchronisz się przed tak smutnym końcem, **jeśli odegrasz swoje lewy kierowe w pierwszej kolejności**, tzn. zanim zostanie zagrane ostatnie karo stołu (Twoje jedyne nieprzebitkowe dojdzie do ręki). **Ile lew kierowych musisz jednak wcześniej odegrać?**

W przypadku przedstawionym na diagramie – dwie. Jeżeli obrońca **N** pozwoli Ci potem na ściągnięcie wszystkich kar – wyrzucisz na nie ze stołu tylko trzy kiero, dwie lewy kierowe (♥AK) musisz zatem odegrać wcześniej, najpóźniej po przepuszczeniu przez obrońców pierwszego okrążenia kar. Stworzy Ci to pewne nowe zagrożenia (kier może zostać przebity/nadbity przez gracza **N**), takie postępowanie stanowi jednak jedyną szansę na sukces przeciwko kompetentnemu obrońcy **N**.

W przypadku układu dziadka 3-4-2-4, **wystarczy wczesne ściągnięcie jednej lewy kierowej.** Jeśli potem **N** nie przebijie żadnego kara, pozbędziesz się na ten kolor ze stołu czterech kierów, łącznie z pozostałym tam asem bądź królem. A ostatniego kiera z ręki przebijesz potem w dziadku damą atu.

4. Mecz; obie strony przed partią, rozdawał S.

Licytacja nie trwała długo:

Ty	N	E	S
—	—	—	3♥
pas	6♥	pas...	

Przeciwko szlemikowi kierowemu zaatakowałaś (**W**) ♣9 (odmiennie, zrzutki odwrotne) i wyłożono następującego dziadka:

		dziadek	
		♠ A 7 5 4	
		♥ D 4	
		♦ A K W	
		♣ A K 6 5	
Ty		N	
♠ W 8 3	♥ K 3	♦ 10 7 6 5	♣ 10 9 8 2

Rozgrywający zabił pierwszą lewę ♠A na stole, Twój partner dołożył ♠D, a z ręki **S** spadła ♣7. Następnie przeciwnik zagrał z dziadka ♥D – ♥8 od **E**, ♥2 od **S**. **Ułóż plan swojej gry w obronie.**

To nie jest czas na chytne przepuszczenie królem kier! Manewr ten nie przyniesie wam bowiem niczego dobrego, a całe rozdanie może przecież wyglądać tak:

		Mecz; obie strony przed partią, rozd. S.	
		♠ A 7 5 4	
		♥ D 4	
		♦ A K W	
		♣ A K 6 5	
		♠ W 8 3	♠ K 9 2
		♥ K 3	♥ W 8
		♦ 10 7 6 5	♦ D 9 4 3 2
		♣ 10 9 8 2	♣ D W 3
		♠ D 10 6	
		♥ A 10 9 7 6 5 2	
		♦ 8	
		♣ 7 4	

A po wzięciu lewy ♥K należy odwrócić w karo! Policz lewy rozgrywającego: sześć kierowych (dzisiaj zdarzają się też otwarcia 3♥ na sześciokarcie, ale dołożona przez partnera ♥8 to karta dosyć wysoka!), ♠A, ♦A K oraz ♣A K. Musisz więc założyć, że Twój partner posiada ♠K, ♦D oraz co najmniej trzy trefle z damą i waletem (patrz: pierwsza lewa). Przy tej hipotezie Twoje zagranie w lewie trzeciej ma znaczenie tylko wówczas, gdy **S** ma singla karo. Jeśli wtedy w kluczowym momencie nie zawistujesz w karo, rozgrywający doprowadzi do następującej końcówki:

		♠ —	
		♥ —	
		♦ A K W	
		♣ 6	
		♠ K	
		♥ —	
		♦ ???	
		♣ —	
		♠ D 10	
		♥ 5	
		♦ 8	
		♣ —	

Teraz zagranie ostatniego kiera wyegzekwuje podwójny (z technicznego punktu widzenia) przymus i szlemik zostanie zrealizowany. Uniemożliwisz to, wychodząc po ♥K w karo, aby zerwać przeciwnikowi komunikację tym kolorem.

5. Mecz; strona NS po partii, rozdawał E. Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	1♦	1♥
pas	2♣ ¹	pas	3♣ ²
pas	4♥	pas...	

¹ Drury; ² naturalne; wejście nadwyżkowe

Twój partner (**W**) zawistował (odmiennie) ♦9 i wyłożony został taki dziadek:

		dziadek	
		♠ A K D	
		♥ 9 7 5 3	
		♦ 6 4 2	
		♣ D W 10	
		Ty	
		♠ W 6 4 2	
		♥ A W 2	
		♦ A K D 7 5	
		♣ 7	

Dokładnie zaplanuj swoją grę w obronie.

Po licytacji, jaka miała miejsce, trudno Ci liczyć na zastanie w ręce partnera jakiejś figury, np. damy kierowej. Gracz **W** zaatakował też z co najmniej trzech kar, zatem wasza jedyna szansa na obłożenie końcówki to wzięcie dodatkowej lewy atutowej. Oto całe rozdanie:

		Mecz; strona NS po partii, rozd. E.	
		♠ A K D	
		♥ 9 7 5 3	
		♦ 6 4 2	
		♣ D W 10	
		♠ W 6 4 2	
		♥ A W 2	
		♦ A K D 7 5	
		♣ 7	
		♠ 9 5	
		♥ K D 10 8 4	
		♦ W 8	
		♣ A K 8 6	

Przeciwnik przebijie trzecie karo, wejście na stół i zagra stamtąd w kiera. Przepuszczenie przez Ciebie tej lewy byłoby poddaniem się bez walki: rozgrywający wzięłby bowiem lewą damą, wróciłby do dziadka i powtórzyłby kiera. **Tvoja jedyna szansa to wskoczenie w pierwszej rundzie kierów asem i zagranie czwarty raz w karo.** Przeciwnik najprawdopodobniej odroczy kluczową decyzję, przebijając w ręce figurą, ale potem dostanie się znów na stół, zagra w blotkę atu i będzie musiał podjąć decyzję ostateczną: czy kiero były rozłożone 2-2, czy 3-1. Jeżeli założy to pierwsze i postawi z ręki figurę, przegra „wykładaną” grę. ♦

www.pzbs.pl

WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

Konkurs Świata Brydża nr 10/2002 – Problemy

1. Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **W**.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
1 ♥	pas	2 ♦	pas
2 ♠	pas	2 BA	pas
3 ♥	pas	4 ♣ ¹	pas
4 ♠ ²	pas	4 BA ³	pas
5 ♦ ⁴	pas	5 BA ⁵	pas
5 ♣ ⁶	pas	6 ♥	pas...

^{1,2} cue-bidy; ³ Blackwood; ⁴ (zero lub trzy wartości; ⁵ pytanie o boczne króle; ⁶ brak króla
rozgrywasz (**W**) szlemika kierowego z następującymi kartami:

Ty	N	E	S
♠ A 7 4 3	♠ W 8 6	♥ D 6 2	♥ A K W 10 9 8
♥ A K W 10 9 8	♥ D 6 2	♦ A K 7 6 3	♦ 10 2
♦ 10 2	♦ A K 7 6 3	♣ A K	♣ 4
♣ 4	♣ A K		

Pierwszy wist (odmienny): ♣W. **Ułóż plan swojego postępowania.**

2. Mecz; obie strony przed partią, rozdawał **S**.

Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
—	—	—	pas
pas	pas	1 ♣	1 ♥
2 BA	pas	3 BA	pas...

Rozgrywasz (**W**) końcówkę bezatutową z rękami:

Ty	N	E	S
♠ K 6 5	♠ A D 4	♥ D 8	♥ A 10 4 2
♥ A 10 4 2	♥ D 8	♦ K W	♦ A 5 4
♦ A 5 4	♦ K W	♣ D W 8 6 4 2	♣ 10 9 3
♣ 10 9 3	♣ D W 8 6 4 2		

Gracz **N** zaatakował (naturalnie) ♥9. **Zaplanuj rozgrywkę.**

3. Brydż robrowy; strona **WE** po partii, rozdawał **W**.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
2 ♣ ¹	pas	2 ♦	pas
2 ♠	pas	3 ♠	pas
6 ♠	pas...		

¹ acol

rozgrywasz (**W**) szlemika pikowego z następującą parą rąk:

Ty	N	E	S
♠ A K D W 10	♠ 7 5 3 2	♥ 6 5 3	♥ A K D
♥ A K D	♥ 6 5 3	♦ A 4 2	♦ K D
♦ K D	♦ A 4 2	♣ 9 6 2	♣ A W 5
♣ A W 5	♣ 9 6 2		

Pierwszy wist (odmienny, rzutki odwrotne): ♠K, **E** dokłada ♠8. **Ułóż plan rozgrywki.**

4. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **W**.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
1 ♠	ktr.	3 ♠ ¹	4 ♦
4 ♠	5 ♣	ktr.	5 ♦
ktr.	pas...		

¹ blokujące

zawistowałeś (**W**) ♠K (odmiennie, rzutki odwrotne) i pokazał się taki oto dziadek:

Ty	N	E	S
♠ K D W 10 2	♠ 7	♥ A W 9 2	♥ A W 9 2
♥ K D 7	♥ A W 9 2	♦ K 4	♦ K 4
♦ A 6 3	♦ K 4	♣ A K W 6 5 2	♣ A K W 6 5 2
♣ 9 3	♣ A K W 6 5 2		

Król pik wziął pierwszą lewę. Twój partner dołożył ♠3, a rozgrywający ♠5. **W co zagrasz w lewie drugiej?**

5. Mecz; obie strony przed partią, rozdawał **N**.

Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	1 ♣	ktr.	1 ♥
pas	4 ♥	4 ♠	ktr.
pas	5 ♥	ktr.	pas...

Twój partner (**W**) zawistował (odmiennie, rzutki odwrotne) ♦2 i wyłożony został następujący dziadek:

Ty	N	E	S
♠ —	♠ —	♥ K D 6 4	♥ K D 6 4
♥ K D 6 4	♥ K D 6 4	♦ A 10 9	♦ A 10 9
♦ A 10 9	♦ A 10 9	♣ K W 10 8 7 6	♣ K W 10 8 7 6
♣ K W 10 8 7 6	♣ K W 10 8 7 6		

Rozgrywający zabił na stole ♦A i wyszedł stamtąd ♠K. Położyłeś ♠A, ale przeciwnik przebił go w ręce ♥2. Następnie ♠5 z ręki **S** została przebita w dziadku (Twój partner dodał ♠2), po czym zagrano stamtąd ♠W. Wstawiłeś ♠D, a rozgrywający przebił ją ♥3 w ręce, przebił na stole kolejnego pika (**W** dołożył ♠3), ściągnął dobrą ♣10, zrzucając z ręki ♦D, czwartego trefla z dziadka przebił w ręce ♥7 (Ty pozbyłeś się w tej lewie kara), po czym trzeciego pika z ręki przebił na stole damą atu. Następnie przeciwnik zagrał z dziadka (piątego) trefla. **Zaplanuj dalszą obronę.**

Rozwiązania

Rozwiązania prześlaj w ciągu miesiąca pod adres redakcji. Czekamy na wasze listy! e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

UWAGA! Zwycięzców prosimy o przesłanie do redakcji brydżowych minimetryczek (wiek, klub, tytuł klasyfikacyjny, od kiedy gra w brydża, największe sukcesy) oraz zdjęć – kolorowych i dobrej jakości! Zamieścimy je w **GALERII ZWYCIĘZCÓW**.

Wyniki Konkursu

Najlepsi w KONKURSIE z nru 4/2002 ŚB

	pkt.
1. Paweł Jakubicki (Łódź)	480
2. Tomasz Janczak (Warszawa)	450
3. Michał Kowalski (Warszawa)	450
4. Wawrzyniec Luboń (Warszawa)	440
Krzysztof Łukaszewicz (Gronów)	440
Tadeusz Żeleźniak (Lublin)	440
7. Janusz Wawrowski (Warszawa)	430
Kazimierz Wiewiórczak (Katowice)	430
Anna Woźna (Warszawa)	430
10. Piotr Buczkowski (Sopot)	420
Jan Czekaj (Gorzów)	420
Eugeniusz Jeż (Opole)	420
Andrzej Jędruszcak (Grójec)	420
Bernard Ossowski (Lublin)	420
15. Stefan Kucharzewski (Trawniki)	410
16. Alicja Leon (Kudowa Zdrój)	400
Jacek Rukoczki (Rzeszów)	400
Jan Żeliwny (Olsztyn)	400
19. Artur Lisicki (Grójec)	380
Mariusz Nowak (Płock)	380
Tomasz Nowak (Szczecin)	380
Krzysztof Mizerski (Lublin)	380
Albin Szachnowski (Żyrardów)	380
Tadeusz Szeliga (Świdnik)	380
Jan Józefowicz (Warszawa)	380

WIELKI SZLEM

Pan Krzysztof Simm, nasz stały Czytelnik ze Szwajcarii, zwrócił się do nas z prośbą o podanie poprawnej licytacji w poniższym rozdaniu.

Mecz; obie po, rozd. W.

♠ A K 10		♠ D 9 8 6
♥ A D 6 5	N	♥ K W 8 3
♦ A 7	W E	♦ W 5 4
♣ D W 5 4	S	♣ A K

Licytujemy oczywiście Naszym Systemem – Standard.

1 ♣	1 ♥
2 BA	3 ♠
?	

2BA – wskazuje siłę 18–20 PC (z większą otwieramy 2BA, a z jeszcze większą – acolowskie 2♣).

3♠ – to dokładnie układ 4-4 w kolorach starszych. Z układem 5 kierów – 4 piki, powtarzamy kiery.

Ci, co uważnie studiowali cykl *Porozmawiamy o licytacji*, wiedzą, że rebid 2BA nie wyklucza starszej czwórki, tak kierowej, jak i pikowej. Z ręką minimalną **W** uzgadnia starszą czwórkę odpowiadającego w sposób bezpośredni przez 4♥/♠. Natomiast z ręką nadwyżkową uzgadnia kiery odzywką 4♣, a piki – odzywką 4♦ (o tym Czytelnicy *SB* mogą jeszcze nie wiedzieć, gdyż strefa szlemowa nie była omawiana).

Po tym wprowadzeniu możemy ruszyć dalej:

1 ♣	1 ♥
2 BA	3 ♠
4 ♣	5 ♣
?	

4♣ wskazało nadwyżkową kartę z czterema kierami. 5♣ – partnerze, akceptuję twoje aspiracje szlemikowe, zgłaszam najbliższy mój cue-bid. Na szlemika potrzeba ok. 33 pkt. Przy rękach zrównoważonych, a na takie wskazała licytacja obu partnerów, tylko 2 punkty biorą się z dubletonów. Oznacza to, że na grę szlemika kolorowego przy układach zrównoważonych powinniśmy mieć ok. 31 PC. Oczywiście, jest to tylko punkt orientacyjny w bilansie, gdyż wiele tu zależy od lokalizacji figur. Widać to wyraźnie w naszym rozdaniu. Gdybyśmy jed-

nego z czarnych króli przenieśli do kar, szlem byłby złym kontraktem. Z powyższego wynika, że na 5♣ **E** powinien mieć 11–12 punktów.

Co, po 5♣, ma zalicytować **W**?

W świetle dotychczasowej licytacji **W** ma znakomite wartości. ♠AK to potęga, figury czerwone tworzą bazę. A ponieważ 5♣ wykluczyło u **E** ♦K, więc bardzo wzrosła szansa, iż partner ma w treflach A-K (longer treflowy nabrał niezwyklej mocy). Ponieważ 5♣, jak każdy cue-bid, jest zaproszeniem do szlemika, więc **W**, mając wręcz wymarzoną kartę, zaproszenie musi przyjąć. Szlemik z ręką **W** jest więc przesadzony. Z pozycji **W** łatwo jednak dojrzeć szlema. Potrzebne wartości: ♠D, ♥K i ♣AK, w kontekście dotychczasowej licytacji są bardzo prawdopodobne. **W** powinien więc zainwitować szlema. Narzucającym się jest cue-bid 5♦, ale za lepszą uważam odzywkę 5♠. Proszę zauważyć, że 5♠, jako cue-bid przesadzający szlemika, w sposób jednoznaczny(!) wskazuje aspiracje szlemowe. Jeśli tak, to ręka **W** musi być wyjątkowa: obiecuje ♦A, gdyż wcześniej **E** wykluczył zatrzymanie w tym kolorze, ale... – wyłącznie pustego asa karo, gdyż ♦AD w świetle tego, iż partner wykluczył króla karo, na pewno nie są dobrymi wartościami, przecież szlema impasowego grać nie należy. Przy ♦AD ręka **W** nie byłaby ręką ekstremalnie dobrą, a więc taką, z którą inwitujemy szlema. Jeśli **E** przeprowadzi takie rozumowanie, to ręka **W** nie będzie dla niego budzić żadnych tajemnic i zgłosi szlema.

Moglibyśmy także rozważyć licytację po ewentualnym cue-bidzie 5♦ (zamiast 5♠), ale ponieważ nie jest to artykuł o subtelnościach licytacji szlemowej, porzucamy na tym, co powyżej. Jedno trzeba wiedzieć na pewno: siłą cue-bidów jest przekazywanie ukierunkowanych intencji, możliwość precyzyjnego bilansowania rąk w kontekście napływających z licytacji informacji. Nieodzownym do tego staje się wyobrażnia, tzw. *plastic valuation*.

KMP – Indywidualne

Wyniki – sierpień

12 sierpnia 2002 Turniej Nr 8

M-ce	%	pkt
1 A. Pilarski	71.09	70
2 J. Tur	68.24	69
3 K. Jassem	67.79	68
4 J. Rogowski	67.71	67
5 E. Aranowski	67.43	66
6 M. Dziech	66.69	65
7 B. Kupczyk	65.58	64
8 W. Kozicki	65.30	63
9 C. Rekret	64.91	62
10 R. Szczurek	64.80	61
11 W. Kostrzewa	64.75	60
12 G. Fijałkowski	64.64	59
13 M. Dorna	64.01	58
14 J. Świdorski	63.97	57
15 W. Morawski	63.55	56
16 J. Sieracki	63.17	55
17 B. Miś	62.70	54
18 L. Wójcik	62.55	53
19 K. Omernik	62.53	52
20 A. Ochot	62.51	51
21 Z. Dzieciol	62.44	50
22 J. Borowiński	62.32	49
23 D. Szajowski	62.30	48
24 J. Wiese	61.85	47
25 M. Piotrowski	61.65	46
26 D. Jończyk	61.59	45
27 A. Chaniecka	61.53	44
28 T. Lewandowski	61.36	43
29 A. Czepulkowski	61.34	42
30 J. Marszałkowski	61.33	41
31 W. Karaś	61.29	40
32 E. Anglart	61.27	39
33 J. Porada	61.26	38
34 A. Żukowski	61.25	37
35 R. Duda	61.11	36
36 A. Sasin	61.05	35
37 S. Cieśla	61.02	34
38 J. Nawrot	61.01	33
39 J. Kielbasiński	60.97	32
40 A. Grygorczuk	60.90	31
41 S. Stawski	60.88	30
42 W. Bielecki	60.83	29
43 W. Puchala	60.63	28
44 A. Mazurek	60.63	27
45 J. Krzesiński	60.40	26
46 G. Zawieja	60.34	25
47 A. Krysiak	60.33	24
48 Z. Nowaliński	60.32	23
49 E. Styłski	60.27	22
50 J. Iwanek	60.26	21
51 K. Gromala	60.19	20
52 W. Klempka	60.18	19
53 M. Kut	60.10	18
54 W. Niciński	60.05	17
55 M. Woźniak	60.02	16
56 J. Kuchta	59.83	15
57 M. Lange	59.69	14
58 Z. Skarbek	59.66	13
59 S. Rosowski	59.65	12
60 P. Iwanus	59.64	11
61 S. Zimniak	59.63	10
62 J. Jasiński	59.58	9
63 R. Musiał	59.57	8
64 L. Piotrowski	59.55	7
65 L. Herman	59.37	6
66 W. Kurzawski	59.36	5
67 A. Bartosik	59.30	4
68 W. Gram	59.27	3
69 Z. Pankiewicz	59.25	2
70 B. Gierulski	59.22	1

Wynik średni = 382 * 30 = 11,460

Turniej policzono maksowaniem proporcjonalnym; wyniki graczy zaokrąglane są do 0.01.

Komisarz KMP 2002 S.J. Berwid

Wyniki

XXX GRAND PRIX WARSZAWY

Indywidualne Mistrzostwa Polski, 21 sierpnia 2002
(finał – 44 zawodników)

m-ce	244 zawodników	PD	%	pkl
1	Lukasz Breda	LIT	61.72	230
2	Giedrusz Sharkanas	LIT	59.11	169
3	Zygmunt Sierakowski	MA	57.56	128
4	Artur Malinowski	N	56.97	117
5	Włodzimierz Suchecki	MA	56.44	106
6	Jacek Ciechanowski	MA	56.33	95
7	Andrzej Ogloblin	MA	56.20	94
8	Przemysław Salirski	DS	56.11	93
9	Tomasz Winiorek	DS	55.70	92
10	Jerzy Kraszewski	MA	55.26	91
11	Arkadiusz Stepinski	MA	55.24	90
12	Jan Chodorowski	MA	55.20	89
13	Cathy Baldyng	DS	54.94	88
14	Piotr Żurkowski	WM	54.89	87
15	Wojciech Stanula	SW	54.44	86
16	Slawomir Zawislak	MA	54.15	85
17	Marek Pietraszek	PK	54.09	84
18	Andrzej Kłodnicka	MA	53.27	83
19	Bartosz Chmurski	MA	52.92	82
20	Tadeusz Wyczółkowski	MA	52.70	81

I Kongresowy Turniej Par, 18 sierpnia 2002, (cavendish uśredniony)

m-ce	176 par	woj.	imp	pkl
1	M. Krupowicz – S. Zawislak	MA/MA	61.29	105
2	Z. Laszczak – H. Brodowski	MA/MA	60.94	103
3	R. Opalinski – M. Pietraszek	PK/PK	60.56	101
4	M. Anutian – J. Rogowski	KP/WM	58.59	99
5	B. Szulejowski – P. Koluda	MA/MA	55.82	97
6	W. Cieplinski – S. Owczarek	LD/LD	54.49	95
7	J. Baranowski – S. Kapala	DS/SL	51.72	93
8	L. Hejnie – D. Krajewski	KP/MA	50.35	91
9	C. Krzeminski – L. Szyrak	PM/PM	48.96	89
10	J. Nadaj – A. Ogloblin	MA/MA	47.55	87

II Kongresowy Turniej Par, 18 sierpnia 2002

m-ce	173 pary	woj.	%	pkl
1	Kotorowicz – W. Strzemiecki	PD/MA	65.14	105
2	J. Nadaj – A. Ogloblin	MA/MA	64.37	103
3	S. Mlynarczyk – A. Rutkowski	MA/MA	62.92	101
4	A. Suwik – P. Ilczuk	MA/DS	61.03	99
5	M. Janeczek – G. Dziebowski	WA/LD	60.73	97
6	W. Arczewski – M. Rafalski	SW/SW	60.58	95
7	P. Lutostański – S. Zawislak	MA/MA	60.51	93
8	C. Krzeminski – L. Szyrak	PM/PM	60.07	91
9	K. Lach – J. Radecki	OP/MA	59.89	89
10	M. Jeleniewski – L. Ohrysko	MA/MA	59.36	87

III Kongresowy Turniej Par, 23 sierpnia 2002

m-ce	158 par	woj.	%	pkl
1	S. Golębiowski – M. Kwieciński	DS/MA	65.12	84
2	Z. Sierakowski – W. Buze	MA/MA	64.37	82
3	P. Lutostański – G. Narkiewicz	MA/MA	64.08	80
4	A. Knaus – M. Tutka	SW/SW	64.06	78
5	W. Olewiński – M. Tomczewska	SW/PM	63.40	76
6	D. Zgóda – W. Bobrek	WM/WM	62.12	74
7	W. Arczewski – M. Rafalski	SW/SW	61.74	72
8	J. Kasprzak – M. Nowosadzki	PM/PM	61.65	70
9	J. Wesolowski – K. Czyl	LU/LU	60.61	68
10	L. Grodzicki – J. Kostrzewa	MA/MA	59.40	66

Mistrzostwa Polski Energetyków

Polanica, 6-8 września 2002

Turniej na impy

m-ce	35 par	Firma	imp	pkl
1	A. Prasalski – A. Kozioł	EC BIAŁYSTOK	85.71	12
2	S. Kutyla – P. Tuszyński	EL KOZIENICE	57.00	10
3	R. Jarmuz – M. Rużyło	ENERG/ROKITA	55.71	8
4	T. Paluchowski – B. Szulejowski	EC WARSZAWSKIE	44.00	7
5	J. Bojaryn – D. Hutnik	EC BIAŁYSTOK	42.86	6
6	J. Gasiński – M. Rytych	EL BELCHATOW	41.79	5
7	C. Dziedzic – L. Gieras	EL JAWORZNO III	29.40	4
8	A. Paluch – J. Baka	EL LUBLIN	26.40	3
9	Z. Rozniatowska – H. Bulanda	EL KOZIENICE	22.50	2
10	S. Kacperek – B. Janeczek	EL KOZIENICE	22.20	1
11	B. Zieleniewski – D. Sterniczuk	EC BIAŁYSTOK	22.00	
12	J. Bober – E. Dziedzic	EL POŁANIEC	4.40	
13	J. Iwanek – J. Chałupnik	BESKIDZKA EN.	4.00	
14	A. Bajor – K. Miałkowski	EC WARSZAWSKIE	3.00	

Główny turniej par na maksy

m-ce	36 par	Firma	%	pkl
1	Z. Betański – D. Bogucki	ENERGA GDANSK	61.73	42
2	T. Paluchowski – B. Szulejowski	EC WARSZAWSKIE	61.32	30
3	A. Krakowiak – J. Gaworczyk	EL BELCHATOW	60.11	18
4	B. Janeczek – S. Kacperek	EL KOZIENICE	59.23	7
5	R. Jarmuz – M. Rużyło	EN. ROKITA	57.72	6
6	A. Bajor – K. Miałkowski	EC WARSZAWSKIE	57.62	5
7	S. Kutyla – P. Tuszyński	EL KOZIENICE	56.90	4
8	Z. Nowak – J. Debicki	EL POŁANIEC	55.94	3
9	Z. Hylaszek – Z. Sienicki	ZRE KATOWICE	55.86	2
10	J. Biegalski – W. Pytko	EL POŁANIEC	55.37	1

Turniej Teamów

m-ce	16 teamów	firma	VP	pkl
1	EC WARSZAWSKIE		175.0	41
2	A. Bajor, K. Miałkowski, T. Paluchowski, B. Szulejowski			
3	JUPITER BLACK		164.0	27
4	J. Gasiński, A. Krakowiak, M. Rytych, J. Gaworczyk			
5	TEAM 16		148.0	15
6	Z. Sienicki, Z. Hylaszek, M. Rużyło, R. Jarmuz			
7	ENERGA GDANSK		147.0	3
8	Z. Betański, D. Bogucki, M. Kryniński, J. Stefański			
9	PULSTER		145.0	1
10	J. Bojaryn, D. Hutnik, A. Kozioł, A. Prasalski			
11	EC BIAŁYSTOK		145.0	
12	Z. Gadek, W. Jabłoński, D. Sterniczuk, B. Zieleniewski			
13	ENERGETYK TARNÓW		144.0	
14	T. Murczyk, J. Pawlik, A. Broda, W. Słowik			

Mistrzostwa Polski Par na IMP

Wasiłków, 14-15 IX 2002

m-ce	68 par	okr	imp	pkl
1	M. Pietraszek – J. Wesolowski	PK/LU	66.00	175
2	K. Czyl – K. Warzocha	SWI	60.14	146
3	G. Breviak – A. Samiak	PO/MA	40.43	117
4	J. Jarosz – L. Szyrak	POM	37.43	88
5	S. Mlynarczyk – A. Rutkowski	MAZ	36.29	84
6	P. Chindelewicz – W. Ilnicki	PD/MA	20.57	80
7	J. Poletylo – M. Wójcicki	WPL	17.43	76
8	M. Krupowicz – G. Narkiewicz	PK/MA	-4.14	72
9	J. Gawęcki – M. Tutka	SWI	-11.14	68
10	A. Saulis – G. Sarkanas	LIT	-17.29	64
11	D. Kowalski – J. Psczola	MA/WP	-18.29	60
12	R. Kielczewski – A. Kaczmarczyk	SLA	-30.29	56
13	J. Guber – J. Kowalewski	PDL	-31.71	52
14	I. Radukewich – V. Zhuravel	BYR	-33.29	48
15	M. Freitag – B. Nadowski	PDL	-63.14	44
16	G. Konopko – R. Gemicki	PDL	-69.00	40

GRAND PRIX OSTROŁĘKI 2002, 28.04.2002

Turniej par – impy o Puchar ZAGIEL S.A.

m-ce	64 pary	okr	imp	pkl
1	Z. Kaczorowski – W. Morawski	CI/CI	66.00	31
2	S. Grzejdziak – I. Grzejdziak	WA/WA	58.00	28
3	E. Majewski – K. Kolacz	WA/WA	54.96	26
4	H. Kosianko – Z. Kowalewski	WA/WA	48.00	23
5	R. Kierzanowski – A. Łudko	OL/LD	44.00	21
6	W. Ilnicki – W. Burakowski	WA/WA	43.00	19
7	Z. Łukaszuk – J. Krasowski	OC/OC	40.00	17
8	C. Przasnęk – T. Piechowicz	WA/WA	39.41	15
9	J. Łosiak – M. Czarniawski	OL/OL	39.00	13
10	W. Krzywicki – S. Rokicki	WA/WA	31.00	11

Turniej par – maksy o Puchar Starosty Ostrołęckiego

m-ce	65 par	wk/okr	%	pkl
1	I. Chodorowska – J. Chodorowski	WA/WA	63.66	32
2	J. Wielechowski – K. Wielechowski	OS/OS	61.97	29
3	S. Mlynarczyk – A. Rutkowski	WA/WA	61.90	27
4	A. Samiak – M. Samiak	WA/WA	60.90	24
5	Z. Olaszewski – A. Topolski	OS/OS	58.26	22
6	T. Ozug – W. Składanowski	WA/WA	57.72	20
7	T. Godek – A. Potyński	WA/WA	57.46	18
8	T. Paluchowski – S. Stachewski	WA/WA	56.72	16
9	J. Łosiak – M. Czarniawski	OL/OL	56.43	14
10	A. Mandecka – K. Łatoszewski	WA/WA	56.39	12

IX Ciechanowski Kongres Brydżowy

Ciechanów, 26-27 X 2002 r.

Miejsce rozgrywek:
Szkoła Podstawowa nr 7
ul. Stefana Czarnieckiego 40

41 Międzynarodowy Festiwal - PULA 2002

Turniej teamów board-a-match, 9.9.2002

m-ce	48 teamów	wynik
1	R.A.G.	
2	Milaszewski, Zarzecki, Gorzyński, Kus	51
3	Pawlić, Mokni, Kauzanić, Poldrugac	
4	BBE Gero	50
5	Marjai, Gero, Siba, Kovacs	
6	Piekut	50
7	Piekut, Wentta, Chmielewski, Czarnecki	
8	Vitas	49
9	Vainikonis, Kowalski, Talar, Syc	
10	Berlusconi	49
11	Bjedov, Bjedov, Mikic, Mikic, Lamza G.	
12	Morszczuk	49
13	Silwon, Tomsia, Gorski, Lyskawa, Maszczyszyn, Czech	
14	Prhla	49
15	Bahnik, Bahnikova, Rouchova, Doubravsky	
16	KUD Idjoti	49
17	Wernie, Obermair, Schifko, P. Marinković	

Turniej par na impy, 7.09.2002

m-ce	146 par	imp
1	Jochew O. – Ivanova S. F Bul	68
2	Barylewski – Walczak F PI	57
3	Vainikonis – Kowalski F Li – PI	55
4	Kozyra – Ohrysko F PI Mix	55
5	Caric J. – Petrovic Z	53
6	Kater – Jurek F PI Mix	53
7	Mandalinac, Vossila	51
8	Linnamagi – Maastik F	48
9	Elezovic – Pavicic	47
10	Ivanov-Michaelov F Bul	44
11	Kadar – Barts F H Mix	44

Dwusesyjny turniej par na maksy, 14.09.2002

m-ce	232 pary	%
1	Trendafilov Karaivanov F	65.00
2	Du. Diklic Miladin	60.57
3	V. Biondi – N. Caklović	60.53
4	Schifko Wormle F	60.48
5	Fischer Saurer F M	59.93

6	Barylewski Walczak F	59.90
7	Rodlimay Stojanovic I M	59.69
8	Vainikonis Kowalski F	59.17
9	Jakus Vida F	59.17
10	Marinkovic Rase	58.59

Turniej teamów open, 11-12.9.2002

m-ce	70 teamów	VP	IMP
1	BBE Horn	99	143
2	Vitas	94	119
3	Vainikonis, Kowalski, Araszewicz, Pasternak, Olański	93	108
4	Diklic, Miladin, Szabo, Szilagyi	92	147
5	Black Sea	91	128
6	Borissov, Dainkov, Nanev, Tsonchev	90	106
7	Nepovratna boca	91	
8	Grunt, Kregiewska, Chojnacki, Przyjemski	81	57
9	Terraneo	81	
10	Terraneo, Simon, Rohowsky, Saurer	81	38
11	Lallin		
12	Lono, Rummel, Kobolt, Triskin		
13	Godfather		
14	Kater, Jurek, Kozyra, Ohrysko, Grzejdziak, Grzejdziak		

Turniej par mikstowych, 10.09.2002

m-ce	110 par	%
1	Zekevich Perekhrest F	70.25
2	Welker Lovasz F	64.67
3	Pasternak Araszewicz F	63.27
4	Zagajsek Refi	62.97
5	R. Muller Grahek	62.03
6	Popova Gunef F	61.95
7	Zecchini Martini F	61.73
8	Bahnikova Bahnik F	60.52
9	Pilipovic Gantar	60.33
10	I. Jurisic Du. Diklic	60.29

XXIII OGÓLNOPOLSKI MEMORIAL

im. Augustyna Witkowskiego, Chojnice, 7 września 2002

Turniej na IMPy o Puchar

Zakładów Produkcji Materiałów Budowlanych K. Gintera

m-ce	72 pary	woj.	imp	pkl
1	A. Redzinski – B. Pliszka	PM/PM	84.31	38
2	J. Przybyszewski – S. Walerowicz	PM/PM	72.08	35
3	K. Omernik – K. Sikorski	PM/PM	64.44	33
4	J. Kowalski – J. Michalowski	KP/KP	56.87	30
5	M. Gackowska – J. Gackowski	WM/KP	45.28	28
6	B. Malysz – A. Zaleski	PM/PM	39.13	26
7	J. Gurzęd – J. Grewling	WP/VP	38.92	24
8	B. Drobny – A. Pieniążek	PM/PM	37.22	22
9	R. Konieczny – W. Langer	KP/KP	36.49	20
10	W. Kalinski – A. Kasprzak	PM/PM	29.92	18

Turniej na maksy o Puchar Radia Weekend

m-ce	71 par	wk/woj	%	pkl
1	S. Kucharski – R. Wachowiak	KP/KP	60.87	37
2	B. Macierzynski – A. Szarek	KP/KP	60.28	34
3	J. Jurski – A. Runowski	KP/KP	59.63	32
4	K. Eustachiewicz – J. Liwosz	PM/PM	59.17	29
5	K. Antas – J. Pochoń	PM/PM	58.87	27
6	J. Męciś – M. Szukala	WP/VP	57.87	25
7	D. Krajewski – M. Wiacek	MA/MA	56.71	23
8	V. Toepf – A. Toepf	PM/PM	56.65	21
9	P. Piotrowski – P. Wiankowski	PM/PM	56.58	19
10	T. Tarszys – K. Szwengel	KP/KP	56.20	17

Świat brydża

Pismo PZBS

Wydawca

PZBS przy współpracy firmy
TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Al. Jana Pawła II 20
00-133 Warszawa
tel./fax (0 22) 620 70 07, 620 90 49

Adres redakcji

03-414 Warszawa 4
ul. Wileńska 6/29
skr. poczt. 57
tel.: (0 22) 618 22 58
swiatbrydza@poczta.onet.pl

Redaguje zespół

Władysław Izdebski
(redaktor naczelny)
Wojciech Siwiec
(sekretarz redakcji)

Stale współpracują

Kamil Gazdecki
Radosław Kielbasiński
Ryszard Kielczewski
Julian Klukowski
Apolinary Kowalski
Włodzimierz Krysztofczyk
Roman Krzemień
Sławomir Latała
Janusz Maliszewski
Karol Mykietyn
Jan Pawlikanec
Olgierd Rodziewicz
Cezary Szadkowski
Piotr Tuszyński
Witold Wąsacki
Andrzej Wilkosz
Marek Wójcicki

Dział reklamy

TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Anna Łukaszczuk-Dukaczewska
tel./fax (0 22) 620 70 07, 620 90 49
tel. kom. 0-603 68 99 22

Projekt graficzny

Karol Pazoła

DTP i naświetlanie

Gadget s.c.
tel./fax (0 22) 759 53 12

Prenumerata w redakcji

Konto: IO PKO BP Warszawa
02 10201013 122620762

ISSN-0867-7743

Redakcja nie zwraca materiałów nie
zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do
skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów
przyjętych do druku.

Za treść reklam i ogłoszeń
redakcja nie odpowiada.

Adresy WZBS

Dolnośląski ZBS

ul. Borowska 1/3
50-529 Wrocław
tel. (71) 783 00 08
fax (71) 367 18 40

Kujawsko-Pomorski ZBS

Marek Kochowicz
ul. Byd. Olimpijczyków 6/48
85-796 Bydgoszcz
tel. kom. 0-600 962 060
e-mail: bridge-pik@bzi.pl

Lubelski ZBS

ul. Chopina 14
20-023 Lublin
tel./fax (81) 534 48 02

Lubuski ZBS

ul. Elizy Orzeszkowej 1
66-210 Zbąszynek
skr. poczt. 15
tel. kom. 0 602 793 058
e-mail: ekulus@poczta.fm

Łódzki ZBS

Cezary Kanar
ul. Wyszyńskiego 8/97
90-042 Łódź
tel. kom. 0-606 155 199
e-mail: canarro@wp.pl

Małopolski ZBS

Leszek Nowak
ul. Bukowska 16/15
32-050 Skawina
tel. kom. 0-605 897 298
e-mail: noleszek@interia.pl

Mazowiecki ZBS

ul. Poznańska 38
00-689 Warszawa
tel./fax (22) 629 82 76
e-mail: warsbryd@home.pl

Opolski ZBS

ul. Damrota 6
45-064 Opole
tel. (77) 454 38 29
e-mail: ozbsopole@nysa.com.pl

Podkarpacki ZBS

Pułaskiego 13a
35-011 Rzeszów
tel. (12) 853 60 45
e-mail: m.pietraszek@interia.pl

Podlaski ZBS

Andrzej Mer
ul. Mickiewicza 27 m 75
15-213 Białystok
tel. (85) 741 49 75

Pomorski ZBS

ul. Uphagena 12/1
80-237 Gdańsk
tel. (58) 341 91 92
e-mail: ozbs_gda@poczta.wp.pl

Śląski ZBS

Zdzisław Krzemieński
ul. Krzywa 7 B/8
44-100 Gliwice
tel. kom. 0-502 436 068
e-mail: pboiumal@ka.onet.pl

Świętokrzyski ZBS

ul. Żytnia 1
25-018 Kielce
tel. kom. (41) 361 20 09
e-mail: bridgekielce@interia.pl

Warmińsko-Mazurski ZBS

Jan Rogowski
ul. Żniwna 60
10-811 Olsztyn
tel. kom. 0-607 807 637
e-mail: rogowski@moskit.uwm.edu.pl

Wielkopolski ZBS

ul. Reymonta 35 p.7
60-791 Poznań
tel. kom. 0-501 563 041
e-mail: awachowski@wp.pl

Zachodniopomorski ZBS

ul. Pierwszej Brygady 1
73-110 Stargard Szcz.
tel. (91) 834 66 32
e-mail: bridge.stargard@pro.onet.pl

Księgarnia wysyłkowa Świata Brydża

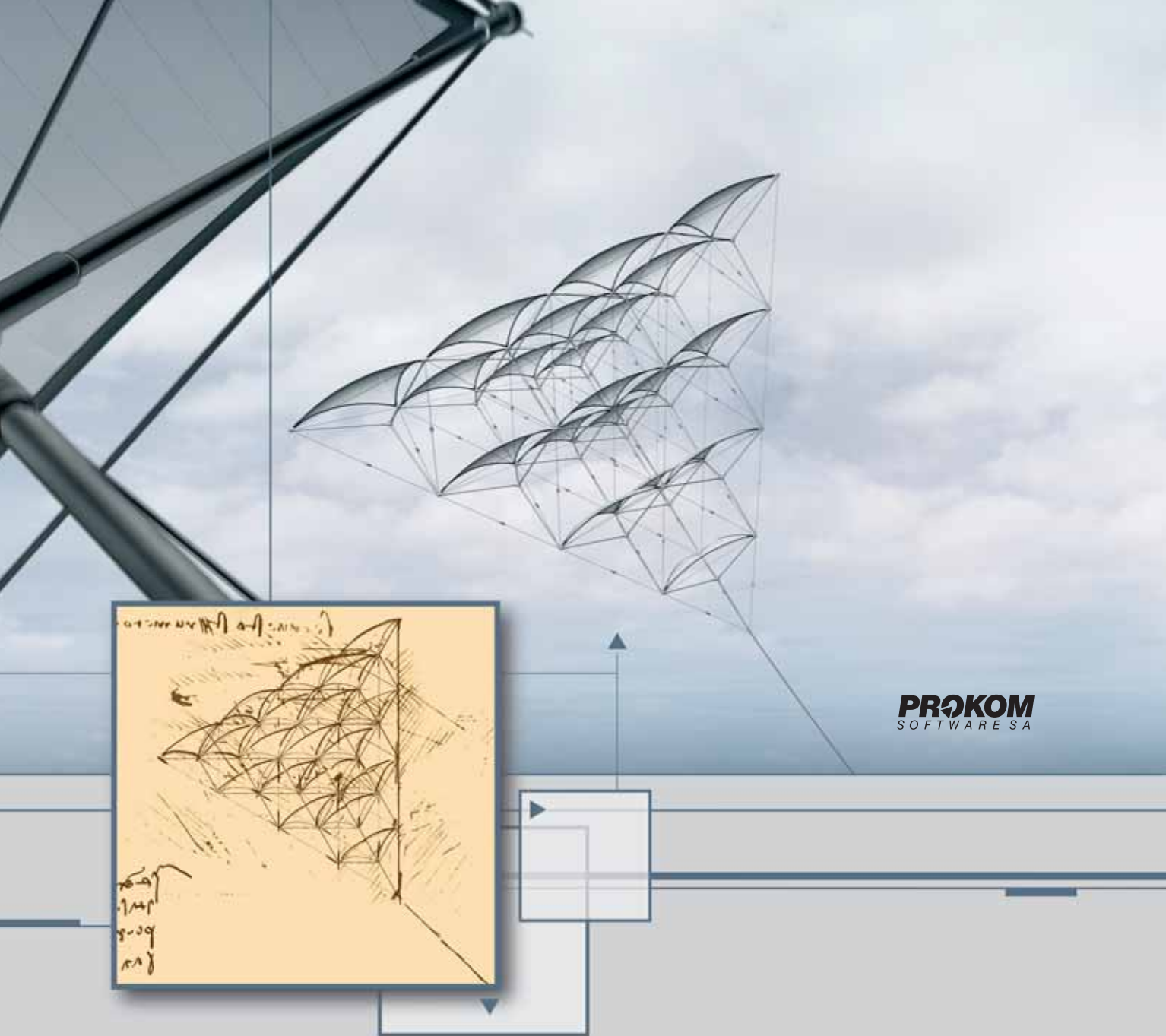
03-414 Warszawa 4, skr. poczt. 57,
e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

Tytuł

Cena (zł)

1. As w impasie, M. Rustecki 10,00
2. As z rękawa, j.w. 10,00
3. Wist od A do Z, W. Izdebski, R. Krzemień 18,00
4. Współpraca wistujących, j.w. 8,00
5. Szkoła Brydża – podstawowa, W. Izdebski 35,00
6. Przymusy w teorii i praktyce, W. Izdebski 19,00
7. Nasz Wspólny Język w praktyce, W. Izdebski 18,00
8. Brydżowe fortele, W. Izdebski 22,00
9. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski 19,00
10. Morderstwo przy brydżowym stoliku, Granovetter 16,00
11. Dynamiczna obrona – cz. I, M. Lawrence 12,00
12. Dynamiczna obrona – cz. II, j.w. 12,00
13. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I, j.w. 11,00
14. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II, j.w. 11,00
15. Plastyczna ocena karty, j.w. 23,00
16. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart 35,00
17. Popraw swój wist i rozgrywkę – cz. II, H. Kersey 11,00
18. System Słabych Otwarc – Max, L. Ohrysko 9,00
19. Acol – angielski system licytacji naturalnej, G. Matula 10,00
20. Srebrne igrzyska, W. Siwiec 25,00
21. Szkoła wistu, K. Martens 12,00
22. Brydż na piątkę z plusem, R. Krzemień 15,00
23. Brydżowe weekendy, J. Klukowski 14,00
24. Przygody waleta kier, D. Bird 17,00
25. The Bridge Magicians, Horton, Kielbasiński 70,00
26. Brydż dla każdego – ćwiczenia, Ludewig 30,00
27. Brydż dla każdego – wist, W. Izdebski, L. Stadnicki 8,00
28. Nowoczesny Brydż – Konwencje, W. Izdebski **Nowość!** 30,00
29. Wist – rozmowa w tym samym języku, j.w. 21,00
30. Szukaj szansy – krok po kroku, Izdebski, Siwiec, Sokołowski 15,00
31. Brydż analityczny, W. Boczar 20,00
32. Słownik terminów brydżowych, B. Seifert 35,00
33. Międzynarodowe Prawo Brydżowe 10,00
34. Komentarz do prawa brydżowego 17,00
35. Techniki organizacji zawodów brydża sportowego, A. Wachowski 35,00
36. Sprawdź swój wist 5,00
37. Sygnały wistowe, M. Horton 15,00
38. Zagrania wyprzedzające – rozgrywka, R. Kielczewski 5,00
39. Zagrania wyprzedzające – wist, R. Kielczewski 5,00
40. Expressem przez brydża, K. Sokołowski 5,00
41. Umysł eksperta, H. Kelsey 10,00
42. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles 30,00
43. Brydżowe opowieści, E. Kantar 12,00
44. Prenumerata Świata Brydża – od n-ru X do n-ru Y po 8,00

Zamówienia prosimy przysyłać przekazem
(wtedy koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres:
Świat Brydża, skr.poczt. 57, 03-414 Warszawa 4
lub na konto: I/O PKO BP Warszawa,
02 10201013 122620762



PROKOM
SOFTWARE SA

Inwencja
pozwała wznieść się wyżej